Rada Miasta w Myszkowie
Komisja Finansów i Budżetu, Komisja Rewizyjna, Komisja Rozwoju Miasta,
Posiedzenie komisji połączone

Protokół nr 8/25

VIII Posiedzenie odbyło się w dniu 4 marca 2025r.
Obrady rozpoczęto 4 marca 2025r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 13:45 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:
1.Członkowie komisji w liczbie 16 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pan Robert Chądzyński - prezes spółki ZWiK w Myszkowie.
4. Pan Janusz Trąbski – prezes spółki Saniko w Myszkowie.
5. Pan Jacek Kowalczyk – prezes spółki MTBS w Myszkowie.
6. Pan Artur Pijet – radca prawny spółki ZWiK sp. zo.o. i MTBS sp. zo.o.
7. Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM – kierownik KZGM.
8. Pani Mariola Białas – pracownik Wydziału Rozwoju Miasta.
9. Pani Katarzyna Chmiela – kierownik Wydziału IM.
10. Mieszkaniec Mrzygłodu.

Obecni:
1. Tadeusz Bartnik
2. Marta Bednarska-Gil
3. Robert Czerwik
4. Marek Ferdynand
5. Sławomir Jałowiec
6. Dominik Lech
7. Grażyna Łękarska
8. Marta Muszczak
9. Beata Pochodnia
10. Małgorzata Skinder
11. Halina Skorek-Kawka
12. ~~Iwona Skotniczna~~
13. Tomasz Szlenk
14. Marian Tylkowski
15. Jerzy Woszczyk
16. Tomasz Wójcik
17. Ewa Ziajska-Łazaj

Porządek posiedzenia:
1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 2.12.2024r.
3. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Rozwoju Miasta oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 30.01.2025r.
4. Informacja na temat planów inwestycyjnych na 2025r. spółek SANiKO, ZWiK, MTBS.
5. Informacja na temat działalności i planów na 2025r. KZGM.

6. Informacja rzeczowo-finansowa na temat realizacji zadań w zakresie funkcjonowania umowy na wywóz odpadów komunalnych.
7. Informacja na temat budowy mieszkań komunalnych.
8. Informacja na temat przygotowań Urzędu Miasta w Myszkowie i jednostek organizacyjnych do nowego okresu programowania UE.
9. Informacja na temat prowadzonej akcji zimowego utrzymania dróg w mieście.
10. Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).
11. Sprawozdanie z wykonania inwestycji za 2024r.
12. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
13. Sprawy różne.
14. Przeprowadzenie wizytacji pod kątem zaawansowania inwestycji na terenie MDK w Myszkowie.

Do punktu 1.
Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska. Powitała Państwa radnych, pana Burmistrza oraz pracowników Urzędu Miasta. Prowadząca obrady komisji poprosiła o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak uwag poprosiła o zaopiniowanie porządku obrad.

Głosowano w sprawie:
Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania
ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:
ZA (14)
Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)
Tadeusz Bartnik
NIEOBECNI (2)
Beata Pochodnia, Iwona Skotniczna

Do punktu 2.
Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 2.12.2024r.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają pytania do protokołu? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie protokołu z posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu z dnia 2.12.2024r.

Głosowano w sprawie:
Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z dnia 2.12.2024r.

Wyniki głosowania
ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:
ZA (7)
Tadeusz Bartnik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Małgorzata Skinder, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Ewa Ziajska-Łazaj

Do punktu 3.
Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Rozwoju Miasta oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 30.01.2025r.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają pytania do protokołu? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Rozwoju Miasta oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 30.01.2025r.

Głosowano w sprawie:
Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu, Komisji Rozwoju Miasta oraz Komisji Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej z dnia 30.01.2025r.

Wyniki głosowania
ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:
ZA (12)
Marta Bednarska-Gil, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Halina Skorek-Kawka, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)
Tadeusz Bartnik
NIEOBECNI (2)
Beata Pochodnia, Iwona Skotniczna

Do punktu 4.
Informacja na temat planów inwestycyjnych na 2025r. spółek SANiKO, ZWiK, MTBS.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska udzieliła głosu Burmistrzowi Miasta.

W dyskusji wzięli udział:

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest fizycznie cały czas w Urzędzie. Za chwilkę Państwa opuszczę, bo mam spotkania. Jeżeli się coś uzbiera, jeżeli coś Państwo ode mnie będziecie chcieli proszę o sygnał, jestem do Waszej dyspozycji. Mam prośbę, w dniu

wczorajszym wpłynęło pismo z Galerii kupieckiej „Oczko” na ręce pana przewodniczącego Norberta Jęczalika i Państwo możecie jeszcze tego nie mieć. Ponieważ macie akurat teraz punkt dotyczący spółek, a z pisma wynika, że dotyczy to działań i naszej spółki MTBS i ZWiK. Tak się składa, że sprawę w Galerii „Oczko” w interesie gminy, ale tak naprawdę w interesie spółek prowadzi ten sam mecenas, który jest obecny na sali, to chciałbym dla dobra interesów szeroko pojętej gminy, żebyście Państwo ten temat omówili, może nawet dobrze by było, żeby to pismo ktoś na głos odczytał. My o tym nie mówimy, Państwo pamiętacie, że bardzo często dla dobra sprawy wymijająco odpowiadaliśmy przy działaniach związanych na styku z Galerią „Oczko”, a Państwo jako Rada Miasta mocno naciskaliście na to, żeby kwestię Galerii rozwiązać. Głównym motywem było martwienie się, że wpływa to na złą kondycję finansową spółki MTBS, tu głównie chodzi o płynność, dlatego że spółka ponosi koszty płacenia podatku VAT. Kontrahent z drugiej strony nie wywiązuje się z zapisów umowy. Działania prawne poszły kilka kroków dalej, będę bardzo enigmatyczny, bo nie wiem co mi wolno mówić, a co nie, dlatego nie będę się wypowiadał. Po to jest pan mecenas, żeby dla dobra sprawy na tyle Państwu udzielić informacji, które mogą być istotne dla Was, a będzie je można udzielić. Może się okazać, że może być taki moment, że zadacie takie pytanie, w którym Pan mecenas zasłoni się dobrem sprawy i nie udzieli Państwu odpowiedzi. Generalnie te działania spowodowały, że w trudniejszej sytuacji znalazł się kontrahent po drugiej stronie i to pismo jest jego reakcją co on zrobił. Nie wiem co on opowiadał kupcom, ale zebrał podpisy i próbuje teraz kupców wykorzystać jako oręż przeciwko temu co spółki w słusznej sprawie robią dla swoich interesów.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska odczytała pismo od prezesa Galerii kupieckiej „Oczko” p. Benedicta Kotzura do przewodniczącego Rady Miasta p. Norberta Jęczalika. (pismo stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że był głosowany porządek obrad. Nie rozumiem. W sprawozdaniu MTBS jest podane, jest ten punkt podany, wyszczególniony. Pan prezes przygotował, ile Galeria kupiecka „Oczko” zalega i w tym momencie powinien być ten punkt poruszony. Po co głosowaliśmy porządek obrad?

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska wyjaśniła, że jeszcze jesteśmy w tym punkcie.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że przewodnicząca jeszcze nie udzieliła prezesowi głosu.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że radni chcieli, żeby odczytać.

Radny p. Jerzy Woszczyk zapytał, którzy radni chcieli? Pan prezes chciał, Ja nie chciałem, mamy porządek obrad.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że nie o to chodzi, czy radni chcieli, czy nie, jesteśmy w punkcie (…).

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że można było to skserować radnym.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska poprosiła prezesa spółki MTBS o przedstawienie informacji.

Radny p. Sławomir Jałowiec poparł zdanie radnego p. Jerzego Woszczyka i dodał, że dobrze byłoby, żeby każdy radny otrzymał ksero tego pisma, bo z tego co przewodnicząca przeczytała zmieniła się w radykalny sposób pozycja prezesa Galerii „Oczko". Do tej pory był stroną bardzo mocną i można powiedzieć wiodącą w tym temacie, a teraz widzę, że zmienił swój tok myślenia i działania. Zapewne również poprosimy pana mecenasa i pana prezesa, żeby się wypowiedział w tej sprawie, musimy na to spojrzeć jako radni i wypracować jakąś opinię, tym bardziej że wpłynęło pismo i to pismo będzie wymagało odpowiedzi temu Panu. Jest to temat bardzo skomplikowany i to pismo chcielibyśmy mieć przed oczami, żeby móc o czymś dyskutować, zadawać pytania.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zaproponowała, że na czas, kiedy radni będą omawiać tą sytuację poprosi również Burmistrza.

Radny p. Sławomir Jałowiec zaproponował, żeby pan prezes MTBS wypowiedział się w pierwszej kolejności, bo pan Burmistrz jest doskonale zorientowany w temacie.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS w Myszkowie przedstawił po krótce plany inwestycyjne spółki i wymienił, jakie działania były wykonywane w ubiegłym roku przez spółkę. Na Osiedlu Leśnej, Wolności zamontowaliśmy nowe odczyty ciepłomierzy i wodomierzy, jest to jeden z nowocześniejszych systemów w Polsce i połączone z siecią Orange, czyli odczyty radiowe. To dość bardzo trudna i wymagająca z naszej strony inwestycja, mamy ją na ukończeniu i jesteśmy takim TBS i pod kątem wspólnot, i pod kątem spółdzielni mieszkaniowych. Jako pierwsi w Polsce to robimy w tym systemie i tutaj też jakby dobry partner i mieszkańcy w tej chwili będą mieli dostęp do odczytu wody, do odczytu ciepła na bieżąco. My też widzimy, jest nam łatwiej zarządzać ciepłem, awariami, taka znacząca inwestycja ze strony TBS. Na osiedlu Sucharskiego udało się po paru chwilach poszerzyć parking, o którym tutaj z radnym Tomkiem tyle dyskutowaliśmy, dalej prowadzimy wymianę piecy gazowych na nowe. Naprawiamy te, które są możliwe, jest to dość duże wyzwanie na nas, ale mamy uprawnienia, teraz poszerzyliśmy ten zakres uprawnień ze strony Termetu i mamy uprawnienia do tego, żeby przeglądy gwarancyjne jeszcze wykonywać we własnym zakresie. Co do rozwoju spółki pozyskaliśmy w 2020r. w 2004r. trzy nowe wspólnoty mieszkaniowe, taki jest też zamysł i taki cel spółki, żeby tymi wspólnotami zarządzać na bieżąco. Wykonaliśmy też dla wspólnot mieszkaniowych inwestycje, przy dobrej współpracy z mieszkańcami udało się wykonać inwestycje na 2.100.000,00 zł i łącznie dofinansowań dla tych wspólnot udało się pozyskać na poziomie 577 tys. zł i to jest to co na bieżąco jest realizowane, czyli zarządzanie wspólnotami. Główne koncentracje zarządu są dalej na przychodach i w tym kierunku TBS działa. W tym obecnym roku planujemy dalej na Osiedle Leśnej, Wolności, mamy tam duże wyzwanie z domofonami i część klatek już została wymieniona na nowe, część trwa realizacja i wymiany. Za chwilę oddam głos panu mecenasowi. Państwo widzieliście w sprawozdaniu jakie to są kwoty zaległości. Byliśmy już z Panem mecenasem na kilkunastu rozprawach i to pismo traktuję jako kolejny emocjonalny wpis prezesa Galerii, w tym samym tonie wypowiada się w sądach, na mnie nie zrobiło to wrażenia, wszystkie te dane tutaj o zawyżanych stawkach najmu i podatku możemy rozpatrywać, natomiast one nie są związane żadną umową, że mamy coś zaniżać albo podwyżać. Jest umowa, z której pan Kotzur się kompletnie nie wywiązuje, prowadzimy działania dzięki uprzejmości i bardzo dobrej współpracy z prezesem ZWiK p. Chądzyńskim w ten sposób, żeby to wyegzekwować i w tej chwili nam się bardzo dużo rzeczy udało zrobić. Prezes MTBS oddał głos mecenasowi, żeby pod kątem prawnym powiedział to co może powiedzieć na dzień dzisiejszy, żeby nie zaburzyć tych działań, które zostały dość mocno podjęte. Retoryka prezesa Galerii jest teraz taka, że czuje się

poszkodowany, czyli odwrócił rolę i w tej chwili nikt nie jest poszkodowany tylko Galeria jest poszkodowana i jest tutaj stroną, którą teraz atakujemy i taki jest przekaz w tym piśmie, z którym kompletnie się nie zgadzam. Te należności, które powinny być w TBS to jest kwota powyżej 3 mln już dzisiaj i te działania są na tyle skuteczne, że stąd też już taki tutaj przekaz do Państwa radnych i ostatnia deska ratunku. Prezes MTBS powiedział, że p. Kotzur zarzuca, że żaden Prezes nie podjął działań i dodał, że nie zgodzi się, dlatego, że uczestniczył w nich z Nim w mediacjach sądowych, z uwagi na doświadczenia jakie posiada. Te mediacje też niczego nie przyniosły, dlatego że sąd uznał, że spór jest niemożliwy, dlatego że on dalej nie chce płacić. Dodał, że powiedział p. Kotzurowi, że mogą rozmawiać o jakichkolwiek rozwiązaniach, jeżeli na konto spółki wpłynie dzisiaj kwota powyżej 3 mln to możemy usiąść do jakichkolwiek rozmów. To są dwa tory, jeden tor jest taki, że reguluje wszystkie zobowiązania względem Nas, a drugi to wtedy możemy usiąść i się zastanowić co dalej z tą Galerią robić.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy są pytania do planów inwestycyjnych spółki MTBS?

Radny p. Jerzy Woszczyk zwrócił się z pytaniem do prezesa spółki MTBS, czy planuje prawie 1 mln zysku?

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS odpowiedział, że jeżeli tak jest w planie to tak jest, z tych zysków płacimy raty kredytowe.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że prezes pokazał raty, które są na 1 mln coś, ale później nie wynika w podsumowaniu, bo ktoś przeciętny, niezorientowany przeczyta i powie, że spółka planuje 1 mln zysku, a ten zysk spółki byłby kosztem mieszkańców.

Pan Jacek Kowalczyk prezes spółki MTBS powiedział, że nie zgodzi się z tą opinią.

Radny p. Jerzy Woszczyk zapytał prezesa MTBS, czyżby zysk wypracował?

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS odpowiedział, że w spółce MTBS nie ma czystych zysków.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że ma mieć zysk 1 mln zł. Mamy w Myszkowie jedne z najdroższych mieszkań.

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS odpowiedział, że nie mamy najdroższych.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że mamy bardzo drogie mieszkania.

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że nie zgodzi się z tą opinią. Jak zobaczycie sobie wskaźnik przeliczeniowy (…).

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że nie zna umów.

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że wskaźnik przeliczeniowy robi bardzo duży bufor. Powiedziałem też do Państwa, że będą te podwyżki robione i jak sobie przeliczycie wskaźnikiem przeliczeniowym to jeszcze mam zapas około 107,00 zł, to co Wojewoda Śląski ogłasza. To nie jest wymysł prezesa i to nie jest wymysł TBS, to jest

wymysł ustawodawczy. Za każdym razem kiedy kalkuluję podwyżki dla mieszkańców dzwonię po wszystkich TBS, tych ogólnych, tych którzy z nami gdzieś sąsiadują, żeby to przeanalizować.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że z wypowiedzi prezesa MTBS wynika, że zadłużenie w stosunku do MTBS pana prezesa Galerii i spółki, którą on reprezentuje wynosi ponad 3 mln zł. Czy dobrze zrozumiałem?

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że tak.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy pan prezes Galerii reguluje jakiekolwiek należności wynikające z zobowiązań jakie ma w stosunku do MTBS, czy nie płaci nic?

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS odpowiedział, że nie płaci nic.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jego pytanie zmierza do tego, że całą poprzednią kadencję przez 5 lat wałkowaliśmy ten temat. Ten temat był cały czas bardzo ważnym i dla Urzędu Miasta, i dla radnych, i dla Galerii kupieckiej Oczko. Co się zmieniło, że w tej chwili Pan prezes jest w roli proszącego o jakąś ugodę, a do tej pory był tak mocny, że nie brał pod uwagę żadnych wskazań, żadnych uwag, czy sugestii jakie my jako Rada Miasta w poprzedniej kadencji kierowaliśmy w stosunku do niego. Także zaistniała tutaj zapewne jakaś zmiana, nie wiem czy w prawie czy w interpretacji tych przepisów prawnych, które zmieniły położenie tego Pana. Tutaj bardzo groźne jest sformułowanie tego Pana, ponieważ grozi, że nie tylko firma, czy podmiot gospodarczy, który on reprezentuje upadnie, ale kupcy, którzy tam funkcjonują, niektórzy mają swoją działalność, również w związku z tym będą musieli ogłosić swoją upadłość. Nie wiem z czego to będzie wynikało, bo spółka, którą reprezentuje pan prezes to jest co innego, a Galeria przy której funkcjonują kupcy to jest druga sprawa. Nie wiem jaki to ma związek, bardzo proszę o wyjaśnienie.

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS odpowiedział, że są trzy rzeczy kluczowe, które się zmieniły. Po pierwsze zmiana Kancelarii prawnej, po drugie zmiana komornika i po trzecie bardzo dobra współpraca z wodociągami, bo również pan nie płacił pan za wodę. To są trzy kluczowe rzeczy, nie będę mówił o szczegółach, dlatego że dłużnik ma dostęp do zapisu tej komisji. Natomiast to co może odpowiedzieć w dalszej części na pytanie oddam głos panu mecenasowi.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał, czy prezes MTBS prowadzi jakieś rozmowy z panem Burmistrzem w temacie budowania nowych budynków mieszkalnych dla naszych mieszkańców. Jest to bardzo ważne. Zwracaliśmy na to wiele razy uwagę, nie tylko w poprzedniej kadencji, że deweloperzy budują jakieś bloki w Myszkowie. Nie robimy tego od długiego czasu, na Millenium powstały budynki, ale to nie jest związane z MTBS. Powinniśmy budować bloki. Czy jest jakaś perspektywa dofinansowania i czy MTBS jest w stanie unieść wybudowanie jakiegoś bloku, czy mamy jakiś teren? Ponawiam pytanie z poprzedniej kadencji, bo zależy mi na tym, żeby te młody osoby, które mieszkają, Ci nasi mieszkańcy nie uciekali, żeby mieli jakąś alternatywę jeśli chodzi o bloki deweloperskie, a bloki, które może wybudować nasza spółka gminna. Radny podziękował za parking, który udało się spiąć, przez ostatni okres ułatwiło to bardzo dużo wjazd pogotowia, Straży, ten wjazd przy bloku 31A naprawdę duże rozwiązanie dla mieszkańców, nie stoją teraz na drodze. Łatwiej jest przejechać ten newralgiczny zakręt między B blokiem, gdzie wszyscy

stoją i ma ciężko się ktoś obrócić. Dziękuję, że udało się to spiąć po pewnym czasie i ułatwia to teraz mieszkańcom parkowanie.

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS odpowiedział, że cztery miesiące temu był na spotkaniu z ministrem Lewandowskim i tam był bardzo prosty przekaz, który nie był obiecany, ale padła taka informacja, że będą przeznaczone środki na budownictwo mieszkaniowe. Dzisiaj jadę na spotkanie do Warszawy z Ministerstwem Rozwoju, dlatego że te środki zostały podzielone i teraz zobaczymy co z tego spotkania wyniknie, ale przekaz jest taki, że znaczna część środków będzie na budownictwo komunalne. Odpowiadając na pytanie czy rozmawiam z Burmistrzem, oczywiście analizujemy tą sytuację cały czas. To jest uzależnienie nie tylko od zdolności TBS i od spraw Galerii tylko tych środków, które jeszcze są możliwe do pozyskania. Wiem, że pani Żaneta pewnie też opowie, bo często rozmawiamy, spotykamy, a to przy okazji teraz spotkań ze wspólnotami mieszkaniowymi na ten temat. Jeżeli te środki będą bardziej na przykład przeznaczone, wiem że powyżej 80%, na budowę komunalną, a mniej na TBS to też w tym kierunku na pewno Państwo będziecie wiedzieć i miast też w tym kierunku pójdzie. Natomiast zobaczymy, jakie te środki, w jakiej wysokości dzisiaj i jutro ma taką konferencję, więc zobaczymy w jakiej wysokości one będą.

Radny p. Tomasz Szlenk poprosił o telefon albo o zamieszczenie informacji na Esesji, jakie to będą środki, o jakie będzie można aplikować, jakie będą dofinansowania. Rozumiem, że jeżeli będą większe do budownictwa komunalnego to będzie się tym KZGM zajmował. Chodzi mi o to, czy MTBS, czy KZGM, nieważne, chodzi o to, żeby ruszyć z tematem budownictwa.

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS odpowiedział, że z panem Burmistrzem i panią Żanetą rozmawia na ten temat. Zobaczymy jak będę miał podsumowanie tego spotkania, bo to organizuje Izba TBS w Polsce i pan prezes zawsze takie podsumowanie nam wysyła, na tym spotkaniu ustalić, mogę informacje zebrać, czy maila i przekażę do Rady.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała się, ile udało się mniej więcej odzyskać środków podczas procesów, spraw, które były z Galerią Oczko? Ile udało się ściągnąć tych zobowiązań? Radna zwróciła się do mecenasa, czy jest to możliwe, żeby pan prezes Kotzur zerwał umowę z kupcami, skoro ma w sumie 30 letnią umowę zawartą z miastem? Czy jest to w ogóle możliwe, bo On nas straszy, nie chcę powiedzieć, że szantażuje tym pismem, czy jest to w ogóle realne?

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że za mojej kadencji, to co tutaj z działań z panem mecenasem, pozyskaliśmy może kwotę 6 tys. zł, to co nam się udało wyegzekwować. Mamy bardzo dużo działań, ale też nie chcę wybiegać, odpowiem na tą pierwszą część, a na drugą część odpowie pan mecenas.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy prezes MTBS ma wiedzę, jeżeli chodzi o te wcześniejsze (…).

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że nie powie teraz, bo te sprawy ciągną się od 2016/2017, a pierwszy wyrok zapadł w 2018r., gdzie on przegrał w Sądzie Apelacyjnym, więc nie jestem w stanie odpowiedzieć.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy przez ostatnie 2 – 3 lata 6 tys.?

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że tak.

Pan Artur Pijet radca prawny powiedział, że jest pełnomocnikiem MTBS i ZWiK w sprawie Galerii kupieckiej p. Kotzura. Odpowiadając na pytanie radnej dotyczącej, czy może rozwiązać umowy Galeria jako odrębny podmiot ma umowy z najemcami. Teoretycznie gdy będą chcieli to mogą rozwiązać, ale to będzie tylko i wyłącznie inicjatywa Galerii kupieckiej, a nie najemców. Najemcy, jeżeli będą mieli wolę to dalej będą sprzedawać na terenach Galerii. Druga rzecz to kwestia wprowadzenia tutaj, bo pan Kotzur w swoich twierdzeniach sądowych i pismach procesowych i też tutaj w piśmie, które napisał, mówi tylko i wyłącznie w swoim kierunku i przez te argumenty na swoją korzyść. Zapomina o pewnych elementach, a najważniejszym elementem jest to, że 30 grudnia tamtego roku, czyli 24 zapadł wyrok zobowiązujący go do zapłaty około 100 tys. zł bezpośrednio jako prezesa zarządu, nie mówi tutaj o spółce. Tu jest problem, ponieważ na chwilę obecną jego stanowisko się zmieniło w tym kierunku, że teraz nie Galeria odpowiada za zobowiązania spółki, która jest niewypłacalna tylko i wyłącznie osobiście swoim majątkiem. To jest cały efekt tego, co się stało. Podejrzewam, że to jest dopiero początek tego wszystkiego, ponieważ korzystając z tego, że mogliśmy już wciąć egzekucję do niego, tą egzekucję zrobiliśmy, ale niestety egzekucja jest bezskuteczna z jego majątku osobistego. Mówiąc inaczej prezes, który dysponuje wielką Galerią ma należności w stosunku do kupców, nie ma żadnego majątku, oficjalnie oczywiście. To są dane tutaj oficjalne. Druga rzecz związana jest z kwestią tego, czy kupcy zrezygnują. To jest decyzja tylko i wyłącznie kupców, ale tutaj słusznie zauważył pan radny Woszczyk, jeżeli dojdzie do tej upadłości to wchodzi syndyk, który zarządza za upadłego. Tutaj samo ogłoszenie upadłości nomen omen korzystne dla spółek i dla miasta nawet, ponieważ pozbywamy się jakby samego prezesa, który blokuje wszelkie spłaty i idziemy w kierunku zapłaty należności przez syndyka. Druga rzecz, czy trzecia jest taka, o której pan Kotzur nie wspomina, odkąd wstąpiłem do (wypowiedź niesłyszalna) te sprawy wszystkie (wypowiedź niesłyszalne). Okazało się, że kupcy płacą należności, te należności przewyższają znacznie ratę kredytową miesięczną. Rata kredytowa miesięczna to jest około 30 tys. zł, ona w pierwszej kolejności wpływa do banku, bo tak jest skonstruowana umowa kredytowa między Galerią, a Bankiem. Pozostała nadwyżka do momentu kiedy nie wstąpiłem była przekazywana na firmy powiązane z panem Kotzurem bezpośrednio, czyli pobierał sobie nadwyżkę. W momencie kiedy zacząłem to analizować i skorygowaliśmy te zajęcia należności dziwnym trafem zostały zajmowane przez Urząd Skarbowy, ponieważ pan Kotzur celowo przestał płacić podatki. Proszę mieć na względzie to co powiedziałem, określić w którym kierunku idzie pan Kotzur, pan Kotzur idzie w kierunku wymuszenia zawarcia jakiegoś aneksu nr 2, o którym mówi i to są wyłącznie jego działania. Co do kwestii dalszej szczegółowych nie chciałbym jakby przekazywać Państwu, bo będą miały dostęp do tego osoby postronne, to też jest objęte tajemnicą radcowską, więc tutaj bym ten temat zakończył. Na chwilę obecną tak naprawdę w końcu można powiedzieć, nie światełko, ale światło w tunelu, żeby próbować odzyskać te należność.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają pytania do pana prezesa lub do pana mecenasa?

Radny p. Marek Ferdynand powiedział, że pan mecenas mówił o kwocie 30 tys. kredytu Dziękuję panu bardzo czy są pytania czy do prezesa czy do pana mecenasa co ja chciałem mówił pan o kwocie 30 tys. kredytu, który wpływa od najemców i jest zabierany przez Bank, do kiedy jest ten kredyt?

Pan Artur Pijet radca prawny powiedział, że z tego co takie informacje to wysokość tego kredytu to jest jeszcze kwota około 2 mln zł, tak przypuszczamy, może z jakimś hakiem 2 mln. Termin kredytu jest prawdopodobnie skonstruowany tak, że obejmuje kwestię związaną z zawarciem umowy, ale to jest chyba jeszcze około pięciu, sześciu lat. Kwestia upadłości i straszenia upadłością to w bardzo prosty sposób przekażę informację, bo gdyby ta upadłość tak naprawdę została doprowadzona, wchodzi syndyk, sam zarządza. Faktycznie kwestia spłaty rat kredytowych byłaby kwestią pierwszorzędną do spłaty. Nadwyżka tak naprawdę trafiłaby do syndyka, którą mógłby dzielić, czyli przekazywać do wierzycieli, czyli spółek. Pod kątem prawnym tak naprawdę to jest sytuacja dosyć korzystna, mimo że inaczej przedstawia to pan Kotzur, a już twierdzenie, że doprowadzi do upadłości najemców jest kwestią taką, że on próbuje decydować za osoby trzecie, które kompletnie mogą mieć inne zdanie. Tu jeszcze jest kwestia taka, że pan Kotzur też zareagował, ponieważ wznowiliśmy postępowanie karne przeciwko niemu o doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie tylko w stosunku do wierzycieli, tutaj MTBS i ZWiK, ale także w stosunku do samych spółek jako zarząd. Sprawa karna jest na takim dosyć już zaawansowanym etapie, między innymi zostali przesłuchani praktycznie wszyscy najemcy, więc najemcy o tym wiedzą i powoływanie się na to jest już przekroczeniem jego uprawnień w tym kierunku. Wiem tylko tyle, że to zmierza w dobrym kierunku to postępowanie i za jakiś czas możemy się spodziewać prawdopodobnie aktu oskarżenia w stosunku do pana Kotzura, więc te wszystkie elementy spowodowały to, że to jest jakby jego łabędzi jego śpiew i ostatnie próby odrzucenia możliwości jego.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał w pierwszej kolejności, gdzie pan Kotzur straszy upadłością najemców, bo pan mecenas się o tym opowiadał. Gdzie Państwo wyczytaliście, usłyszeliście, że on straszy?

Pan Artur Pijet radca prawny powiedział, że to jest zawarte w piśmie.

Radny p. Tadeusz Bartnik poprosił o pokazanie i powiedzenie gdzie. Złożenie wniosku o upadłość spowoduje natychmiastowe zamknięcie Galerii, wypowiedzenie umów najmu? Do tego się Państwo odnosicie? Radny odczytał z pisma, że: „złożenie wniosku o upadłość spowoduje natychmiastowe zamknięcie Galerii i wypowiedzenie umów najmu, dlatego też chciałbym się zwrócić do obecnej Rady". Tutaj jest koniec tego tematu. Chciałem zapytać, czy tu jest napisane, że wiąże się to z upadłością najemców i szantażem, o którym Państwo mówicie. Ja tego nie odczytuję z treści tego pisma, to jest napisane tylko i wyłącznie o wypowiedzeniu możliwości wypowiedzenia umów, tu nie ma nic napisane o upadłości najemców.

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że bezpośrednio nie ma napisane o upadłości najemców, dlatego że każdy prowadzi swoją działalność gospodarczą.

Pan Artur Pijet radca prawny powiedział, że w pierwszym akapicie jest (…) może doprowadzić do upadłości naszej spółki i do upadłości gospodarki kilkudziesięciu najemców. Przyczyna i skutek, to jest pierwszy akapit.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, w którym miejscu?

Pan Artur Pijet radca prawny powiedział, że pierwszy akapit pisma.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że tak, ale nie tu nie ma szantażu ze strony pana prezesa. Oczywiście można w pewnym polu zapatrywania mieć to, że wypowiedzenie umów najmu spowoduje brak ewentualnie możliwości prowadzenia dalszej działalności, ale to nie ma nic wspólnego z pojęciem prawnym upadłości. Tam nie ma bezpośredniego wpływu pomiędzy jednym, a drugim.

Pan Artur Pijet radca prawny zwrócił się do przedmówcy, że z racji wiedzy prawniczej, którą posiada takie stwierdzenie to jest przyczyna i skutek. Jeżeli będzie upadłość doprowadzała do tego, (…) doprowadzenie najemców jest wskazane, Ja to tak interpretuję.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że takie pytanie padło tutaj o to z ust Pani radnej, że nie ma tutaj kwestii upadłości najemców w tym wszystkim. To jest kwestia prowadzenia działalności gospodarczej, oni mogą znaleźć miejsce w innym miejscu, mogą prowadzić tą działalność. Prosiłbym nie łączyć jednego i drugiego, natomiast jeżeli chodzi o tą Galerię, to jaką wizję na przyszłość rozwiązania tej sprawy Państwo macie w ogóle? To, że prowadzicie Państwo te postępowania to jest jedno, ale sam problem nie znika. Do czego Państwo chcecie doprowadzić w całości i co widzicie w perspektywie jako to co wy chcecie zrealizować. Czy Waszym celem jest właśnie doprowadzenie do upadłości spółki, czy doprowadzenie do umów negocjacyjnych w zakresie wykupienia przez miasto tej spółki i całości tej inwestycji po to, żeby wykorzystać ewentualne orzeczenia sądowe w sposób taki, aby negocjować jak najniższą możliwą cenę tego wykupu. Do czego w ogóle zmierzamy w tym zakresie?

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że przede wszystkim zmierzamy do tego, żeby Galeria realizowała założenia umowy. Na dzień dzisiejszy te 3 mln powinno wpłynąć na konto TBS, po drugie nie musimy wypowiadać, ogłaszać najmu, jeżeli on wpłaci i będzie realizował założenia i to co zostało podpisane i zawarte w umowie, więc niech realizuje dalej umowę i niech realizuje bieżące płatności. Umowa trwa do 2039r., później majątek przechodzi na rzecz MTBS i tutaj jest cała rozgrywka. Jeżeli w 2039 partner, czy dłużnik, czy wierzyciel dokona wszystkich realizacji to MTBS w 2039r. przejmie Galerię kupiecką „Oczko" jako majątek.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że teraz mamy rok 2025, od roku 2011/2012 nie są płacone należności, mamy perspektywę następnych 15 lat. Mnie to nie interesuje, że przejmiemy to za 15 lat, ponieważ w tym momencie MTBS przejmuje ciężar nie otrzymywania środków finansowych z racji nie realizowania umów, więc czekanie następnych 15 lat na to, żeby tam się ktoś wykrwawił dla mnie jest zbyt długim okresem. Czy my na bieżąco mamy jakiś plan i czy my czegoś chcemy, bo być może jest to doskonała okazja do miasta, aby podjąć rozmowy w sprawie przejęcia tego majątku. To byłby najlepszy sposób na to, żeby pozbyć się p. Kotzura stąd i nie trzeba wprowadzać żadnego postępowania, na które nie będziemy potem mieli wpływu, ponieważ syndyk będzie prowadził te swoje działania według własnego uznania, nie według interesu miasta. W związku z tym być może można byłoby podjąć rozmowy zmierzające do tego, aby MTBS już w tej chwili przejął możliwość zarządzania i po prostu, żeby ten majątek wrócił do miasta i po to, żeby zaczęło to generować zyski, ponieważ przez następnych 15 lat nie będziemy mieli możliwości generowania zysków. Przez ostatnie lata już 3 mln nie wpłynęły, więc ile ten stan ma trwać. Pytam, czy jest to jakaś koncepcja, która mogłaby zmienić obraz sytuacji. Nie interesuje mnie w tym wszystkim pan Kotzur tylko dobro miasta i czy my możemy przejąć ten majątek? Jaka byłaby ewentualnie kwota, czy państwo macie jakąś świadomość symulację tego, za jaką kwotę można byłoby wykupić ten majątek od razu potrącając z tej nieruchomości kwoty należne dla miasta co spowodowało, że już byśmy odzyskali te 3 mln w innej formule, a do

tego MTBS miałby możliwość zarządzania tym budynkiem i pozyskiwania zysków, które jak wynika z tego co Pan powiedział są, ponieważ 30 tys. to jest tylko rata kredytowa, pozostałe jest nadwyżka, także ten budynek mógłby na siebie zarabiać i być może to jest droga, którą powinniśmy podjąć. Czy w tym zakresie Państwo macie jakieś refleksje?

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że tak, mamy refleksje, po to są prowadzone wszystkie sprawy w odpowiedzi na pytania, które Pan przedstawił. Mamy refleksje, mamy plan, z uwagi na dobro prowadzonych spraw szczegółów nie ujawnię. Naszym celem jest odzyskanie na dzisiaj kwoty, którą dłużnik jest zobowiązany nam zapłacić, po drugie jeżeli nam to zapłaci i uzna, że dalej chce prowadzić swój biznes, bo tego zabronić mu nie możemy, to jak najbardziej niech realizuje umowy i wszystkie związane z tym koszty.

Radny p. Tadeusz Bartnik zwrócił się do prezesa MTBS, że my wiemy, że on nie zapłaci tych pieniędzy. Nie ma takiej możliwości. Powiedzieliście, że egzekucja do samego majątku spółki w tym momencie nie jest w stanie wygenerować wam niczego na kwotę 3 mln zł, skierowaliście egzekucję do majątku osobistego pana prezesa. Widzicie, że nie ma takiej możliwości, więc nie ma możliwości, żeby ten stan nie narastał. Pan Kotzur nie musi zgłaszać wniosku o upadłość i ta sytuacja może trwać następnych 10 lat, czy może Państwo zamierzacie złożyć wniosek o upadłość?

Pan Artur Pijet radca prawny odpowiedział, że tak jak powiedział prezes to jest objęte tajemnicą radcowską i tak naprawdę handlową związaną z tym. Na Pana pytanie można prosto odpowiedzieć, możemy nic przez następne 15 lat nie zrobić i dążyć do tego, że dalej będą powstawały zadłużenia podatkowe MTBS. Na chwilę obecną doprowadziliśmy do przełomu i teraz, żeby prowadzić negocjacje to jest pewien problem, ponieważ tutaj z naszej strony są jakby droga otwarta jest, tylko nie ma chęci prowadzenia negocjacji z drugiej strony w żadnym przypadku, ponieważ warunkiem prowadzenia negocjacji z drugiej strony dalej jest dalsze niepłacenie. Jak mamy prowadzić negocjacje w momencie kiedy druga strona nie chce płacić. Nawet w tym piśmie pan Kotzur wskazuje na kwotę, że jest sporna jakaś należność związana z tym, na drugiej stronie jest wskazane, że on kwestionuje 37% należności czynszowych. Ten temat był przerabiany w sprawach sądowych, więc nie będę go rozwijał, gdzie sąd zawsze przyznawał MTBS i ZWiK 100% należności czynszowych związane z tym to powstaje inne pytanie, jeżeli pan Kotzur ma chociaż gram dobrej woli powinien te 63% bezspornej należności zapłacić. Na chwilę obecną On zapłacił oprócz tych wpłat, o których mówił prezes żadnej kwoty, przy czym ta kwota zapłacona 6000 zł była po moim wstąpieniu do sprawy, gdzie zajęliśmy nadwyżkę, o której tutaj pan radny mówił powyżej 300 tys. zł, ale w momencie zajęcia nadwyżki po półtora miesiąca pojawiły się zobowiązania podatkowe vatowskie, które spółka nagle przestała płacić. Pan Kotzur ma taką dobrą wolę i taką chęć zapłacenia, że nawet dąży do tego, żeby zadłużać się w wyniku niepłacenia podatku. Tutaj proszę sobie ocenić chęć dobrej woli do zawarcia umowy, ponieważ te wszystkie jego działania na chwilę obecną są w naszej ocenie zasłoną dymną, żeby przedłużać dalej ten stan, który jest.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, czy możemy wypowiedzieć tą umowę?

Pan Artur Pijet radca prawny odpowiedział, że z umową jest problem taki, ponieważ umowa w 2012 roku była tak fatalnie skonstruowana, że w przypadku wypowiedzenia tej umowy przez MTBS grożą strasznie kary umowne i teoretycznie Galeria mogłaby ich dochodzić. Te kary mogłyby być tak duże, żeby przewyższały kwotę tego zadłużenia nawet 3 mln zł, więc to jest bardzo duże ryzyko.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że dla niego jest to nie do pomyślenia, że przez tyle lat kiedy było ostatnie spotkanie z panem Kotzurem tutaj na tej sali, kiedy było ostatnie spotkanie z panem Kotzurem tutaj na tej sali zostaną spłacona kwota tych 6 tys. i po drugie pan Kotzur chyba składał raz kiedyś taką ofertę, mamy to gdzieś na piśmie w kwocie 1 mln zł po odsprzedaniu 11 mln zł, więc takie rozmowy już były. Myślę, że teraz trzeba po prostu o to „Oczko" nasze powalczyć na tym etapie jak jest.

Radny p. Marek Ferdynand zapytał, jaka jest szacunkowa wartość inwestycji Galerii „Oczko"?

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że tam była inwestycja na poziomie, z tego co wiemy, kredytowanie było na poziomie sześciu, zabezpieczenie około 6 mln, ale to może się okazać nie całość, ale z tego co widzimy ten kredyt hipoteczny, który był udzielony.

Radny p. Marek Ferdynand zapytał o rzeczywistą wartość na chwilę obecną?

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że On przedstawiał, to nie jest tak, że my zlecaliśmy wycenę tylko pan Kotzur operuje jakąś kwotą, którą sobie gdzieś zlokalizował w sobie. Wartość tej nieruchomości przedstawia na poziomie 11 mln.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że rozumie, że temat został wyczerpany. Czy radni mają jeszcze jakieś pytania?

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, czy były prowadzone rozmowy w zakresie tego, aby wyjść naprzeciw oczekiwaniom pana Kotzura odnośnie tych 37%, które są dyskusyjne i ewentualnie czy były prowadzone negocjacje w zakresie takim aby ewentualne umorzenie tej należności przy jednoczesnym zapłaceniu pozostałej kwoty mogło spowodować do zamknięcia tej sprawy. Wszystkie negocjacje odpowiadając na Pana pytania, na wstępie powiedziałem tutaj, też brałem udział w mediacjach. Po to jest też kancelaria, jedna była wcześniej, teraz jest pan mecenas, odbyły się mediację sądowe, gdzie pan Kotzur nie akceptuje tych wszystkich rzeczy. Podatek ten do pomniejszenia 37% jest również w jego w jakimś stanie, bo tego nigdzie na piśmie ani w aneksie ani nigdzie nie ma. Wszystkie mediacje odbywały się poprzez sąd, gdzie nie wyrażał zgody i jakiegokolwiek rozwiązania i sąd też rozkładał ręce na to co w mediach się odbyło, także ona się zakończyły fiaskiem, stąd wszystkie te dalsze postępowania.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że usłyszał, że umowa jest fatalnie skonstruowana i poprosił o wyjaśnienie, na czym polega fatalność skonstruowania tej umowy i czy my jako radni możemy tą umowę zobaczyć i prosić aby ta umowa trafiła do naszej analizy również?

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że na to pytanie nie odpowie. Jeżeli Państwo zawnioskujecie mecenas się wypowie, czy na dzień dzisiejszy jest to możliwe, żebyście tą umowę zobaczyli.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że fatalność tego rozwiązania, które Pan powiedział, że ta umowa została zawarta w fatalny sposób. Czy mógłby Pan zdradzić więcej szczegółów, kto tam umowę zawierał i na czym polegają te przepisy, które są fatalne? Skąd wynika ta kwota 11 mln zł i czy ewentualnie w umowie jest zawarta kwestia oszacowania tej nieruchomości na

moment spisania umowy i czy załącznikiem do tego nie jest operat szacunkowy na kwotę 11 mln zł, który został zaakceptowany przy podpisaniu umowy.

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że tak jak powiedział, jeżeli radni zwrócą się z pismem to mecenas odpowie, czy tą umowę mogą otrzymać do weryfikacji. Natomiast kwota 11 mln zł jest to kwota podana przez pana Benedykta Kotzura.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nastąpił przełom w sytuacji z Galerią kupiecką Oczko, bo ta sprawa ciągła się zbyt długo. Jest szansa, żeby w końcu miasto wyegzekwowało od tego Pana pieniądze. Strategia, którą Państwo przyjęli i pan prezes i pan mecenas uważam, że jest ze wszechmiar słuszna i dobra, należy tylko być konsekwentnym, żeby to doprowadzić do końca. Obawiam się jednego, żeby nie poszło w ślad za tym, czyli żeby nie stracili na tym kupcy. To jest rzecz dla nas najważniejsza i powinniśmy mieć to również na uwadze, żeby wyegzekwować pana prezesa należności, które nam się należą i które do tej pory systematycznie unikał, żeby płacić, natomiast żeby kupcy nie ucierpieli w ten sposób, że będą musieli również wynieść się z tego miejsca i szukać sobie nowych miejsc pracy i zatrudnienia.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że w tym wszystkim co powiedział radny Jałowiec dostrzega tylko jeden element, który tak naprawdę może być najmniej istotny w tej sprawie. Zastanawiam, czy kwestia prowadzenia tej sprawy przez syndyka, zgłoszenia ewentualnie upadłości nie spowoduje tego, że to pan Kotzur odzyska pieniądze, a miasto odzyska te pieniądze oczywiście w tej kwocie, ale tak naprawdę ktoś będzie musiał zapłacić syndykowi przy sprzedaży kwotę, która jest wpisana w umowie. Nie byłbym taki spokojny o to, że to co napisał pan Kotzur to jest rzecz, która może być idealnym rozwiązaniem, bo ja się boję tego, że w konsekwencji miasto stanie przed koniecznością wykupienia tego za kwoty bardzo duże. Chciałbym przeanalizować tą umowę, żeby zobaczyć jakie są zagrożenia, ponieważ Państwo na te pytania nie odpowiadacie, zasłaniając się albo niemożliwością przekazania pewnych informacji, tajnością negocjacji, a przede wszystkim może być tutaj diabeł ukryty w szczegółach w tej umowie. Nie jest kwestia tylko i wyłącznie tego co z kupcami, ale przede wszystkim tego co z kupcami miasta. Nie dostajemy żadnych pieniędzy, nie widzę możliwości skuteczności odzyskania tych pieniędzy przez Państwa działania. Ponieważ nie ma skąd tych pieniędzy odzyskać, dlatego zastanawiam się, czy właśnie jedynym sposobem na to nie jest podjęcie rozmów w celu odzyskania tej Galerii po to, żebyśmy potem mogli ją zarządzać. Składam wniosek, żeby ta umowa trafiła, jeżeli o to prosi pan prezes. Nie wiem w jakiej formule należy to przegłosować, natomiast na ręce Pani przewodniczącej składam wniosek, abyśmy zaczęli dowiadywać się o szczegółach tej sprawy, bo ona może mieć zupełnie inne dno i możecie Państwo w dobrej wierze myśleć, że może coś dobrego się dzieje, a Ja Wam mówię, że może być tak, że za chwilę zostaniecie ograni w taki sposób, że miasto zapłaci miliony. Druga rzecz dotyczy MTBS w innym zakresie jego działania, czyli umów partycypacyjnych przy ulicy Wolności i ulicy Leśnej, o co wielokrotnie pytałem. Ostatni raz, kiedy widzieliśmy się z panem prezesem, pan prezes był przed spotkaniem w Katowicach, gdzie powiedział, że będzie tą sprawę omawiał co do możliwości cesji partycypacji, która wygasła tym ludziom po 10 latach umowy i blokuje tych ludzi. Chodzi o to, aby umożliwić mieszkańcom możliwość odzyskania części nakładów, które ponieśli na swój obiekt. Proponowałem kwestie renegocjacji umów i w drodze aneksu, podpisanie i przedłużenie tego terminu, czy w tym zakresie jest jakaś dodatkowa wiedza i czy jest jakaś szansa dla mieszkańców, aby odzyskali część środków i mogli tę partycypację wrzucić na wolny rynek.

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że co do partycypacji na dzień dzisiejszy właścicielem wszystkich mieszkań jest MTBS. Tutaj umowa była tak skonstruowana zgodnie z zapisami, zgodnie z tym co na dzień obowiązywania zalecała ustawa. Jeszcze pracuję nad tym, ale w tej chwili wszystkie jakby mieszkania, o tym, o przedziale i o najmie decyduje MTBS. Jeżeli będą jakieś nowe rozwiązania na pewno je przedstawię.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zwróciła się z pytaniem do prezesa MTBS, wracając do pytania radnego p. T. Bartnika, czy pan mecenas uznaje, że możemy mieć udostępnioną tą umowę, czy nie.

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że nie chce tutaj odpowiadać, jest tych spraw sądowych, które prowadzimy, nie tylko, to nie jest klucz powiązań. Jeżeli Państwo zwrócicie się do mnie na piśmie dam odpowiedź. Jeżeli mecenas wyrazi opinię, że możecie Państwo otrzymywać umowę jak najbardziej ją udostępnię. Ja tutaj nie mam nic do ukrycia, ale bardzo bym prosił, żeby to w oficjalnej formule się odbyło.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czyli ma być oficjalny wniosek?

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS odpowiedział, że pismo tak jak to wpływa do mnie, przekażę mecenasowi, poproszę o opinię. Pracuję z działem prawnym, także sam decyzji naprawdę nie podejmuję w tych kwestiach.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy w takim wypadku jest wniosek oficjalny?

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że wnioskuje o zobowiązanie prezesa MTBS do przekazania Radzie Miasta umowy pomiędzy MTBS, a spółką Oczko.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że będziemy głosować oficjalnie wniosek o takiej treści jak pan radny przedstawi.

Radny p. Tadeusz Bartnik sformułował wniosek do zaopiniowania przez Komisję. Po przegłosowaniu tego jako Rada Miasta możemy się zwrócić do MTBS i taką drogę zaproponował pan prezes.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy są jakieś inne wnioski, czy pytania do pana prezesa MTBS, ewentualnie do pana mecenasa.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że takie sprawy lubią ciszę i nie powinniśmy w ogóle rozmawiać o nich.

Radny p. Tadeusz Bartnik odniósł się do wypowiedzi radnego mówiąc, że jest bardzo zaskoczony stanowiskiem radnego. Jest mowa o postępowaniach sądowych. My nie wiemy jakie postępowania sądowe, mówimy o całym szeregu postępowań sądowych. Mówimy o tym, że umowa nie jest dobrze zawarta, o czymś debatujemy, ale nie mamy pojęcia o czym debatujemy. Nie wiemy wcale jakim materiał jest na stole, nie jesteśmy w stanie określić strategii dla MTBS, nie jesteśmy w stanie określić strategii dla miasta jako radni. Jesteśmy pozbawieni możliwości odniesienia się w ogóle do tej kwestii, to wszystko co sobie tutaj opowiadamy to są jakieś bzdury, pytania o rzeczy, które w ogóle nie mają żadnego znaczenia, bo nie wiemy nawet jak dobrze sformułować pytanie, nie wiemy gdzie jest istota problemu

skoro nie znamy dokumentów na podstawie których to powinniśmy zrobić. Jeżeli my się tego pozbawiamy, dlatego że coś lubi ciszę, to trwa 12 lat, to następnych 12 lat jak będzie lubiło ciszę to miasto dalej będzie ponosiło za to odpowiedzialność i mieszkańców. Gratuluję Państwu w ogóle takiego sposobu rozumowania.

Radny p. Jerzy Woszczyk zwrócił się z pytaniem do radnego p. Tadeusza Bartnika, kogo radny reprezentuje miasto, czy pana Kotzura?

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że to jest strategia a la rozmowy na tematy kupienia terenów na Mrzygłodzie, gdzie mówi się, nie wtrącajcie się w to, bo będziecie przeszkadzać. To przez 15 czy 30 lat nie udało się tego załatwić i niech się nie uda przez następne 30 lat. Na to pytanie nie będę odpowiadał, bo po prostu poziom zadanego pytania jest taki, że nie zamierzam nawet dyskutować w tym zakresie. Jeżeli ktoś nie zrozumiał co powiedziałem do tego momentu prosząc o dokumenty, żebyśmy mogli zobaczyć o co tak naprawdę chodzi i ktoś się tego pozbawia i pyta, czyj interes. Pytam, czyj interes reprezentuje osoba, która w ogóle w taki sposób może podejść do sprawy.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy ktoś z Państwa radnych ma pytania?

Pan Jacek Kowalczyk prezes MTBS powiedział, że jeżeli nie ma więcej pytań to chciałby się z panem mecenasem pożegnać, bo mamy umówione spotkanie i musimy się na nie wybrać.

Radny p. Tomasz Szlenk powiedział, że może Komisja poprosi p. Kotzura, tylko to jest bezzasadne. Już się spotykaliśmy na Komisjach, widzimy jak nas buja za każdym razem, jest Komisja Rewizyjna od tego, nic nowego się na tej Komisji nie wyniesie, nie dowiemy, w poprzedniej Komisji było takie spotkanie z tym panem Kotzurem, z którego nic nie wynikło. Radny zaproponował, żeby przegłosować ten wniosek. Nie wiem, czy dobrze wnioskuję, że została niedobra podpisana umowa dla naszego miasta, dla MTBS to ktoś powinien być pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Jeżeli tak naprawdę jest, że ktoś podpisywał tą umowę, tutaj było 10 głosów za, wszyscy byli za podpisaniem tej umowy, to z tego co rozumiem ktoś powinien, jeżeli ta umowa jest taka niekorzystna dla miasta i z niego z tego tytułu ponosimy wiele jakichś tam problemów, strat to dziwię się, że nie został ktoś podciągnięty, jeżeli naprawdę tak jest, jeżeli ktoś podpisał taką niekorzystną umowę.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że chciałby wyjaśnić jak to chronologicznie było. Z informacji, które posiadam i które w poprzedniej kadencji analizowaliśmy wynika, że umowa została podpisana w 2009r. Możecie sobie Państwo dopowiedzieć kto tą umowę sporządzał, kto ją zatwierdzał itd., musielibyśmy sięgnąć 16 lat do tyłu. My to już przerabialiśmy tak jak to powiedział radny Szlenk i przeprowadzaliśmy rozmowę również z panem prezesem Kotzurem, który zapewniał i mówił, że zrobi wszystko, żeby się wywiązywać z umowy, natomiast umowa jest tak niekorzystnie sformułowana i podpisana, że nic się w tej materii nie zrobi. Trzeba po prostu działać teraz tak jak sytuacja się odwróciła, nastąpił przełom w całej sytuacji, żeby móc z tego pana ściągnąć należności, w jakiej tylko kwocie będzie to możliwe. Jest ponad 3 mln, jak uzyskamy 1 mln lub 2 mln to też będzie dobrze. Sądzę, że nie uzyskamy nic tak jak tutaj powiedział pan radny Bartnik, że będzie niezmiernie ciężko, żeby cokolwiek od tego pana wyegzekwować. Boję się o to, że może nastąpić sytuacja, jaką on tutaj grozi, że on zbankrutuje i przy nim stracą miejsca pracy kupcy, którzy tam handlują.

Prowadząca obrady komisji zapytała, czy radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie wniosku złożonego przez radnego p. Tadeusza Bartnika.

Głosowano wniosek w sprawie:
Komisja wnioskuje o zobowiązanie prezesa spółki MTBS do przekazania Radzie Miasta w Myszkowie umowy pomiędzy spółką MTBS, a spółką Galerią kupiecką "Oczko".
(wnioskodawca: p. Tadeusz Bartnik).

Wyniki głosowania
ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 10, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:
ZA (5)
Tadeusz Bartnik, Sławomir Jałowiec, Marta Muszczak, Małgorzata Skinder, Halina Skorek-Kawka
WSTRZYMUJĘ SIĘ (10)
Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Beata Pochodnia, Tomasz Szlenk, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
BRAK GŁOSU (1)
Marta Bednarska-Gil
NIEOBECNI (1)
Iwona Skotniczna

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska poprosiła prezesa Saniko i Saniko Bis p. Janusza Trąbskiego o przedstawienie informacji na temat planów inwestycyjnych zarządzanych spółek na rok 2025.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko powiedział, że przedstawił radnym wszystkie najważniejsze plany inwestycyjne bez drobnostek zakupowych, naprawowych itd. Ciągnik już przerabiam drugi rok, chcieliśmy wzmocnić tą bazę, ale wyposażymy w takie urządzenia do letniego zimowego utrzymania miasta. W tej chwili to jakieś 200 tys. zł w całości może być. Rozmawiam z różnymi przedstawicielami, być może to będzie taniej. Zakup używanej śmieciarki dwukomorowej jest już zrealizowany, leasing podpisany, umowa pierwsza zapłacona. Tam mamy jeszcze śmieciarki do przewozu bio odpadów i kuchennych, to musi być troszkę innej zabudowy śmieciarka, nie taka do zmieszanych frakcji, czy do popiołu, ponieważ bio kuchenne staje się po kilku godzinach płynne i to musi być bardzo szczelna zabudowa, szukam i robię rozeznania. Przydałby się już nowy rozrzutnik do piasku, soli do akcji zimowej, to jest w granicach 75 tys. do 85 tys. Chyba to wszystkie zakupy, to będzie finansowane ze środków własnych lub leasingu, wszystko to uzależniam od aktualnej sytuacji finansowej.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska poprosiła prezesa o przedstawienie sprawozdania spółki Saniko Bis.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis powiedział, że najważniejszą sprawą dla Saniko Bis jest zakup samochodu bramowiec hakowiec do przewozu kontenerów kp7 i do podstawienia pojemników 1100, które w dużej mierze mieszkańcy wynajmują na gruz, czy na inne odpady, a ten sprzęt wynajmujemy od Saniko. Także byłby tutaj naszą własnością, mam

rozeznanie, już to nie będzie kwota 330, będzie tańszy, będzie dużo taniej na rok chyba czy dwa starszy, obowiązuje mnie zakup przetargowy. Też kłania się zakup nowej śmieciarki dwuosiowej do obsługi firm, biorę pod uwagę leasing, nowa śmieciarka to są już potężne koszty. Dalsza sprawa bieżąca to budowa grobowcy na cmentarzu, budowa kolumbarium, jedno już jest ukończone, ale jeszcze nieodebrane przez Powiatowego Inspektor Nadzoru Budowlanego, ale już zrealizowane. Jeżeli się przyjmie na rynku to będzie w perspektywie budowa drugiego. Wszystko jest uzależnienie od sytuacji finansowej i to będzie też zakup z własnych lub z leasingu.

Radny p. Marek Ferdynand powiedział, że firma Saniko na chwilę obecną odbiera odpady z Myszkowa. Czy jeszcze z jakichś innych gmin też odbiera, ewentualnie jeżeli nie, to czy w najbliższym czasie będzie startowała w jakichś przetargach? Rozumiem, że Saniko Bis obsługuje przedsiębiorców, w jakim tempie zwiększa się ilość przedsiębiorców obsługiwanych przez firmę?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis powiedział, że komercję obsługuje tylko Saniko Bis, w Saniko obsługujemy tylko z powierzenia, mamy te wszystkie zadania gminne, także tu nie wchodzi w grę zdobywanie nowych rynków, także skupię się w tej chwili na Saniko Bis. Oczywiście ukazują się przetargi, ostatnio był na Kamienicy, nie startowałem, bo to jest zbyt mały rynek, to jest na półtora tygodnia pracy. Jeżeli ktoś tam jest zaangażowany w tamtym rejonie gdzieś tam Konopisk i Góra to być może to w nałożeniu z innymi gminami tak. Ale tutaj najbliższe przetargi to będą Żarki Miasto, Poraj. Są różnego rodzaju lokalne mniejsze przetargi jak na przykład w gminie Żarki Miasto na obsłudze Targowicy, tam jest kilkanaście pojemników, dwa razy w miesiącu, to jest dość delikatna sprawa. Wygraliśmy też jeszcze na Kamienicy Polskiej przetarg na opróżnianie pojemników z budżetówki tej gminy, czyli przedszkola, szkoła, gmina, takie jednostki gminne. Z tego co pamiętam przyrost ilości umów w porównaniu z zeszłym rokiem. W zeszłym roku w 2004 do 2023 był na poziomie 120 umów dodatkowo, czyli przekraczamy w tej chwili chyba już 800 umów. To jest znaczny przyrost, są też takie umowy różnego rodzaju terminowe, ogródki działkowe na gminie Poraj, na Kamienicy, na Koziegłowach są takie sezonowe tylko. Wiele jest tak samo takich podstawień kontenerów kp7 do firm, które tam robią jakieś remonty, czy jakieś usługi innego rodzaju. Jest tego też dużo, to przybywa mi i dlatego potrzebą jest zakup swojego samochodu bramowca do przewozu, do opróżniania tych pojemników.

Radna p. Ewa Ziajska - Łazaj pochwaliła prezesa spółki Saniko za wprowadzenie nowego rozwiązania typu kolumbarium, jedno jest w budowie jak Pan wspomniał w sprawozdaniu oraz drugie w planach. Jest to fajne rozwiązanie, zwłaszcza że coraz mniej miejsc mamy na naszych nekropoliach. Pisze Pan, że dwadzieścia cztery nisze, czy te niższe mogą mieścić więcej urn, czy tylko dwadzieścia cztery, bo wiem że są po dwie, po cztery w niszach i jest możliwość usytuowania urn, które Pan tutaj wprowadza. Jak to będzie wyglądać?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis powiedział, że ma na telefonie zdjęcia, to jedno kolumbarium już jest wykonane, dwa fundamenty gotowe obok stoją, szesnaście jest na przodzie i po osiem jest po boku. To jest wyposażone już w takie elektroniczne znicze i obok na kwiatek, jakieś wazoniki w komplecie. To są dwadzieścia cztery miejsca do pochówku i w jedno miejsce będziemy robić, sugerować i podpisywać umowy na dwie urny.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj dodała, że wejdzie czterdzieści osiem urn.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis powiedział, że będzie też trzecia i wejdzie czwarta, ale jeżeli ktoś kupi w kształcie serca dużą skromne wejdą, ale praktyka jest taka, jeżeli ktoś kupuje takie kolumbarium zrobiłem takie rozeznanie, to raczej sprzedają wszyscy na dwie urny i robimy już rezerwacje. Musi to być odebrane przez Powiatowego Inspektora Nadzoru.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, jak prezes ocenia w skali roku, czy obserwuje pan więcej pochówków w ramach urn czy tradycyjnego chowania na cmentarzu komunalnym?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis powiedział, że z roku na rok coraz bardziej powiększa się ilość urn, do tej pory były to groby ziemne, to jest pierwsze w pionie tutaj w ogóle w powiecie, nawet w Zawierciu nie ma takiego. Ludzie kupowali takie właśnie do ziemi betonowe z płytami, ale to zdecydowanie się powiększa z roku na rok.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że prezes pisze też o katakumbach, że katakumby też są planowane.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis powiedział, że to są katakumby betonowe, dwumiejscowe, na dwie trumny, tradycyjne bardzo.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że w sprawozdaniu na stronie pierwszej pod tabelką pisze Pan również, że Zarząd zamierza również w dalszym ciągu dokonywać remontów w budynkach socjalnych dla pracowników. Radna poprosiła o rozwinięcie tematu.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis powiedział, że co roku robimy jakieś remonty, zaczęliśmy parę lat temu wymianę okien, wymiana dachu na budynku, ocieplanie. W zeszłym roku był zrobiony generalny w środku. Dla pracowników socjalnych też nie pomijam, bo w międzyczasie były robione łazienki i pomieszczenie, gdzie ludzie się przebierają. Pozostała dalsza część, archiwum, warsztat ślusarsko – spawalniczy i naprawa generalna dachu warsztatów i pomieszczeń naprawczych, gdzie samochody parkujemy.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, czyli to są takie budynki socjalne znajdujące się na terenie Saniko z przeznaczeniem dla pracowników.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis powiedział, że tak.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj poruszyła temat frakcji tekstylia. Jak wygląda odbiór, bo wiemy, że przepisy się zmieniły i czy te koszty faktycznie wzrosną? Jak sytuacja z całym odbiorem wygląda?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis potwierdził, że wprowadzono nowe przepisy, ta frakcja jest całkowicie oddzielna. Będę miał niedługo kontrole na wysypiskach, jeżeli trafią to będzie trzeba to przebrać i dlatego w PSZOK umieściliśmy dodatkowy pojemnik. Prezes zaprosił wszystkich do przywożenia odzieży do PSZOK. Nie ma na razie innego wyjścia, na razie nie rozmieszczamy pojemników, bierzemy pod uwagę być może w przyszłości jakieś jednorazowe rozmieszczanie podanej dzielnicy, a ludzie donosili. Na razie spełniają warunki pojemniki PCK, ale sami widzimy, że one są przepełnione i więcej tam jest rozsypanej odzieży niż w tym pojemniku. Na razie ze swojej strony zapraszamy do PSZOK każdego, mówimy telefonicznie jeżeli ludzie dzwonią, o przywożenie osobiste.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział odnośnie zapotrzebowania na zakupy gdzie w niektórych miejscach pisze Pan prezes o tym, że jest to zakup używanego samochodu. Gdzie indziej jak w przypadku tej największej inwestycji zakupy nowej śmieciarki, dlaczego w tym zakresie nie może być używana i czy na rynku wtórnym znajdują się takie przedmioty, którymi Pan byłby zainteresowany i mógłby obniżyć znacząco cenę i czy byłyby również objęte możliwością leasingowania.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis powiedział, że bierze to pod uwagę, pisząc to też nosiłem się już z takim zamiarem, że jeżeli trafi mi się taki samochód trzyletni, czteroletni w dobrym stanie jak najbardziej. Dlatego napisałem nowe, ponieważ tego, którego mamy ma na takiego z zabudową Kezinga, on ma już osiemnaście lat, jeździł tylko po firmach świadczył usługi, to nie jest sprawa upadająca, wręcz rozwojowa, także nie byłby nowy, to służyłby następne kilka ładnych lat. Nie wykluczam, że jeżeli mi się trafi jakiś samochód w dobrym stanie używanym na rynku wtórnym polskim to nie ma szans, żeby coś takiego kupić. Jedynie sprowadzane auto przez firmy, które się tym zajmują i wtedy będę to rozważył, ale na pewno tak, o używanym też będę myślał.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że temat tekstyliów, o którym chciał powiedzieć zasygnalizowała wcześniej radna p. Ewa Ziajska – Łazaj. Ludzie, którzy mają odpady typu buty, ubrania, ręczniki, pościel itd., które mieszczą się w tym zakresie będą chcieli się ich pozbyć tych odpadów, czy zużytych ubrań, czy jeszcze dobrych w miarę ubrań. To o czym Pan powiedział, że można to zawieźć do PSZOK będzie stwarzało pewien problem, bo nie wszyscy mają możliwość jechać z tymi ubraniami, czy z tymi odpadami do Saniko i tam w odpowiednie miejsce to złożyć, tym bardziej że chyba związane są jeszcze do tego odpowiednie procedury, bo nie wystarczy tam jechać i wrzucić do pojemnika tylko trzeba się zarejestrować, że taka osoba przyjechała i że takie odpady są. Osoba zmotoryzowana musi jechać tam na miejsce, wypełnić odpowiedni formularz i złożyć te wszystkie odpady typu tekstylia. Radny poprosił o rozważenie takiej możliwości, żeby we wszystkich dzielnicach było po jednym zbiorniku, czy jakimś kontenerze, który służyłby do tego typu odpadów. Jest to niezmiernie ważne w tej chwili, bo możemy dojść do tego, że ludzie będą się pozbywać tego w niekontrolowany sposób, szczególnie osoby, które nie mają możliwości podwiezienia tego do Saniko i złożenia w takim miejscu, w jakim powinni to złożyć. Proszę o rozważenie tego tematu, bo jest to bardzo ważny temat, wynika on ze zmiany przepisów i w ogóle powinniśmy o tym myśleć. Co niektóre gminy zrobiły krok w tym kierunku, żeby zbiorniki, czy kontenery rozmieszczać w różnych częściach swoich miast, żeby udogodnić ludziom pozbywania się tego typu odpadów.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis powiedział, że jak najbardziej jest to teraz wrażliwy temat, bo ludzie do nas wydzwaniają i widzi jak to wygląda. Rzeczywiście PSZOK przyjmuje tylko za dokumentacją taką, iż nasz mieszkaniec opłaca za śmieci, nie weźmiemy od jakiegoś z innej gminy. Jak najbardziej jestem za tym i myślę nad tym założeniem właśnie, czy raz na miesiąc. Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że jeżeli ten pojemnik będzie stał tam miesiąc, czy dwa tygodnie, tak jak stoją przy boksach na przykład na frakcje na papier, czy na plastik, to na drugi dzień, na trzeci dzień tam już jest inna frakcja. Nie będę zbierał samych tekstyliów tylko tam będzie i plastik i szkło i wszystko. To wymagałoby też świadomości, ale też jako akcja jednorazowa ogłaszana w danym dniu, że przejedziemy, czy w workach ludzie to wystawią. Szukamy koncepcji w tej chwili, ale to musiałaby wtedy śmieciarka przejechać jednym kursem zebrać zamówienia, a to jest przejazd, to jest koszt tak samo, to kosztuje pracownik, paliwo i zawiezienie. Będziemy prowadzić takie rozmowy z gminą, z Urzędem, zobaczymy jak to wyjdzie, jestem za.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że kolejne Jej pytanie będzie dotyczyć punktu 9 informacji na temat prowadzonej akcji zimowego utrzymania dróg w mieście. Z tej informacji wynika, że Pan prezes otrzymał dosyć sporą karę. Radna zapytała się, za co tą karę prezes otrzymał?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis powiedział, że zima trwała w tym roku trzy dni i to były kilkunastogodzinne opady non stop. Nie jest możliwością, mamy trzy jednostki na samochodach. Co do dróg bitumicznych nie było żadnych uwag, to było wszystko na bieżąco odśnieżone posypane, ale wiadomo tam ilość soli jaka poszła, ilość tych przejazdów, mimo że auto przejechało, ale to są trzy jednostki samochodowe. Jest ponad 80 km dróg bitumicznych, jeżeli oni się znajdują teraz na dzielnicy jednej, a to były takie opady, że przejechał za pół godziny, nasypało nie było widać pługa, że to coś tam było porobione. Z bitumicznymi poradziliśmy sobie, gorzej było na drogach nieutwardzonych. Saniko dysponuje w tej chwili ciągnikiem i z trzema z wynajmu, które były też uruchomione, ale też nie poradziłby w jednym terminie odśnieżyć w tych terminie wszystkich dróg. Poza tym technika odśnieżania jest taka, że odśnieża się po opadach, a tu opady były kilkanaście godzin, nawet kilkadziesiąt godzin od piątku do niedzieli włącznie. Robiliśmy co było w naszej mocy, nie kupię trzech ciągników, żeby stały przez cały rok, a użycie tylko w zimę i posiłkuję się innymi z wynajmu. Tak to wyglądało.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że z tego pisma też wynika, że tutaj na wniosek mieszkańców, że były takie zarzuty, że faktycznie niezadowoleni byli mieszkańcy. Pan mówił tutaj o tej technice, jak przestanie śnieg padać. Zimy mamy tego roku jakie mamy, właściwie to chyba były takie pojedyńcze opady śniegu, mogliśmy zaobserwować i myślę, że mogło to niezadowolenie wynikać z tego, że być może wcześniej jakby były prowadzone, nie po opadach, tylko już w trakcie tych opadów, te działania związane z odśnieżaniem, to może nie byłoby tyle tych zarzutów ze strony mieszkańców. Radna zwróciła uwagę, czy nie da się to w jakiś inny sposób złagodzić tą karę. Nie mamy tutaj pana Burmistrza, aby go o to zapytać, jakby to można było inaczej rozwiązać, bo może takie tylko upomnienie wystarczyłoby Panu prezesowi 8 tys. zł kary.

Radny p. Tomasz Szlenk zapytał prezesa, czy były prowadzone jakieś rozmowy z Urzędem Miasta odnośnie kary, czy miasto odstąpiłoby od niej. Jesteście spółką gminną, dla mnie to jest śmieszny temat. Miasto nakłada na swoją spółkę 28 tys. zł kary, dziwne to jest. Trzeba siąść i porozmawiać. Zdarzają się takie sytuacje, to rozumiem, były te opady padało non stop spółka nie jest pewnie przygotowana żeby wszędzie być o każdej porze w danym momencie, jeżeli za pół godziny dosypywało tego śniegu, więc tutaj też mnie to dziwi. Czy rozmowy między spółką, a władzami miasta, żeby tej kary nie nakładali, żeby porozmawiać. Jeżeli to był jeden jakiś taki przypadek, za 2 dni było wszystko w porządku, to po prostu zdarzają się takie sytuacje i nikt nie przewidzi tego, że będzie 3 dni. Byłby problem jakby cztery miesiące non stop co dzień padał śnieg, wiadomo gdzie wtedy bylibyśmy, a tutaj taka losowa sytuacja. Wiadomo, że ten klimat się zmienia, tych opadów śniegu jest coraz mniej, za kilka lat może nie będziemy mieli już takiej zimy jak była kiedyś. Jeszcze pewnie wszyscy pamiętamy inne zimy i chodzi do słów pani radnej, nie doczytałem wcześniej dopiero teraz, że miasto nakłada na Pana jakąś karę 28 tys.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis podziękował radnym za troskę o firmę i za wyrozumiałość od siebie i od pracowników. Z piątku na sobotę mieliśmy zapisane cztery strony formatu A4 na zgłoszenie, a opady dopiero trwały sześć, czy osiem godzin. Ludzie nie

są przyzwyczajeni do takich warunków. Pamiętam zimy, że były cztery miesiące, w ul. Czarneckiego wjechało się, przejechało się 20 metrów i koniec, nie było przejazdu. Teraz trzy dni i już jest poruszenie.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska przypomniała prezesowi, że tu było pytanie, czy spółka próbowała negocjować?

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis odpowiedział, że wstępne rozmowy były.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że wtedy był weekend i właściwie te zapowiedzi już od środy były, żeby zadowolić tych mieszkańców. Wiadomo, że nie zawsze jest to możliwe, ale żeby wcześniej reagować. Znamy zapowiedzi pogody i żeby pominąć tą technikę, że jak się wypada to dopiero odśnieżać, w trakcie po prostu próbować realizować to odśnieżanie. Jeżeli mieszkańcy by zauważyli, że takie działania już są prowadzone to połowy kartki A4 nie byłoby.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedział, że poza samochodami, które pan prezes ma na bazie istnieje taka szansa, że można mieć kogoś w gotowości na wypadek bardzo obfitych opadów śniegu. Może coś takiego rozważyć, że jest jakaś firma, która w takich sytuacjach nie prowadząc innych robót mogłaby wesprzeć spółkę Saniko.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis odpowiedział, że takich firm jest coraz mniej, z roku na rok ubywa, które się bawią w mały ciągnik z pługiem, bo mały ciągnik z pługiem jest tylko do akcji zimowej, do niczego innego. To nie jest do pola, do usług budowlanych, mało kto z takich firm prywatnych bawi się w malutkie ciągniczki. Nie puszczę na taką ulicę dużego sprzętu, bo to będzie ruina, przyjdzie marzec, kwiecień i jest do remontu droga. Tutaj posiłkujemy się takimi małymi sprzętami, to co jest w Myszkowie w okolicy korzystamy, dołożymy starań, żeby było ok.

Radny p. Tomasz Szlenk poruszył temat firmy pogrzebowej. Do kiedy jest umowa, czy ona została podpisana, czy zamierza Pan, bo była rok temu czy półtorej roku temu dyskusja na ten temat. Jak wam się współpracuje z tą firmą? Wiem, że administrują kaplicę, działają na Cmentarzu komunalnym razem z Państwem. Czy jest szansa jakiegoś powrotu, żeby robiło to Saniko, czy nie ma sensu, że ciężko z osobami, jest coraz mniej tych pogrzebów, żeby to było rentowne. Radny podziękował, że w trudnej sytuacji losowej, ludzi, którzy się spalił dom, Saniko zareagowało po moim telefonie bardzo dobrze. Jeszcze to była firma Reko, kooperacja dwóch firm, które wyłożyły serce, pomogły tym osobom, które przeżywały takie ciężkie chwile. Był jeden telefon, przyjechałem, poprosiłem pana prezesa o pomoc z tej ciężkiej sytuacji tym rodzinom, od razu był odzew, więc tutaj ukłony, że można liczyć na Państwa w ciężkich sytuacjach, które jedna z rodzin naszego miasta przeżyła.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis podziękował mówiąc, że Saniko jest spółką miejską myszkowską, służymy usługami na przyszłość, jeżeli będzie potrzeba to proszę informować. Co do tych usług umowa się kończy w kwietniu lub w maju, tak jak w najbliższych miesiącach. Na razie przedłużamy tą umowę, jesteśmy zadowoleni z tej firmy. Firma lojalna, dobre ma opinie, nie mieliśmy żadnych uwag co do pogrzebów, zachowania się i obsługi tych usług pogrzebowych.

Radna p. Beata Pochodnia podziękowała prezesowi, bo w czasie opadów zgłaszali się do Niej mieszkańcy z prośbą o odśnieżenie i te reakcje były bardzo szybkie, tak naprawdę

natychmiastowe. Radna zapytała, czy prezes brał pod uwagę odbiór tekstyliów z worków, które by mieszkańcy mogli wystawiać. To nie mogłoby być tak jak w przypadku gabarytów, czy celowane, bo to są dodatkowe koszty ogromne, tylko przy okazji odbioru innego typu odpadów, czy to jest w ogóle możliwe? Z tego co czytam gdzieś jak to jest zorganizowane to rzeczywiście są to na tą chwilę PSZOK, że trzeba zawieźć.

Pan Janusz Trąbski prezes spółki Saniko Bis powiedział, że tak, teraz w tym kierunku idą. Wyskoczyłem z tymi workami, z drugiej strony myśleliśmy i myślę, z tych warków trzeba byłoby przesypywać znowu do pojemników i do śmieciarki, bo nie przyjmie mi ktoś w workach, nie ma takiej firmy, żeby odzież przyjęła, wszyscy chcą czystą frakcję odzieżową. Tu lepiej byłoby postawienie pojemników na akcję jednorazową. Trzeba przemyśleć temat jak ludziom ulżyć w tej sprawie z tą odzieżą aby nie przyjeżdżali do tego PSZOK specjalnie.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy są jeszcze pytania do prezesa spółki Saniko i Saniko Bis? Z uwagi na brak pytań podziękowała prezesowi za postawę promieszkańców Myszkowa, bo wszyscy radni Państwa doceniają i chwalą.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że prowadząca obrady komisji i radni tak ładnie się wypowiedzieli, a w podziękowaniu za to pan prezes dostaje kary z Urzędu Miasta, co do tej oceny w tym zakresie. Stawiam wniosek aby zobowiązać pana Burmistrza do rozważenia możliwości uchylenia kary, która została nałożona na Saniko i prosiłbym o jego przegłosowanie.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska poprosiła radnego o sformułowanie wniosku.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że wskazał, że wnosi o zobowiązanie pana Burmistrza do rozważenia możliwości uchylenia. Poddaję pod rozwagę jeszcze raz zrobienie wszystkich kroków, które warunkowały wymierzenie tej kary i nie jest potrzebny pan Burmistrz do tego, żeby to rozpatrywał. Mój wniosek nie dotyczy pana Burmistrza, proszę żeby jeszcze raz rozważyć tą kwestię i to wszystko.

Radna p. Beata Pochodnia zaproponowała, żeby poprosić Burmistrza, żeby mógł to wyjaśnić, żeby radni wiedzieli o co chodzi.

Radna p. Małgorzata Skinder dołączyła do podziękowań dla pana prezesa, dlatego że czasami bywa na tym osiedlu i tutaj mieszkańcy też bardzo pozytywnie się wyrażali o pracy Państwa. Tutaj chodzi o prace porządkowe, które naprawdę były bardzo rzetelnie przeprowadzone szczególnie tam pracownicy dużo wkładu pracy wnieśli przy kontenerze, który uległ spaleniu ale generalnie całe osiedle bardzo ładnie było wysprzątane, mieszkańcy bardzo zadowoleni. Radna złożyła na ręce prezesa podziękowania za sumienną i rzetelną pracę.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska poprosiła w międzyczasie zanim przyjdzie pan Burmistrz o przedstawienie informacji na temat planów inwestycyjnych spółki ZWiK.

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK powiedział, że plan inwestycyjny na 2025 rok został radnym przedłożony, jest odzwierciedleniem możliwości i potrzeb spółki. W obecnych taryfach w ogóle nie uwzględnialiśmy żadnych inwestycji po to, żeby w ogóle taryfa w roku 2023 po korektach i uwagach Wód Polskich mogła być zatwierdzona. Jeżeli chodzi o plan inwestycyjny za 2024 rok to zrealizowaliśmy go w stopniu zadowalającym, wybudowaliśmy

wodociąg w ulicy Ludowej i w ulicy Korczaka. Jeżeli chodzi ul. Ludową to budowa tego wodociągu pozwoliła potem przystąpić do kolejnych prac na magistrali, jeżeli chodzi o ul. Korczaka w tej chwili robiona jest tam nawierzchnia, tym bardziej ta praca była tam konieczna. W 2023 roku zrobiliśmy modernizację magistrali na ul. Sucharskiego, w 2024 zrobiliśmy magistralę w ul. Ludowej. Tam było około 300 kilkunastu metrów i w dniu wczorajszym dostałem informację o tym, że również na Jana Pawła poziom prac podstawowych został zakończony. Tam zostały jeszcze drobne rzeczy związane z odpowietrzaniem tej magistrali. Myślę, że w najbliższych dniach zostanie z powrotem włączona do eksploatacji na całym odcinku około pół kilometra, czyli tu przy kościele i ul. Ludowa to w kontekście wodociągów ul. Ludowej. Wybudowaliśmy łączniki na Osińskiej Górze przy ujęciu i przy zbiorniku do wodociągów, która nas na wypadek problemów z magistralą uniezależnia od stanu magistrali, a pozwala w miarę płynnie pracować na ciśnieniu na wodociągach. Wybudowaliśmy instalacje fotowoltaiczne, zrobiliśmy modernizację stacji transformatorowej, która pozwala w sposób płynny przełączać się na wypadek zaniku napięcia na którejkolwiek z linii zasilającej oczyszczalnię ścieków. Oczyszczalnia ścieków jest infrastrukturą krytyczną i musi być zasilana przynajmniej dwoma liniami. Z informacji jakie w tej chwili posiadam w miesiącu styczniu nastąpiły dwa przełączenia, więc dwukrotnie nikt nie musiał tam zaglądać, a Oczyszczania pracowała bez żadnych zakłóceń. To co wydarzyło się poza naszymi planami inwestycyjnymi to jest to co wynika z przepisów krajowych i unijnych w zakresie wzmacniania poziomu bezpieczeństwa i cyberbezpieczeństwa. Tutaj zainwestowaliśmy w ograniczenie dostępu do naszego obiektu przez wygrodzenie wejścia i założenie szlabanu dla pojazdów i wskazanie miejsca gdzie mieszkańcy powinni się znajdować. Zainwestowaliśmy w infrastrukturę informatyczną, zmodernizowaliśmy system monitorowania obiektów przemysłowych systemami Skat i systemami dozorującymi czyli na przykład (…) przemysłową. Będzie konieczne dokonanie przeglądu aglomeracji. Jesteśmy po spotkaniu w Wodach Polskich zgodnie z wytycznymi wynikającymi z przepisów unijnych i krajowych z prawa wodnego zgodnie z art. 87 pkt. a do roku 2027 aglomeracja ma osiągnąć wskaźnik 98%. Zgodnie z naszym ostatnim sprawozdaniem, które na koniec lutego przekazaliśmy do Wód Polskich nasza aglomeracja osiągnęła poziom wskaźnika około 91,16, przy czym obecne granice aglomeracji sięgają około 35 000 RLM, a według raportu rzeczywista liczba mieszkańców to jest 20 510.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że mamy pana Burmistrza, więc możemy poprzednie rozważania dotyczące inwestycji w Saniko. Była podejmowana kwestia kary, którą otrzymało Saniko. Ta kara jeszcze nie została zapłacona, tak rozumiem, 28 tys. zł, ponieważ opinia radnych jest taka, że należałoby rozważyć możliwość anulowania bądź zmniejszenia tej kary, oczywiście, żeby pouczyć jednak Saniko, żeby wykonywało właściwie swoje obowiązki.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że rozmawiał z panem prezesem, składał taki wniosek łącznie nawet z tym, czy mógłby zadośćuczynić czymś innym w zamian za zapłacenie tej kary. Natomiast tu jest kwestia natury formalnej. Spółka świadczy umowę in House i kontrola nad umową in House jest nieco inna, natomiast jej założenie jest takie, że mamy dbać o to, żeby stawki proponowane przez podmiot, który został wybrany w przetargu z pominięciem trybu konkurencyjnego miały walor taki jak by to było gdyby to był przetarg z konkurencją. Zachowanie podmiotu powinno być obostrzone i powinno być w taki sposób traktowane gdybyśmy mieli do czynienia podmiot wybrany w drodze przetargu konkurencyjnego. Zapytałem służb poprawnych, czy jest taka możliwość. Wczoraj podpisywałem pismo, po analizie prawnej, w którym jest jakby stwierdzenie na nie, że nie możemy odstąpić od kary i że spółce pozostaje tylko taka droga, że musi po prostu iść z tym

do sądu. Zadałem pytanie idące krok dalej, czy na przykład przed sądem mogą strony zawrzeć ugodę na określonych zasadach i to będę wiedział dzisiaj, bo dzisiaj kontynuujemy tą rozmowę. Tutaj jest kwestia, że nałożenie tej kary wynikało z niewłaściwego wykonywania zadań określonych umową. Nomen omen uwagi dotyczące Państwa jakości świadczenia tej usługi dotyczy szeregu radnych, którzy zbierali określone uwagi od mieszkańców i były narzekania na sposób odśnieżania w określonej sytuacji. W tej stanowiskowości, że z jednej strony jestem jedynym udziałowcem, czyli powinienem dbać o interes spółki, z drugiej strony jestem Burmistrzem i powinienem dbać o interes mieszkańców. Tutaj szukanie złotego środka do łatwych nie należy, natomiast według tego jak rozmawiałem ze służbami prawnymi nie mogliśmy sobie zachować inaczej, bo wtedy dawalibyśmy podstawę do tego, że zamówienie inny House na przykład zostało udzielane w sposób wadliwy, żeby po macoszemu patrzeć na zwycięzcę procedury, to znaczy wybór firmy świadczącej, bo nie można mówić skoro nie było trybu konkurencyjnego.

Radna p. Beata Pochodnia odniosła się do wypowiedzi pana Burmistrza. Większość z nas jest zadowolona z usług spółki, to już wielokrotnie podkreślaliśmy. Nie jest naszą intencją karanie spółki, z drugiej strony rozumiemy, że przepisy do tego zobligowały czy zobowiązywały. Chciałabym prosić, żeby ten wniosek mógł być, bo to sytuacja bardzo trudna. Nie chcę absolutnie nakładać żadnych kar na spółkę, czy karać spółki, a z drugiej strony doszło do sytuacji jakiej mamy. To wymaga tego o czym już rozmawialiśmy wcześniej i tego co powiedział też prezes. Ludzie reagują bardzo, nie wiem czy spontanicznie to będzie bardzo dobre słowo w tym kontekście, impulsywnie, cokolwiek się stanie ludzie oczekują, czy mieszkańcy oczekują, że to musi się natychmiast, w tym momencie, wiemy jak ta sytuacja wyglądała, Ja też obserwowałam jak przez te trzy dni te warunki pogodowe, jakie były te warunki pogodowe i rzeczywiście ten pług przejechał, a za chwilę nie było już widać śladu, że on jeździł. Natomiast nie będę kwestionować absolutnie tego, jakie były zapisy umowy i do czego była spółka zobowiązana, więc tu by pan radny złożył taki wniosek. Mamy już częściowe wyjaśnienia od pana Burmistrza i chciałabym prosić, żeby w sytuacji kiedy rzeczywiście, jeżeli jest taka możliwość i można by jakąś ugodę przedsądową, czy wtedy żeby jednak od tej kary odstąpić w tym miejscu, w którym to będzie możliwe, ale jednak od tej kary odstąpić. Rozmawialiśmy już przy okazji różnych tematów o tym, że potrzebujemy komunikacji z mieszkańcami, jeżeli są takie anomalia, takie ciągłe intensywne opady śniegu to anomalia mimo, że to była zima i nikogo nie powinno to dziwić, takie komunikaty do mieszkańców jeżeli by się pojawiały to też byłoby uspokojenie, że te pługi, czy samochody cały czas pracują. Generalnie jest w świadomości tak, nie jeżdżą, zima zaskoczyła drogowców, nie jeżdżą. Radna poprosiła o komunikaty w różnych sytuacjach, żebyśmy na bieżąco do mieszkańców, mogli docierać, że w tej chwili nawet odśnieżana jest ta część Myszkowa, potem kierujemy samochody do innej części. Myślę, że to by rzeczywiście uspokoiło nastroje.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że nałożenie kary wynikało z rzetelnego przejechania po całym mieście przez pracowników wydziału K, którzy nadzorują przestrzeganie tej umowy. Przeważyło też to, że podchodzimy bardziej życiowo i mamy trochę większą wiedzę niż mieszkańcy. Nie działamy nadwrażliwie, odśnieżając czasami cały czas się oczekuje, aż opady ustaną. Czasami lepiej dla bezpieczeństwa drogowego jest nie odśnieżyć od razu tylko odśnieżać w stosownym momencie. Sól się sypie wtedy kiedy będzie miała szansę na rozprowadzenie przez pojazdy. Jak posypiemy solą w nocy, a samochody nie jeżdżą to ta sól słabiej działa, tu w szczegółach pan prezes jest lepszym specem. W tej ocenie wyjaśniliśmy ze strony pracowników nadzorujących umowę taką sytuację, że opady ustały i spółka w naszej ocenie zostawiła to temperaturze powietrza, to zausterkowało. Były małe

drogi osiedlowe, na których wytworzyła się breja śniegowa, po której się trudno jeździło. W wąskich uliczkach samochody wpadały w poślizg i brakowało przejechania po tych uliczkach, nie chodziło o główne ulice. Protokół z kontroli dokładnie określa, co jest dobrze, bo tam są też w protokole z kontroli stwierdzenia co spółka dobrze wykonała w ramach umowy, to była rzetelna ocena.

Radny p. Tadeusz Bartnik jako wnioskodawca wyjaśnił, że ten wniosek zmierza do tego, aby ewentualnie pan Burmistrz jeszcze dokonał jakieś reasumpcji tego stanu i jeszcze raz rozważył tą kwestię. Z tego co pan Burmistrz mówi wynika, że było to przedmiotem różnego rodzaju zapatrywań już po, i działań kroków podjętych po nałożeniu tej kary. Myślę, że jako radni wyraziliśmy swoje stanowisko w tym zakresie tym bardziej, że pan Burmistrz powiedział o tym, że tutaj była kwestia jakiegoś zadośćuczynienia ze strony spółki. Tutaj kiedy pana Burmistrza nie było padło bardzo wiele ciepłych słów pod adresem spółki i pana prezesa w zakresie podejmowania inicjatyw, które być może nie wynikają z umów, a wynikają z dobrej woli niesienia pomocy mieszkańcom. To wybrzmiało i w tym kontekście też były refleksje i pani przewodniczącej, która wskazywała że być może wystarczające byłoby upomnienie i wystarczyłoby to, żeby zabezpieczyć interesy miasta w kontekście przetargów i umów, o czym mówił pan Burmistrz, że chciał być uczciwy w stosunku do wszystkich i wszystkich oceniać jedną miarą. W tym zakresie chyba wszystkie rzeczy się już wydarzyły i powiedzieliśmy. Pan Burmistrz ma nawet w zaopatrywaniu kwestia mediacji i ewentualnego załatwienia spraw w sposób ugodowy. Cieszę się, bo ostatnio dosyć dużo na ten temat mówiłem, że można występować skutecznie po złożeniu pozwu i w postępowaniu mediacyjnym pewne rzeczy załatwiać. Widzę, że to już odniosło jakiś skutek i mam nadzieję, że w tym zakresie znajdziemy porozumienie i pan Burmistrz znajdzie porozumienie ze spółką, tym bardziej, że ta bateria instrumentów, którymi dysponuje pan Burmistrz co do możliwości ewentualnego zwrotu tych środków w różnej formie dofinansowań i innych kwestii też jest duża. Na tym etapie ten wniosek był bezprzedmiotowy, bowiem tą kwestię wyjaśniliśmy tutaj wystarczająco, także Ja ten wniosek cofam.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że dzisiaj po rozmowie, która ma dokończyć to drugie pytanie, czy będą możliwe mediacje przed sądem, to tutaj tylko zwracam uwagę pana prezesa, że w tych zadośćuczynieniach pan prezes nie może zaoferować, co jest jego obowiązkiem wynikającym z umowy, musi zaproponować coś ekstra.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają pytania do prezesa Saniko i Saniko Bis?

Radna p. Małgorzata Skinder ustosunkowała się do kary narzuconej na Saniko Bis i jest za tym, żeby odstąpić od karania spółki, bo biorąc pod uwagę potrzeby związane z pozyskiwaniem sprzętu, tutaj pan prezes zawsze tam przedstawia właśnie jak się stara, żeby wzbogacić bazę sprzętową w zakresie której pracuje. Jeżeli by już naprawdę nie było możliwości i ta kara by musiała zostać to naprawdę zastanawiam, dlaczego taka wysoka kwota po prostu jest podyktowana tym. Jestem całym sercem za tym, żeby w ogóle odstąpić jeżeli tylko się da.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że kwota została wyliczona przez pracowników, którzy jeździli, oceniali ekwiwalentność tego co nie zostało zrobione, więc ona wynika, to było pytanie bezpośrednio do pracowników merytorycznych. Ja przyjąłem ją na wiarę, że pracownicy to dobrze wyliczyli, być może w rozmowach spółki z nami może trzeba podważyć sposób wyliczenia i powiedzieć, że to było nie 28 tys. , a 14 tys. na przykład.

Natomiast chciałem pogratulować panu prezesowi, bo rozmawiamy o negatywnej kwestii, karze, ale zobaczcie Państwo co się stało, wypracowało Saniko zupełnie inny wizerunek niż jak gdybyśmy rozmawiali 10 lat temu.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że co do kary jeszcze się sprawa rozstrzygnie. Poprosiła o zadawanie pytań prezesowi spółki ZWiK.

Radny p. Dominik Lech zapytał, czy w kwestii wodociągu na Smudzówce, tej przepompowni, czy coś się zmieniło, czy coś poszło do przodu, jakieś decyzje zostały podjęte w tym temacie.

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK powiedział, że tak, jedna rzecz to Siewierz podniósł nam cenę za wodę, dostali zgodę na podwyżkę 40 paru procent we wrześniu. Druga sprawa jest taka, że w najbliższym czasie zamontujemy tam urządzenie, które będzie miało swój bufor wody, który pozwoli ocenić, jakie będzie zapotrzebowanie ciśnieniowe, w jakim czasie. W tej chwili mamy przepływomierz, który rejestruje przepływ wody, za chwilę będzie rejestrował ciśnienie, które podaje Siewierz i będzie rejestrował czas, kiedy te rozbiory są największe w wypadku Smudzówki. Wtedy będziemy w stanie określić zapotrzebowanie i co my tak naprawdę musimy na Smudzówce zrobić, żeby ta wydajność wodociągu była właściwa dla tej grupy odbiorców. Podobną sytuację mieliśmy w wypadku wodociągu na Osińskiej Górze bliżej zbiornika. W tej chwili dokonaliśmy tam spięcia ze zbiornikiem na Osińskiej Górze i wychodzi na to, że zapotrzebowanie na hydroforownię tam po prostu jest bezzasadne. Być może tutaj znajdziemy jakieś rozwiązanie, niekoniecznie tak kosztowne jak budowa hydroforowni w tym miejscu. Zasłonię się jeszcze brakiem wiedzy technicznej, drugi rok jestem prezesem, ale w tym obszarze nie mam jeszcze dostatecznej wiedzy, żeby merytorycznie dyskutować, czy są jakieś inne alternatywy. Monitorujemy sytuację w tej chwili na całej sieci. Staramy się znajdować te słabe punkty, które są istotne z punktu widzenia każdej dzielnicy i Smudzówka jest bardzo wysoko w tym rankingu.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że teraz jest projektowany odcinek drogi DW 793, tam jest projektowana ścieżka pieszo – rowerowa, podobno będzie przebudowywane cały ten odcinek. Jaki by był koszt pociągnięcia od strony Będusza załóżmy w stronę Smudzówki, bo to jest około półtora kilometra. Czy to nie wyszłoby taniej, czy drożej?

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK powiedział, że 1,5 mln. Być może część problemów, które tam mamy zostaną rozwiązane z wykorzystaniem innych środków, w tej chwili powstaje dokumentacja i za chwilę będzie budowana sieć wodociągowa na drugiej strefie przemysłowej przez Starostwo. Spowoduje to przeniesienie wody za McDonalda, Państwo pewnie lepiej będziecie nazywali te ulice w kierunku Siewierza, zbliżymy się blisko do tych zabudowań na dołku. Jest jakaś koncepcja, żeby podnieść ciśnienie i z wykorzystaniem na przykład hydroforowni przepompować na Będusz wodę i na Będuszu postawić zbiornik. To byłby trzeci zbiornik wyrównawczy i wtedy będzie nam łatwiej dostarczyć wody do Smudzówki i to wtedy nie byłoby 1,5 km. Są pewne działania póki nie ma twardej dokumentacji, wyliczeń to jest takie troszeczkę patykiem na wodzie.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że do Smudzówki jest to1,5 km od Będusza.

Radna p. Ewa Zisjaka – Łazaj powiedziała, że w informacji pisze, że obowiązują nowe taryfy od 13 grudnia 2024, ale nie pisze pani jakie. Jaki jest koszt m^3 wody obecnie i m^3 ścieków?

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK powiedział, że cały czas obowiązują taryfy, które zostały uzgodnione w listopadzie 2023 roku, to są taryfy uzgodnione na 3 lata, z tego co pamiętam, można to sprawdzić oczywiście na stronie internetowej wodociągów. Te ceny zmieniły się w 13 grudnia zeszłego roku o 2-3 grosze na m^3, to nie są jakieś zawrotne różnice. Największa różnica była w tym 2023 roku, kiedy po długim okresie, kiedy nie było tej nowej taryfy, ceny zostały urealnione do poziomu pozwalającemu wodociągową funkcjonować w miarę normalnie. Podobna zmiana taryfy powinna nastąpić w grudniu 2025 roku i tam też o kilka groszy ta cena zostanie skorygowana w stosunku do tego co obecnie obowiązuje tutaj.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, iloma zlewniami ścieków dysponuje ZWiK?

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK powiedział, że wodociągi dysponują jedną stacją zlewną na Światowidzie na ul. Partyzantów. Stacja zlewna obsługuje około 30 przewoźników, w poszczególnych porach dnia jest większe lub mniejsze obłożenie. Na pewno może jeszcze dużo więcej przyjąć niż w tej chwili przyjmuje, a i tak wydaje się, że wolumen, który w tej chwili przyjmujemy jest dość duży. Jeżeli patrzyć rok do roku dla samego Myszkowa to był wzrost ponad 10%, nie strzelę teraz czy to było 16% czy 17%, bo te informacje przetwarzałem do sprawozdań, więc tego typu wzrosty nastąpiły.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że nie zna procesu czy jak wygląda to w zlewni. Wiem, że jeżeli ścieki z kanalizacji płyną tutaj do Oczyszczalni przy ulicy Okrzei to wiemy jak proces wygląda oczyszczania, że oczyszczone ścieki, część tych wód trafia do Warty, bo tak w opisie możemy wyczytać. Natomiast nie wiem jak wygląda oczyszczanie w takiej zlewni tych ścieków, czy one są w ogóle oczyszczane czy one po prostu tam zalegają. Dlaczego to pytanie? Tutaj w planie przedstawił pan w rozdziale 5 przewidywane kierunki rozwoju spółki, punkt pierwszy w obszarze pozyskiwania przychodów. Chodziło o pozyskiwanie nowych rynków, nowych odbiorców i tutaj pan wskazał Zawiercie, bo ma już ograniczone możliwości przyjmowania ścieków i Poraj. Trochę się zaniepokoiłam tym, bo tutaj prawie 50 tysięczne miasto obok nas Zawiercie i ta nasza zlewnia, ile ona faktycznie jest w stanie przyjąć tych ścieków i taki niepokój z mojej strony się pojawił. Dlatego bardzo bym prosiła, żeby Pan to wyjaśnił.

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK powiedział, że stacja zlewna to jest nic innego jak dziura w rurze, która swój wylot po drugiej stronie ma na Oczyszczalni ścieków. To, że one są zlewane na ulicy Partyzantów to znaczy, że mieszają się z wodami z pozostałych dzielnic, one sobie płyną niestety przez przepompownię na 1 Maja. Ten czas potrzebny na przepłynięcie wody, czy ścieków z Partyzantów do Oczyszczalni na Okrzei to jest kilkadziesiąt minut. To też zależy od tego jaki bardzo jest to nurtki przepływ, czy pada czy nie pada, bo różne rzeczy się dzieją. Te ścieki, które tam trafiają są oczyszczane w procesie tlenowym na Oczyszczalni, one są przyjmowane w założonych i dopuszczalnych wskaźnikach zanieczyszczeń na poziomie zawierania umowy z wytwórcą ścieków przemysłowych albo z przewoźnikiem, tak żebyśmy mogli karać jeżeli okazuje się, że te ścieki są niewłaściwej jakości. Docierają do Oczyszczalni po wymieszaniu z innymi ściekami, więc ten ładunek jest zupełnie mniejszy, w zasadzie nie zdarzyło się w historii Oczyszczalni tak, żeby te ścieki które trafiają do rzeki przekraczały normy, które są narzucone Oczyszczalnią ścieków. Jeżeli chodzi o ścieki przyjmowane z Poraja i Zawiercia sytuacja wygląda w taki sposób, że z tego co rozmawiałem z prezesem wodociągów w Poraju to ich Oczyszczalnie mają problem z przyjmowaniem ładunków dowożonych z uwagi na to, że nie mają ścieków dopływających w takiej ilości, które mogłyby mieszać ładunek duży i ten dopływający, w związku z czym im bardzo na rękę jest, że przyjmujemy ścieki ościennych

gmin. Są też takie gminy jak na przykład Niegowa, gdzie mają bardzo dużo ścieków z przydomowych oczyszczalni, bo tam był jakiś projekt unijny i pozwolił im z uwagi na wskaźnik koncentracji właśnie w ten sposób poradzić sobie ze ściekami. Oni bardzo się cieszą, kiedy mogą wywieźć te ścieki poza swoje miasto. Póki co nie ma dużego natłoku ścieków dowożonych, mieliśmy taką sytuację, że tylko w miesiącu maju mieliśmy prośbę ze strony jednego z przedsiębiorców aby wydłużyć czas funkcjonowania stacji zlewnej, żeby mogli te ścieki dowozić poza harmonogramem, czyli tam do godziny 22:00.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że rozumie, że rozumie, że jest w stanie przyjąć i bezpiecznie są oczyszczane te ścieki.

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK powiedział, że z takich technicznych informacji Oczyszczalnia była projektowana na 9 tys. m^3 na dobę, może przyjąć 14 tys. m^3, przyjmujemy około 3 – 3,5 tys. m^3. Nawet do projektowanej wielkości, a takiej mechanicznej możliwości przelania tej wody przez oczyszczalnie jest duży zapas co do tego co moglibyśmy przyjmować.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że w informacji są zadania dodatkowe i tutaj wskazuje Pan w tych zadaniach w planach inwestycyjnych: budowa odcinka kanalizacji sanitarnej o długości 200 m przy ulicy Kościuszki. W którym miejscu to by było?

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK powiedział, że mamy tam takie budynki komunalne, które są i trzeba sobie poradzić ze ściekami z tych budynków.

Radny p. Sławomir Jałowiec poruszył temat magistrali w ulicy Jana Pawła II. Czy prace przy magistrali są już zakończone?

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK odpowiedział, że w sobotę schodziliśmy z drogi, żeby na niedzielę uroczystości kościelne przebiegały już bez zakłóceń. Prace inwestycyjne zostały w taki sposób prowadzone, żebyśmy jak najmniej utrudniali ruch po mieście. Pierwotnie planowane było rozkopanie, może to nie jest właściwe określenie, ale wykopanie komór i na ulicy Ludowej i na ulicy Jana Pawła równocześnie. Po konsultacjach z wykonawcą uznaliśmy, że najpierw robimy ulicę Ludową potem Jana Pawła. Potem jak wyszły dobrze badania próby szczelności na Ludowej zrobiliśmy kolejny odcinek i to sprawiło, że w ulicy Jana Pawła wykopaliśmy tylko dwa otwory w drodze. Niestety jedną największą wykopaliśmy pod Kościołem ze względu na to, że magistrala tam zakręca, łączy się z wodociągiem było potrzebne odpowietrzenie i te wszystkie rzeczy trzeba było umieścić na ciągu magistrali i to miejsce było najbardziej widoczne dla mieszkańców i najbardziej uciążliwe, chociaż w porównaniu do tego jaki był projekt organizacji ruchu wykonawca zaproponował w zasadzie niezamykanie tego skrzyżowania tylko objeżdżanie komory albo z jednej albo z drugiej strony i to rozblokowało ruch. My się najbardziej martwiliśmy o to, że będzie problem z dostawami do Dino, kiedy będą przychodziły większe składy ponad 3,5 tonowe, ale jakoś sobie to po prostu poradzili. Tu trzeba powiedzieć, że mieszkańcy wykazali się niebywałym sprytem, czasami jeździli prawie po plecach wykonawcy, ale okazywało się, że wykorzystywali kawałek chodnika, nie było żadnych problemów z wypadkami, czy stłuczkami, ale na pewno wszyscy odczuwali uciążliwości. Bardzo zależało mi na tym, żeby na niedzielę było posprzątane tak jak zakładała umowa z wykonawcą, na początku miał to zrobić do końca grudnia, ale warunki pogodowe które się pojawiły były bardzo niekorzystne. Potem sama technologia, którą stosowaliśmy czyli rękaw który był wkładany i potem podgrzewany wymaga właściwej temperatury powietrza. Nie mogliśmy sobie pozwolić na

pewne rzeczy, bo taka jest technologia i najszybciej jak się tylko dało schodzimy z tej drogi, żeby że można było włączyć tą magistralę do pracy.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że praca została wykonana, a teraz to wszystko co zostało po tych remontach, czyli te ubytki w drodze i tak, kto zrobi z tym, żeby ta droga była równa i przejezdna dla kierowców?

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK odpowiedział, że ubytki w drodze w momencie, kiedy te komory były zasypywane uzupełnialiśmy. Wczoraj dokonaliśmy inspekcji na ulicy Ludowej, w zasadzie tam po drobnych uzupełnieniach ta nawierzchnia będzie w zasadzie nie do poznania, gdzie te komory były kopane. Jeżeli chodzi o komory wykopane na ulicy Jana Pawła to pierwsza komora została zakostkowana, druga komora została zakostkowana po to, żeby włączyć się do ruchu i tutaj, żeby można było odtworzyć tą nawierzchnię to musimy uzbierać naście takich otworów, żeby nasz podwykonawca mógł tą masę bitumiczną przywieźć i zrobić. My to uzupełnimy tylko potrzebujemy właściwych warunków atmosferycznych i żeby nie było, że kamienie po szybach ludziom walą i toczy się zawieszenie, po prostu uzupełniliśmy doraźnie kostką brukową, żeby do tego czasu warunków atmosferycznych i ilości dziur, które trzeba wykonać, uzupełnień po wejściu w drogę, żeby to zsynchronizować.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że rozumie, że to będzie zrobione i droga będzie wyrównana i położona nakładka asfaltowa, to jest priorytet. Drugie pytanie, jest bardzo duża potrzeba pociągnięcia wodociągu w ulicy Kościuszki, a konkretnie końcówka ulicy Kościuszki w stronę Żarek. W tej chwili magistrala, wodociąg kończy się na wysokości może przed skrętem w ulicę Helenówka około 50 m i tam się kończy wodociąg. Ludzie, którzy mieszkają w dalszej części ulicy Kościuszki w kierunku Żarek jest to około 200 m nie mają dostępu do wody. Mało tego wodę, którą mają w studni jest tak kiepskiej jakości, Ja tam ostatnio byłem, bo poprosiła mnie pewna pani, która mieszka na samym końcu po prawej stronie. Nie pamiętam jak ona się nazywa, ale prosiła mnie, żeby się tym tematem zająć. Będę chciał rozmawiać z panem Burmistrzem, składałem Zresztą we wnioskach inwestycyjnych do budżetu na 2025 potrzebę przewidzenia tego i położenia tego wodociągu do końca zabudowań, niestety nie znalazło się to w budżecie z różnych względów. Chciałem zapytać, czy widzi Pan potrzebę, żeby ten wodociąg doprowadzić, bo wiadomą sprawą jest to, że dzisiaj dostęp do wody jest podstawową potrzebą wszystkich mieszkańców. To nie jest jakiś rarytas, jakiś luksus tylko to jest podstawa do funkcjonowania każdego człowieka. Czy pan widzi taką potrzebę, żeby pociągnąć i ewentualnie kto to ma zrobić, czy miasto, czy wodociągi czy wspólnie, bo niewątpliwie trzeba to zrobić.

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK powiedział, że w ostatnim czasie odbył bardzo ciekawą dyskusję z burmistrzem Lublińca w sprawie wiadomego przedsiębiorcy, który mówił o swoich doświadczeniach, które nabywał na początku lat 90 podczas wizyt studyjnych w Niemczech. Opowiadał o tym, w jaki sposób prowadzi się planowanie przestrzenne, w jaki sposób myśli się o terenach przewidzianych pod zabudowę i w jaki sposób myśli się o infrastrukturze. W Niemczech planuje się te inwestycje w taki sposób, że jeżeli do zagospodarowania pod na przykład mieszkalnictwo jest jakaś kwatera 50, 150, czy 15 hektarów to zaczyna się od inwestowania albo wydawania zgód na budowę na obszarze najbardziej zbieżnym z istniejącą infrastrukturą. Po czym ci Mieszkańcy są obciążani opłatą wynikającą z utworzenia infrastruktury pod ich potrzeby. Nie oceniam sytuacji pani mieszkającej na ulicy bocznej od Kościuszki i wszyscy będą wiedzieli, bo w tych bocznych od jakiejś ulicy w Myszkowie jest bardzo dużo jaka jest jej potrzeba. Gdyby spojrzeć na

wodociągi jako na gestora infrastruktury wodnej i kanalizacyjnej to w tej chwili dysponujemy jakąś siecią na terenie miasta, dysponujemy jakąś dokumentacją, która została przygotowana, bo był jakiś zamysł naszych poprzedników, włodarzy tego miasta, władz spółki. Ta dokumentacja leży i czeka. Jak wszyscy wiemy ta dokumentacja ma swój okres przydatności, ten okres przydatności wynosi zwykle dwa lata od jakiegoś dokumentu. Można oczywiście próbować tą datę przesuwać na kolejne lata dokonując pewnych operacji administracyjnych, czy wpisów w książce budowy, ale to są pewne operacje poza. Gdyby był pan na miejscu Burmistrza albo spółki wodociągowej to w pierwszej kolejności chciałby pan realizować te zadania, które wynikają z dokumentacji, które już się już posiada. Ja pierwszy raz słyszałem nazwę ulicy, więc śmiem twierdzić z pewnością 102%, że nie posiadam takowej dokumentacji na budowę tego odcinka wodociągu, ale posiadam około 20 innych dokumentacji, które są gotowe do realizacji, bo one wynikały z jakichś wcześniejszych uzgodnień, wcześniejszych decyzji, które zostały podjęte. Mamy jakieś plany chociażby techniczne wynikające z tego, że w ulicy Ciemnej, która łączy Okrzei, Piłsudskiego, zamknięcie obiegu pozwoli nam coś. Tak jak podjęliśmy decyzję, budujemy 200 parę metrów do ujęcia na Osińskiej Górze, żeby połączyć je razem z wodociągiem, bo coś albo podjęliśmy decyzję, że budujemy wodociąg w ul. Ludowej, bo wtedy możemy odłączyć mieszkańców od magistrali i możemy naprawić magistralę. Czy możemy odmawiać mieszkańcom w XXI wieku prawa do posiadania wodociągu, nie możemy odmawiać. Ale trzeba też zrozumieć interes, czy rację innych stron wynikających właśnie z tego co przed chwilą powiedziałem. Rozumiem, każdy kto postawił dom, każdy kto ma studnię w której woda jest niewłaściwej jakości chciałby mieć dostęp do bieżącej czystej wody, pewnie za chwilę jak dostanie wodę będzie chciał mieć też kanalizację, bo to też jest standard w XXI wieku, nie na wszystko starczy pieniędzy. Tak ta sytuacja wygląda i to nie ma znaczenia, czy mówimy o sytuacji Myszkowa, czy Poczesnej, bo podam przykład który będzie dla Państwa zadziwiający, obecny wójt Poczesnej nie ma wodociągu, ma własną studnię, bo postawił dom w takim miejscu, gdzie nie było wodociągu. 5 lat był radnym i to nic nie zmieniło, dalej nie ma wody, bo nie ma jak tej wody mu tam doprowadzić. To są realia polskie.

Radny p. Marek Ferdynand zapytał, na ile jest obciążona Oczyszczania, którą mamy, mówił pan że 3,5 tys. za dobę przyjmujemy ścieków.

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK wtrącił, że średniodobowa, bo są takie doby, że jest 14 tys. jak idzie na przykład duża woda i tu powołam się na 13, 14 wrzesień, gdzie poszedł przelew w rzekę to znaczy, że Oczyszczalnia nie była w stanie przyjąć takiej ilości. Ale są takie doby, że idzie 1,5 tys., to wszystko zależy od tego jak jest sucho.

Radny p. Marek Ferdynand powiedział, że maksymalny to jest 15 tys. ?

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK odpowiedział, że 14 tys. metrów na dobę.

Radny p. Marek Ferdynand powiedział, czyli w sumie te 3,5 tys. to jest gdzieś w granicach 25%, które jakby w całej wydajności oczyszczalni. Drugie pytanie, ponieważ jako dodatkowy przychód Pan pisał, że wykorzystanie tej zlewni dla podmiotów beczkowozów z innych gmin. Czy żeby tak zlewać te ścieki, to trzeba jakieś zezwolenie czy tylko wystarczy umowa?

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK odpowiedział, że trzeba mieć pozwolenie w oparciu o promesę, czy zlewnia jest w stanie przyjąć te ścieki, właściwa gmina wydaje decyzję o tym, że pozwala takiemu przewoźnikowi wozić ścieki. Każdy mieszkaniec gminy powinien mieć umowę z przewoźnikiem po to, żeby te ścieki od niego odbierać. Jak wiemy

działy merytoryczne w każdej gminie dbają o to, żeby taką informację potem zweryfikować. Najczęściej pyta nas Myszków i Poraj, więc tamte służby są najbardziej skrupulatne, żeby zweryfikować jak często i z jakich posesji przywożone są ścieki. Jest sytuacja troszeczkę bardziej złożona, kiedy chcemy zapytać na przykład do sprawozdania z aglomeracji w innych gminach, bo nie wszystkie gminy mają system rejestracji elektronicznej tych zrzutów, które się odbywają.

Radny p. Marek Ferdynand zapytał, jaki mamy tu potencjał z Zawiercia? Czy jest możliwość, żeby beczkowozy z Zawiercia przyjeżdżały i wybierały?

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK odpowiedział, że to wszystko jest kwestia umowna. W tej chwili problem omawiają między sobą przewoźnicy, którzy uważają, że jeżeli zajeżdżają i stoją cztery beczkowozy to jest problem. Dla nas to jest fajnie, możemy wysłać panie z laboratorium, żeby pobrały próbki ścieków za jednym razem z czterech beczek i wtedy wiemy jakiej jakości są to ścieki. Jak stoją w sześciu to mówią, że to już jest korek taki że bardziej się nie da, ale są takie godziny, kiedy w ogóle nikogo nie ma na stacji zlewnej i to też jest rzecz do uzgodnienia, być może między nimi być może warto, żeby to popracowali nad jakimś grafikiem, tylko tutaj trochę nam ustawa o nieuczciwej konkurencji ogranicza możliwości, bo moglibyśmy się pokusić o to, żeby ścieki dowożone w jakich godzinach były tańsze, ale nie jestem tutaj zwolennikiem taki takich działań.

Radny p. Marek Ferdynand zapytał, czy można postawić tezę, że jeżeli byśmy mieli więcej ścieków na oczyszczalni to koszty ścieków byłyby tańsze?

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK odpowiedział, że to zależy i to jedyna racjonalna odpowiedź, bo to zależy od wielu czynników. Jeżeli spojrzymy przez pryzmat tego, że mamy jakąś taryfę, która mówi o tym, że w związku, i tu pojawi się kilkanaście innych rzeczy, że np. odszedł Sokpol, który generował 10-15 % obrotu na ściekach i w związku z tym, że Schumacher od zeszłego roku do tego roku z 80 tys. metrów miesięcznie zszedł na 8 tys. do 12 tys. na dobę ze swoimi ściekami, to być może ten wolumen, który się pojawia po stronie nowych ścieków wchodziłby w ten wolumen, który był przewidziany w taryfie poprzednio. Ta cena raczej nie będzie regulowana. Jeżeli chodzi o ścieki dowożone to tutaj mamy dwie sprawy, jedna sprawa i tutaj konsultowałem się z kolegami z innych wodociągów na przykład z Łomianek pod Warszawą, praktykują takie rozwiązania które mówią, że w wypadku ścieków dowożonych przez mieszkańców, czy od mieszkańców z danej gminy reguluje to uchwała o utrzymaniu czystości i taką uchwały mamy z sierpnia 2021 roku, i tutaj jest regulowana. Jeżeli chodzi o ścieki dowożone spoza gminy traktowane są jako działalność komercyjna i w wypadku Łomianek i Warszawy stosują stawkę jeden do dziesięciu to znaczy, że mieszkaniec naszej gminy stosuje powiedzmy 10 zł, a spoza gminy 100 zł. My takiego rozdzielenia nie mamy, a im zależało na tym, żebyś te ścieki zostawały w danej aglomeracji, żeby ich nie wywożono poza aglomerację, z tego to wynikało.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że tak jak pan prezes powiedział, nie da się w nieskończoność tych ścieków dowożonych odbierać, bo wcześniej wspomniał o chemicznych sprawach, o ładunku.

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK powiedział, że tu między branżystami, tak możemy mówić o tym, że oczyszczamy tlenowo i beztlenowo, u nas jest tylko tlenowo w związku z tym pewne zanieczyszczenia nie zostaną usunięte.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że wspomniał Pan o taryfach, które były w 2023 roku zatwierdzone. Rozumiem, że teraz na koniec roku będą nowe, można wcześniej złożyć.

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK powiedział, że tak naprawdę jesteśmy w drugim okresie taryfowym. Nie wiem, na ile Państwa zainteresuje dyskusja na temat planów legislacyjnych naszego rządu i Sejmu.

Radny p. Jerzy Woszczyk wtrącił, że na Radę Miasta chcą z powrotem przywrócić.

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK powiedział, że jeżeli przyjmiemy takie założenie, że taryfa miałaby wrócić do miasta, a miasto mogłoby zamieszać tak bardzo w tych taryfach, że to poza tym, że będziemy mieli 9 grup taryfowych tak jak teraz to jeszcze będą progi, które będą mówiły o tym, że jak ktoś zużył mniej wody to zapłaci mniej, a jak ktoś zużył więcej wody to zapłaci więcej, wtedy wrócimy do samego początku dyskusji z lat dziesiątych, kiedy wszyscy oddychali z ulgą, że miasto nie musi mieć specjalistów w zakresie, a analizy rachunku kosztów TD ABC, czy samo ABC po to, żeby oceniać czy właściwie wyliczona jest taryfa, która w tej chwili funkcjonuje i że przyjmują to Wody Polskie. Teraz miałby być wprowadzony jeszcze dualizm, który powie, że jeżeli cena nie będzie wyższa niż 15% i teraz pytanie od czego, zlewni to znaczy, zlewni rzeki, w zlewni i tak dalej, to wtedy opiniuje i za opiniuje to Burmistrz i przedkłada Radzie do zatwierdzenia, a jeżeli więcej to wtedy wysyła do Wód Polskich zaopiniowanie. Robią się pewne problemy, które się z tym po prostu wiążą, nie wiem jak szybko pracę na tą legislacją będą trwały, trudno jest powiedzieć, wracając do początku drugi okres, w grudniu zaczynałby się trzeci okres funkcjonowania tej taryfy.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że prezes ZWiK wspomniał o następnej rzeczy, o polityce w tym wszystkim, bo te taryfy były politycznie zatwierdzane, nie wolno było, nikt nie patrzył na rachunek ekonomiczny tylko jeżeli zmieści się w takich procentach, to masz zatwierdzoną, jeżeli nie to nie masz zatwierdzonej. W związku z tym czy Państwo przeanalizowali, bo ten proces był długi, ponad rok zatwierdzania, jakie straty spowodowały to w firmie? Drugie pytanie, w ilu przetargach zewnętrznych spółka wystartowała?

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK odpowiedział, że spółka startowała we wszystkich postępowaniach, które ogłaszane są przez miasto Myszków, czy to na czyszczenie, czy zewnętrzne. Poza gminą nie składaliśmy swoich ofert z dwóch powodów, powiem o tym co zrobiliśmy. W tej chwili kończę sprawozdanie Zarządu. Mówiłem o tym, że chcę zwiększyć wartości działań poza taryfowych, one w tej chwili przekroczyły 11%. Wzrost prac nie taryfowych, które prowadziła spółka, czyli tych spraw komercyjnych wzrósł dziesięciokrotnie z 30 prawie na 300 tys., to jest to co zrobiliśmy wzrostu po tej stronie, pracowaliśmy na własnym majątku samych wynagrodzeń na prace inwestycyjne, to było ponad 90 tys., te rzeczy które wykonywaliśmy własnymi siłami, więc to czego nie kupowaliśmy na zewnątrz to tutaj się pojawiło. Jeżeli chodzi o straty to one są publiczne, za rok 2022 mamy 1 mln straty, za rok 2023 mamy 1 mln straty, za ten rok prognozowaliśmy 200 tys. z kawałkiem będzie niecałe 200, wynika to z kilkunastu różnych rzeczy i czyszczenia odpisów aktualizacji, pozostałych rzeczy, które wiążą się z tym co się dzieje. Czy zastanawiałem się nad dochodzeniem tych środków, nie zastanawiałem się. Efekt tego, że mieliśmy i sięgnę do pamięci tych radnych, którzy byli w poprzedniej kadencji, była bardzo żywa dyskusja w jaki sposób pomóc spółce, jak rozwiązać problemy, te problemy wynikały z tego, że zaczynała nam się pojawiać galopująca inflacja, problemy z przetargiem na prąd, radziliśmy sobie jak umieliśmy, żeby dopomóc spółce. Potem szczęśliwie okazało się, że troszeczkę spółka nie doszacowała zyskowności, a właściwie rentowności działań

polegających na oczyszczaniu ścieków w Sokpolu. Dzięki temu, ponieważ koszty były dużo większe niż się wydawało odejście Sokpolu nie było tak bolesne dla spółki jak to początkowo definiowano. Teraz jesteśmy w momencie kiedy po i to też Państwo przecież wiecie dofinansowanie spółki 1 mln w 2023 roku na potrzebę realizacji inwestycji na Zamenhofa i dokończenia tam prac inwestycyjnych przy okazji w kooperacji z miastem, bo to naprawdę bardzo dużo się wydarzyło. I teraz to ostatnie decyzje, bo przecież to, że spółka otrzymała 700 tys. pożyczki na podratowanie płynności w momencie kiedy były największe problemy z płynnością i z tym co się działo z cenami prądu decyzją Burmistrza za Państwa zgodą podniosło kapitał spółki i w tej chwili te pieniądze są wydatkowane tak jak się umówiliśmy, na magistralę na Jana Pawła, a dodatkowo jeszcze przy tej okazji na ulicę Ludową. Wybraliśmy technologię, która nie wymagała odtwarzania nawierzchni, więc tą część, którą moglibyśmy przeznaczyć na odbudowę chodnika i ułożenie z powrotem asfaltu przeznaczyliśmy na ulicę Ludową, myślę że we wszystkim to wszystkim to tak naprawdę się opłacało.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że radny p. Sławomir Jałowiec podkreślił, że potrzeba dostarczenia wody do mieszkańców jest podstawową potrzebą. Zauważyła, że w budżecie już w zeszłym roku mamy dwie dokumentacje dosyć spore na dwa wodociągi wykonane i pozwolenie na budowę, które jest krótkie, więc pewnie będziemy musieli pomyśleć jak w przyszłym roku znaleźć środki, żeby zrealizować te wodociągi. Pan mówił, że działalność dla mieszkańców spoza gminy dowożonych ścieków jest komercyjna. Czy rozumiem są inne stawki dla tych podmiotów i to jest określone w umowie?

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK odpowiedział, że to jest określone w cenniku spółki.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy są wyższe?

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK odpowiedział, że tak.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, ile.

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK odpowiedział, że zakładaliśmy, że to będzie 10%, ale czasami ceny się wahają jakieś grosiki w jedną albo drugą stronę. Najwięcej głosów takich wątpiących w to rozwiązanie było ze strony przewoźników i wynikało z tego, że oni najczęściej decydowali gdzie te ścieki dowozili, dlatego że mieli bliżej albo że coś. W tej chwili wiedząc, że u nas jest czasem drożej to czasami wybiorą swoją gminę częściej niż Myszków, a generalnie decyzją o podniesieniu ceny nie obciążyliśmy mieszkańców Myszkowa, a taki był generalnie zamysł, żeby po pierwsze porządkować, czyli żeby te ścieki zostawały w ramach aglomeracji, które zostały wytwarzane, a po drugie żebyśmy troszeczkę lepiej mogli na tych ściekach dowożonych zarobić.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że prezes odesłał ją do strony swojej internetowej, bo tam są podane cenniki. tak Radna powiedziała, że chciała bardzo pochwalić, bo strona jest bardzo czytelna i przejrzysta i faktycznie wyraźnie pisze, jakie są nowe ceny ścieków do 12 grudnia 2025 i jakie są ceny wody. Dla klientów indywidualnych jest to 5,80 za m^3, natomiast jeżeli chodzi o ścieki dla mieszkańców indywidualnych jest to 10,79.

Pan Robert Chądzyński prezes spółki ZWiK powiedział, że to jest duże uproszczenie, bo tam tych taryf pewnie jest 9, w zależności czy ma fakturę elektroniczną, czy nie ma, warunków

jest kilkanaście w dużym uproszczeniu. Prezes zwrócił uwagę, że będzie musiał dokonać przeglądu aglomeracji. Nasza aglomeracja z 35 tys. prawdopodobnie zostanie ograniczona do około 20 tys. RLM. Wynika to z przepisów, które mówią o tym, że musimy osiągnąć wskaźnik koncentracji na poziomie 98%, to znaczy że mieszkańcy na danym obszarze w 98% powinni korzystać z sieci kanalizacyjnej. Jak sobie każdy z nas zwizualizuje w głowie wskaźnik to jest licznik i mianownik, jeżeli chcemy, żeby wynik był właściwy to musimy jak najbardziej ten licznik i mianownik do siebie przybliżyć. Tłumacząc z technicznego na polski, ograniczymy obszar aglomeracji do tych obszarów, które ten wskaźnik jak najbardziej realizują. Zaproponujmy jakieś działania, które pozwolą nam się zbliżyć do wskaźnika 98%, ostatnie działania i konsultacje z Wodami Polskimi po złożeniu KPOŚ 26 lutego są takie, że powinniśmy ograniczyć obszar i co ciekawe w rozmowie z Wodami Polskimi zwracałem uwagę na dwie rzeczy. Jedna rzecz to jest taka, że w aglomeracji na pewno muszą się znaleźć te obszary, które zostały skanalizowane z wykorzystaniem środków unijnych, a druga sprawa jest taka, że jeżeli aglomeracja nie osiągnie wskaźnika koncentracji 98 do 2027 roku to od całej aglomeracji będzie naliczana kara dla samorządu. W związku z tym te prace, które będziemy podejmowali są dość trudne. Dla nas istotne jest jeszcze to, że w planach, które jeszcze nie zostały przedłożone, ale są w tej chwili konsultowane wewnętrznie i z Radą Nadzorczą i za chwilę z osobami merytorycznymi w Urzędzie poszukujemy sposobów na sfinansowanie przyłączy, czy właściwie nazywamy to sięgaczy dla tych mieszkańców i tych posesji, gdzie jest najwięcej mieszkańców. Zbliżyliśmy się do poziomu 96,20, jeżeli ograniczymy to do 20 tys. RLM i brakuje nam około 300, których w tym obszarze powinniśmy znaleźć. Do tego wszystkiego nakłada się jeszcze jedna rzecz, środki zewnętrzne na sfinansowanie takich rzeczy czasami są uwarunkowane tym, czy coś jest w ramach aglomeracji, czy nie jest w ramach aglomeracji. Cała ta zabawa, którą w ostatnim czasie prowadziliśmy zmierzała do tego, żeby zrozumieć jaki jest zamysł władz centralnych w tym obszarze. Stąd pewne działania są albo nie są podejmowane, bo tutaj jesteśmy trochę w kropce, w złym stanie jest kanał między Partyzantów, a 1 Maja. Tam powinniśmy zrobić rękaw, ale to też są potężne pieniądze, kiedy mówimy, że chcemy to zrobić z działania 0103 ze środków regionalnych okazuje się, że takie działanie super fajnie tylko musicie podpiąć na kilometrze 90 odbiorców. Ale my chcemy tylko kanał na głębokości 7 metrów wzmocnić, a nie podłączyć żadnego nowego odbiorcy i cały zamysł na sfinansowanie tego zewnętrznymi środkami pada. Czasami jest tak że jeżeli jesteś poza aglomeracją możemy ci sfinansować coś na przykład w ramach Funduszu Ochrony Środowiska, trochę pożyczką, trochę dotacją i teraz lawirowanie między tymi możliwościami, które tutaj są, a potrzebami w zakresie osiągnięcia współczynnika koncentracji jest dość trudne.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają jeszcze pytania do pana prezesa? Z uwagi na brak pytań prowadząca powiedziała, że temat został wyczerpany.

<u>Do punktu 5.</u>
Informacja na temat działalności i planów na 2025r. KZGM.

<u>W dyskusji wzięli udział:</u>

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska poprosiła panią kierownik KZGM w Myszkowie o przedstawienie informacji na temat działalności i planów na 2025r. KZGM.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że KZGM na 2025 rok zaplanował wyremontowanie mieszkań socjalnych jak również komunalnych. W lokalach socjalnych głównie na Kościuszki 2, 2a, 4 i 6 chcemy zmienić system ogrzewania. Tam jest taki problem,

że w tych budynkach są bardzo stare kominy, w związku z tym, że na przykład tak jak jest budynek numer 6 na piętrze swego czasu było jedno mieszkanie. Przez podział, który był tam dokonany w latach poprzednich na jednym piętrze mamy na przykład trzy lokale, w tym problem jest taki, że na przykład trzy rodziny są wpięte do jednego komina. Nie może tak być, to jest dla bezpieczeństwa każdego lokatora, aczkolwiek ja już starałam się jakoś zabezpieczyć i wszystkim kupiłam czujniki dwutlenku węgla, żeby się nikomu nic nie stało. Ale te lokale, które mamy w miarę puste, kładziemy teraz nową instalację elektryczną i chcemy pomalować grzejniki, takie energooszczędne, żeby uciec od tych kominów. Drugą taką inwestycję, mam nadzieję, że uda mi się w tym roku wybudować 16 budynków. Mieszkania to są budynki, dlatego że tą działkę, którą biorę pod uwagę tam jest zabudowa jednorodzinna, więc tam może być tylko zabudowa szeregowa, parter i pierwsze piętro, więc tam będzie osiem budyneczków, w każdym budynku będą dwa mieszkania parter i pierwsze piętro. Chciałam tam zrobić takie mieszkania dla gospodarstw jednoosobowych, seniorów, osób starszych, żeby tam było centralne ogrzewanie, bo jest możliwość podpięcia gazu, bo gaz jest w pobliżu, żeby była ciepła woda, żeby te osoby starsze nie musiały wnosić węgla, bo z tym jest duży problem jak mamy mieszkania tutaj nawet na trzecim piętrze, to nie mają zdrowia, żeby wnosić węgla i wynosić popiołu, ze względu na swój wiek i na zdrowie. To szkic już mam zrobiony przez projektanta, więc mam nadzieję, że to tylko jest kwestia dogadania się z panem Burmistrzem, żeby wyraził zgodę. Na pewno bym chciała, żeby tam były pozyskane pieniądze z Banku Gospodarstwa Krajowego do 80% możemy się starać o dofinansowanie.

Radny p. Jerzy Woszczyk zapytał, jaka lokalizacja?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM odpowiedziała, że Zamenhofa przy przedszkolu, tam gmina ma działkę, bo próbowałam się dowiedzieć, bo jeszcze tak myślałam o ulicy Szpitalnej, ale ta działka jest troszkę za mała. Tam już jest budynek, więc tam by było mniej tych mieszkań, a tutaj wyszłoby 16 mieszkań. Dwa mieszkania większe planowałam dla osób niepełnosprawnych i chciałam, żeby były klatki wewnętrzne nie zewnętrzne, bo patrząc teraz z perspektywy na Kościuszki 243 klatki zewnętrzne nie są złe, ale jak jest zima i pada śnieg to jest lód na tych schodach. Na Millenium jest ten problem, że tam są schody z żywicy i tam solą nie można posypać, tam tylko piachem, więc patrząc z doświadczenia wolałabym, żeby te klatki były zamykane, bo praktycznie koszty wyjdą porównywalne z klatkami na zewnątrz, a jednak każdy lokator by miał odrębne wejście i sam by odpowiadał za to wejście do mieszkania w danej klatce, bo by było zamiast jednych drzwi dwoje otwieranych do każdego mieszkania na parter i na pierwsze piętro. Chciałabym to zrobić, mam 5 lat do emerytury, chciałabym żeby ten budynek był zanim przejdę na emeryturę.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że życzy tego.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj odnośnie inwestycji powiedziała, że pani kierownik myśli o projekcie bezzwrotne wsparcie budownictwa z funduszu dopłat, to jest BGK. Tutaj Pani myśli o szesnastu budynkach?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM odpowiedziała, że myśli o ośmiu budynkach, szesnastu mieszkaniach.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że to są mieszkania do 30 metrów.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM odpowiedziała, że dla jednej osoby bądź starsze małżeństwo. To byłby aneks połączony z salonem, mała łazienka, przedpokój, takich mieszkań nie ma. Naprawdę widzę lukę, bo na tych listach osób oczekujących na mieszkania przewaga jest osób jednoosobowe gospodarstwa. Nie mam mieszkań tu w gminie, żeby takie małe zapewnić osobom jednoosobowym.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że to byłoby usytuowane przy ul. Zamenhofa te osiem budynków. To są oczywiście mieszkania socjalne, to o czym pani mówi to by były mieszkania socjalne czy komunalne?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM odpowiedziała, że to by były mieszkania komunalne, dlatego że tam byłby odpowiedni standard tych mieszkań.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że tutaj w Żarkach na Kościuszki 240 są (…).

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM odpowiedziała, że socjalne.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że tam jest chyba czternaście, czy piętnaście mieszkań. Mnie interesuje w tej chwili, jaką ilość mamy mieszkań socjalnych, a ile z tych mieszkań ma Pani jeszcze w pustostanie, czyli niezamieszkałych, one są wolne tak jakby przed remontem, stan prawny pozwala na ten remont. Ile jest takich lokali, które można wykorzystać?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że wszystkich lokali mamy 99, tutaj wskazałam osiem lokali do remontu socjalnych, koło 10 byłoby tych lokali socjalnych. Ustawa nam teraz narzuciła, bo ustawa się zmieniła w 2019 roku, żebyśmy minimum co 2,5 roku sprawdzali kryterium dochodowe. Wyłapałam to, że w lokalach socjalnych mieszkają osoby, które nie chcą z nami podpisywać umów, mieszkają bez umów. W związku z tym jak oni dostali teraz pisma od nas, że mają tą deklarację dochodową przynieść, bo w przypadku gdy nam nie przyniosą mamy prawo im naliczyć najwyższy czynsz, jaki mamy w zasobach. Jeśli oni nam nie doniosą to wtedy ten czynsz, bo korzystają z lokalu bez umowy, to wtedy by płacili 11,50 za metr. Nie ukrywam już kilka wniosków wpłynęło i dochody są tak wysokie, że przewyższają nawet lokal komunalny, mają po 5 tys. zł netto na rękę. Chcę to uporządkować, bo rozmawiałam z panią prawnik. Pani prawnik jest na stanowisku, że te osoby mają na tyle duże dochody, że je stać na wynajem, bo mamy osoby emerytki, które mają 1.500 - 1.600 i ich nie stać na wynajem. Zaczyna się ruch, bo co chwilę ktoś dzwoni, że mają takie dochody albo pracują na czarno i nie mają wcale dochodów.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła o przypomnienie, jakie jest próg podstawowy.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że gospodarstwo jednoosobowe to lokal socjalny jest do kwoty 1.878,91 zł, do tej kwoty każdy kto się ubiega, a ma kwotę netto do tej to dostaje lokal socjalny. Jeśli jest powyżej tej kwoty 1.878,91 zł, a do kwoty 3.288,00 zł to wskakuje nam w lokal komunalny, powyżej kwoty 3.288 zł nie może dostać z gminy mieszkania, bo to są za duże dochody.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy nawet komunalnego?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM odpowiedziała, że nawet komunalnego. Na nasz zasób na 600 umów

nawet Komunalnego i powiem państwu Powiem tak że muszę się przyznać na nasz zasób na 600 umów mamy ponad 100 mieszkań bez umów. Nie chcą ludzie przychodzić, my ich wzywamy, prosimy, żeby przyszli i wypisali deklarację, ale nie chcą, bo wiedzą, że w tym momencie dochody mają wysokie i może być z tym problem. Teraz akurat mam ruszyliśmy z tym, bo nam pozwala na to ustawa, wcześniej nie było takiej możliwości, chcemy to po prostu uporządkować.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy to jest koło 1/5, 1/6 wynajmujących?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że na 600 lokali 100 nie ma umów. Najwięcej umów nie mamy na lokale socjalne, gdzie umowy są odnawiane co roku, bo umowa socjalna jest tylko na rok zawierana. I co roku Państwo muszą nam przynosić dochody, żebyśmy podpisali nową umowę. Nie chcą przychodzić, mieszkają bez umów, bo teraz się okazuje jakie mają dochody. Nie byłam świadoma, że mają tak wysokie dochody.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy gmina jest w stanie wyegzekwować?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że rozmawiała z panią prawnik, która powiedziała, że teraz jeśli te osoby na lokalach socjalnych nie wskoczą w kryterium dochodowe do lokalu socjalnego, a wskoczą do lokalu komunalnego, to mogą mieszkać na tym lokalu, ale nie będą mieć umowy, bo nie mają uprawnień do lokalu, bo to nie jest lokal komunalny. Będą mogły mieszkać te osoby bez umowy, ale wtedy będą płacić czynsz 11,50 za metr.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, ile w tej chwili płacą, 2,00 zł?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że w tej chwili stawka bazowa jest 1,60 zł za mieszkanie socjalne. Czynsz wychodzi 50 zł, 40 zł za miesiąc, a mają 5 tys. albo 4,5 tys., dlatego nie chcą nam się wynieść z tych lokali i siedzą, nie dają nam kryterium dochodowego, bo wiecie Państwo wydać 500 zł za czynsz, a zapłacić 50 też bym tak chciała.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że tutaj można by było po prostu te środki, które by nam większe ilości wpłynęły przeznaczyć na remonty. To są już dosyć wiekowe budynki.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że to wszystko idzie na dochody, wszystkie wpłaty z mediów i czynszów oddaję na dochody. W grudniu wznowiliśmy 80 spraw, którymi się zajął komornik, żeby nam się nie przedawniły i co miesiąc nam wpływa 12 tys. zaległych egzekucji, które były długie sprzed 2014, 2015 roku.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy gmina ma narzędzie, żeby od tych ludzi egzekwować?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że tylko przez komornika. Nawet jak piszę, proszę, wysyłam to, to się mija z rezultatem, bo nie odpiszą, nie przyniosą, więc w tym momencie to narzędzie jest takie, że mogę ten czynsz podnieść do 11,50 zł, ewentualnie wtedy ostatecznym ruchem jest sprawa w sądzie o eksmisję i komornik. To jest największy bat dla wszystkich osób, bo nawet jak napiszemy to nie uzyskamy od tych ludzi, jest problem. My chodzimy do lokali, prosimy, żeby przyszli, żeby to unormowali, a po drugie osoby, które nawet nie mają umowy z nami to nie mają obowiązku co do lokalu, więc nie mogę ich

zmusić, żeby tam coś w tym lokalu na przykład zadbali, bo oni nie mają umowy, nie mają obowiązku i nie mają prawa.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że z drugiej strony mamy jakąś ilość osób, oczekujących rodzin, jaka jest ilość, jak to zjawisko wygląda tych rodzin oczekujących na mieszkanie?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że do grudnia zeszłego roku było około 17 rodzin na lokal socjalny i tak samo koło 17 rodzin na komunalny.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, jest czas oczekiwania?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że najstarszy wniosek mam trzy lata wstecz.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy te osoby oczekujące, bo one składają z wnioskiem jakieś dochody swoje, czyli one też podlegają weryfikacji?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM odpowiedziała, że każda osoba, która złożyła na wniosek, zakwalifikowała się na listę oczekujących do końca marca musi nam złożyć ponownie aktualizację dochodów. Jeśli tych dochodów nam nie złoży, to mamy prawo skreślić taką osobę z listy oczekujących.

Radna p. Ewa Ziajska Łazaj zapytała, czy oczywiście Oni są poinformowani o tym?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM odpowiedziała, że tak, za każdym razem i w przypadku, gdy nam nie złożą do końca marca piszę do każdego pismo, że muszą nam złożyć to w ciągu 14 dni. Jeśli nie złożą jest to jednoznaczne ze skreśleniem z listy oczekujących, Ja też powiadamiam.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że jeszcze dopyta o lokale socjalne, te pustostany. Czy ma Pani środki na remont tych lokali?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM odpowiedziała, że KZGM ma umowę z elektrykiem, który obsługuje cały KZGM, bo instalacja w tych budynkach jest bardzo stara, więc on to robi w ramach umowy. On wystawia nam godziny, to płacimy w ramach umowy i tutaj, żeby też wspomóc mieszkańców podpisałam umowę zlecenie z naszym mieszkańcem, który miał też problemy finansowe, za nieduże pieniądze kupiłam sprzęt. Pan powiedział, że mi wybiałkuje cały lokal. Sprawdzę, pierwszy raz to spróbowałam, zobaczę jak to będzie wyglądać. Chcę też wyjść, żeby mu pomóc, żeby trochę wspomóc tą rodzinę, odciążyć, a ja mu przeleję za usługę pieniądze, bo to nie będą duże pieniądze, to jest 700 zł brutto. Za pomalowanie 24 metrowego mieszkania, zaszpachlowanie po położeniu nowej instalacji, za pomalowanie unigruntem i dwukrotne malowanie, Pan chce, Pan się zgodził, jasno warunki określiłam. Firma by dużo więcej ode mnie wzięła.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że ma pytanie odnośnie programu, o którym mówiła pani kierownik, że z Funduszu dopłat będzie Pani chciała skorzystać na budowę nowych budynków. Chodzi o remont budynku starego, czy w ramach, czy zna Pani szczegóły zasad, jeżeli chodzi o pozyskiwanie tych środków. Czy te środki mogłyby obejmować budowę już istniejącego, zaniedbanego budynku Internatu na Będuszu? Tam początkowo

w 2015 planowaliśmy takie mieszkania socjalne i komunalne, i tych mieszkań miało być około 40. One by tak spełniały ten warunek do 30 metrów.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że w zeszłym roku się orientowała, w tym roku jeszcze nie, była możliwość ubiegania się o dofinansowanie do remontu właśnie mieszkań, teraz już nie pamiętam w jakiej tam było wysokości dopłata, ale była taka możliwość.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że to jest dostosowanie budynku, nie istniejących budynków remont tylko dostosowanie.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że tutaj był tylko jako remont, czyli mam mieszkanie zdewastowane, robię audyt, kosztorys, wszystkie dokumenty i wtedy składam wniosek o dofinansowanie do remontu. Nie wiem czy ten internat wszedłby w ten zakres, nie mam wiedzy.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy można to sprawdzić?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że spróbuje się dowiedzieć.

Radny p. Dominik Lech zapytał odnośnie budynku KZGM przy ul. Folwarcznej. Czy ma Pani jakieś plany jeśli chodzi o termomodernizację tych budynków, wymiany systemów ciepła, bo tam cały czas palą, mają w mieszkaniach kozy, piece. Nie dość, że to jest niebezpieczne, to jest jeszcze nie ekologiczne. Kopciuchy tam, takie jakieś kotły są, co też starsi ludzie mieszkają, muszą to drzewo, węgiel wnosić. Jeden budynek chyba jest już zabytkiem też.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że to jest szóstka.

Radny p. Dominik Lech zapytał, czy jeśli chodzi o ten budynek, są w stosunku do niego jakieś plany, bo to już jest zabytek. To są piękne budynki i szkoda by było, żeby to nam się zawaliło, zniszczyło. Jeszcze niedawno tam pewne osoby mieszkały parę lat temu. Radny poprosił o odpowiedź na swoje pytania.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że od dwóch lat Pan już tam nie mieszka. Jak składałam o dofinansowanie do Polskiego Ładu to składałam na zabytkowe budynki tutaj na Kościuszki. Na Kościuszki 6 tam do tego budyneczku dodatkowo są tamte komórki z tyłu przypisane. Ten budynek szóstkę, tam rzeczywiście jego by trzeba było zacząć od podstaw, od fundamentów wszystko, żeby zrobić. Nie ukrywam decyzja była, że bierzemy te budynki tutaj w centrum.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że to już było pod konserwatorem zabytków?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że tak.

Radny p. Dominik Lech powiedział, a jeśli chodzi o te bloki, które są.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że jeśli chodzi o blok planuje, powiedziała, panu Burmistrzowi, że chciałaby zacząć od pierwszego budynku, od ósemki. Nie ukrywam, rozmawiałam z wykonawcą, bo pytałam się dlatego, że trzeba tam fundamenty

odkopać, żeby zrobić izolację, odwodnienie, bo tam ta woda z góry, wszystko uderza w ten budynek.

Radny p. Dominik Lech zapytał, czy to jest ten budynek, w którym jest dobudowany nowy komin? O ile dobrze pamiętam, bo tam jedna z mieszkanek musiała dobudować, bo był jakiś problem.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że nie umie powiedzieć. Planuję zacząć od ósemki, to muszę i tak chciałam wycenić w tym roku ocieplenie tego budynku, ocieplenie dachu, bo tam też te dachy są fatalne. Chciałam, żeby mi wykonawca wycenił odwodnienie całego tego budynku, żeby to przekazać do inwestycji tak koło sierpnia, żebym miała chociaż taki wstępny kosztorys, żeby inwestycje przyjęły to do budżetu, bo jako KZGM nie mogę robić inwestycji.

Radny p. Dominik Lech zapytał, jeśli chodzi o ogrzewanie, czy jest szansa, żeby tam dopuścić nitkę gazową od strony Pułaskiego, nie od strony Potaszni, też jest nitka, z dwóch stron można ten gaz pociągnąć, żeby ułatwić ludziom ogrzewanie budynków, ewentualnie jeden wspólny piec musiałby być, czy osobno.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że absolutnie. Piece musiałyby być na dany lokal tzw. dwufunkcyjne, które ogrzewają ciepłą wodę i centralne ogrzewanie, dlatego że wtedy nie ma problemu z rozliczaniem tego gazu, bo lokator sam podpisuje na siebie umowę. Tyle ile on zużyje tego gazu, on wtedy płaci za ten gaz, a jak jest wspólny to jest problem, bo jeden powie, że oszczędza, drugi, że nie oszczędza, a dlaczego mam tyle, więc tu każdy musi mieć indywidualną umowę na siebie, jeśli byłby gaz. Wystąpiłam o dwa przyłącza do dwóch budynków, na Szpitalną i Okrzei, dostałam warunki przyłączenia gazu, więc też chciałabym, bo też muszę przekazać do inwestycji takie przyłączenie, cała ta instalacja przyłączenia na przykład na Okrzei wyceniona jest przez gazownię koło 5-6 tys. i tak samo jest na Szpitalnej, więc na Okrzei też bym chciała to przekazać do inwestycji do budżetu, bo od momentu tych planów przyłączenia mamy dwa lata nad wykonaniem na wykonanie tego przyłącza. Muszę dać to do inwestycji w tym roku, żeby oni w przyszłym roku to przyłączyli, gazowni zapłacili, żebyśmy mogli dalej robić inwestycje. Chciałabym też na Okrzei ocieplić budynek, ocieplić dach i wtedy zmienić sposób ogrzewania na to gazowe.

Radny p. Dominik Lech poprosił, żeby tylko wziąć pod uwagę tą część naszego miasta.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że też myśli o ulicy Folwarcznej. W przyszłym roku zaczęłabym Folwarczną 8, na następny rok chciałam 10, a na następny 12. Nie wiem jak, bo jestem zobligowana inwestycjami, bo ja im to wszystko przekazuję, fizycznie nie mogę tego sama pociągnąć.

Radny p. Sławomir Jałowiec dopytał odnośnie pomysłu i perspektywy budowy tych ośmiu budynków przy ul. Zamenhoffa. Z czego to wynika, że akurat budynków dwurodzinnych, bo tak się będzie faktycznie przedstawiać, że dwie rodziny będą mogły zamieszkać w jednym budynku, a nie wybudowanie jednego budynku wielorodzinnego. Budynek wielorodzinny zapewni jednostkowo, wychodziłaby mniejsza kwota wybudowania mieszkania dla jednej rodziny w budynku wielorodzinnym niż w takim budynku, bo wiadomo że tutaj dochodzi dach, większy obszar. Jaki jest obszar działki przewidywany pod budowę tych ośmiu budynków i jaki jest szacunkowy przybliżony koszt wybudowania tych ośmiu budynków, bo już odnośnie montażu finansowego Pani powiedziała że 80% byłoby to pozyskania, co nie

znaczy że będzie 80, bo może być 78 byłoby do pozyskania, natomiast te 20% musi zagwarantować gmina. Budować będzie gmina, oczywiście pani będzie nadzorować i administrować tak jak to było w przypadku wybudowania tych dwóch budynków przy ulicy Millenium.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że one też są szeregowe.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że tam są budynki wielorodzinne.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM wtrąciła, że szeregówka.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że tutaj będziemy mieli przypadek taki, że będzie budynek przewidziany pod dwie rodziny, natomiast tam w budynku jednym jest chyba osiem rodzin i w drugim osiem rodzin.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że na Millenium jest tak samo osiem budynków. To jest zabudowa szeregowa, dlatego że przestrzenne zagospodarowanie nie pozwoli nam ani na Zamenhofa ani na Millenium nie pozwoliło nam wybudować budynków wielorodzinnych. Dlatego żeby uzyskać jak najwięcej tych mieszkań to możemy tą zabudowę jedną koło drugiej, on wydaje się jako jeden, ale fizycznie jest osiem budynków. Mam osiem książek na każdą szeregówkę.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że o tym nie wiedział, cały czas był przekonany, że to są dwa budynki jeden i drugi.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że to będzie na takiej zasadzie, że wszystkie będą w jednym ciągu. Okna będą na południe, będą doświetlone, dach fizycznie będzie jeden.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że to będzie podobna sytuacja jak na Millenium.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że tak tylko między tymi budynkami będzie 2 cm dylatacji. Tam też jest zagospodarowanie przestrzenne mimo że stoją bloki za ulicą.

Radny p. Sławomir Jałowiec poruszył temat przybliżonego kosztu.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że jeszcze kosztów nie ma, bo projektant na razie na kartce rozmieścił grzecznościowo bez pieniędzy jakby te budynki musiały być rozmieszczone, dlatego że musimy zabezpieczyć odpowiednią ilość miejsc parkingowych. Te miejsca parkingowe, bo to jest minimum jedno miejsce dla jednego mieszkania, więc 16 miejsc i też tam są warunki, że nie mogą być połączone w jednym ciągu tylko muszą być przerwy między tymi miejscami parkingowymi, żeby nie były w jednym ciągu, bo to też jest niezgodne z przepisami.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, czy to jest przedyskutowane z panem Burmistrzem, czy to jest przedyskutowane z MTBS i czy jest zgoda w ogóle na tą lokalizację?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że ta działka jest gminy i na ten temat rozmawiała z panem Burmistrzem. Dlatego pozwoliłam sobie zrobić zarys tych budynków na

tej działce, miałam zgodę od pana Burmistrza, że mogę sobie przygotować jakiś zarys, żeby to zobaczył wizualnie jakby to wyglądało.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, czy jakaś inna lokalizacja byłaby korzystna dla realizacji tej inwestycji?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że nie. Brałam pod uwagę jeszcze Szpitalną, ale tam działka jest mniejsza, więc projektant żeby jak najwięcej tych lokali wybudować wziął, bo miał jedną działkę i drugą, dałam mu dwie do dyspozycji stwierdził, że na tej lokalizacji jednak wyjdzie więcej budynków.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał o Żarki.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że pod Żarkami jest miejsce na budynek, nie wzięła tego pod uwagę.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że mówi o tym tylko dlatego, że uważa, że tutaj powinna nastąpić zmiana planu zagospodarowania przestrzennego, a tam powinienem MTBS wybudować duży budynek. To jest moje spojrzenie na to, uważam jest to bardzo atrakcyjne miejsce i nie powinniśmy go przeznaczać na budownictwo socjalne tylko na budownictwo komunalne. Dlatego zapytałem o to, czy to było przedyskutowane z MTBS, bo to jest bardzo korzystna lokalizacja ze względu na posadowienie tego i można byłoby to wykorzystać dla celów miasta w zupełnie inny sposób, a tą lokalizację zrobić zupełnie gdzie indziej.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że z MTBS nie rozmawiała na ten temat.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że to tylko dlatego taka uwaga, bo to jedno z ciekawszych miejsc gdzie MTBS mógłby podjąć budowę, a dzisiaj pytanie padło, czy MTBS zamierza inwestować i wchodzi w rolę dewelopera co byłoby w moim odczuciu bardzo oczekiwane, ale nadal nie ma tutaj żadnych ruchów w tym zakresie. Kwestia tych korzystania bezmownego ilu osób to dotyczy i czy te osoby płacą coś w ogóle w tej chwili?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że część osób jest zadłużonych, ale większość płaci, dlatego że te osoby płacą, bo jak mieszkają bez umowy boją się nie płacić, boją się i płacą, żeby po prostu nie ruszać, bo jeśli ktoś nie płaci to z automatu piszemy wezwania, upomnienia, więc starają się, pilnują tego ludzie jak wiedzą jakie mają dochody.

Radny p. Marek Ferdynand zapytał o ilość osób bez umów?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że bez umów mieszka 100, 110 osób, 110 lokali. My te pisma wysłaliśmy dopiero na koniec lutego, więc mają termin do końca marca złożyć nam te deklaracje. Praktycznie w miesiącu kwietniu dopiero będę wiedziała, ile osób nam złoży te deklaracje, a ile nie.

Radny p. Tadeusz Bartnik zapytał, co Pani zamierza potem zrobić?

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że to jeszcze przedyskutuje z panią prawnik.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że tak naprawdę chodzi o to, że jesteśmy stratni. To nie chodzi o to, że te osoby płacą, to co jest tą stawką, którą pani powiedziała 1,60 zł za metr, bo tam powinno być 11 zł co najmniej za m^2, więc to, że te osoby płacą nie jest żadnym argumentem. W tym momencie one korzystają bezumownie, a ewentualnie to, że płacą najniższą stawkę to jest to co wypełnia roszczenie Państwa w stosunku do nich co do wyższej stawki, a kwotą którą Oni płacą, czyli różnica dalej jest 9 zł na m^2, który Oni powinni płacić. Tutaj trzeba było wdrożyć mechanizmy prawne, czyli składać pozwy o bezumowne korzystanie i w tym momencie czegoś na zasądzenie kwot, które są i przymusić te osoby do tego aby wykazały te płatności, te dochody przed sądem i jest na to instrument oczywiście, żeby to zrobić. Dlatego pytam co Pani zamierza zrobić dalej przy 100 osobach, Pani to przeliczy teraz razy ilość metrów, razy stawką 10 zł za m^2 i to są to są kwoty, które za chwilę się okaże, że nie są pani w budżecie rocznym to te, których państwo w tej chwili nie uzyskujecie.

Pani Żaneta Nowak kierownik KZGM powiedziała, że w momencie kiedy nam wpłyną te dokumenty będziemy z panią prawnik na ten temat jeszcze dyskutować. Nie chcę nikogo skrzywdzić, chcę zrobić to zgodnie z przepisami, żeby nikt mi nie zarzucił. Będę wiedziała najwcześniej w kwietniu jak stoimy po złożeniu nam tych deklaracji. Jak to wygląda fizycznie.

Radna p. Ewa Ziajska - Łazaj powiedziała, że nawiąże do wypowiedzi radnego p. Sławomira Jałowca, te koszty w 2022r., jeżeli ma być to podobny standard jak Millenium to ponieśliśmy około 5 mln. Tam jest 14 lokali komunalnych i 2 użytkowe, w sumie 16. Tu jeszcze do wypowiedzi pana Bartnika, bo pan Bartnik wspominał, żeby nie przeznaczać tego terenu na budowę mieszkań socjalnych. Pani kierownik tutaj mówiła o tych komunalnych tylko na komunalne to mają być o standardzie mieszkań komunalnych, czyli o wyższym standardzie.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała się, czy radni mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań i wyczerpanie tematu poprosiła o przejście do omawiania kolejnego tematu.

Do punktu 6.
Informacja rzeczowo-finansowa na temat realizacji zadań w zakresie funkcjonowania umowy na wywóz odpadów komunalnych.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że informację w tym zakresie przygotował wydział Ochrony Środowiska. Czy radni mają pytania? Z uwagi na brak [pytań poprosiła o przejście do omawiania kolejnego tematu.

Do punktu 7.
Informacja na temat budowy mieszkań komunalnych.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że punkt 7 można uznać za zrealizowany, był omawiany w pkt 5 niniejszego posiedzenia.

Do punktu 8.
Informacja na temat przygotowań Urzędu Miasta w Myszkowie i jednostek organizacyjnych do nowego okresu programowania UE.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że informacja została przygotowana przez Wydział Rozwoju Miasta. Czy chcemy prosimy kogoś, żeby zadawać pytania?

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Marek Ferdynand powiedział, że ma zapytanie od mieszkańców, czy w najbliższym czasie mieszkańcy mogą liczyć na dofinansowanie fotowoltaikę? Słyszeliśmy, że jakieś pakiety, fotowoltaikę plus magazyny energii ewentualnie fotowoltaikę plus pompy ciepła. Jak to wygląda w praktyce?

Pani Mariola Białas Wydział Rozwoju Miasta powiedziała, że jest projekt, na który były składane wnioski w styczniu zeszłego roku. On cały czas jest w ocenie, jest właśnie z KPO dofinansowanie i tam były takie zestawy: fotowoltaikę, magazyn energii i pompy ciepła. Podobno w kwietniu ma być rozstrzygnięcie.

Radny p. Marek Ferdynand zapytał, czy będzie nabór uzupełniający, czy trudno powiedzieć na tą chwilę?

Pani Mariola Białas Wydział Rozwoju Miasta powiedziała, że trudno powiedzieć na tą chwilę. W tym momencie nie wiemy, nie mamy takich informacji.

Radny p. Marek Ferdynand zapytał, kiedy jest realizacja, ewentualnie podpisanie umów, jeśli teraz jest w fazie oceny?

Pani Mariola Białas Wydział Rozwoju Miasta powiedziała, że jeżeli Urząd Wojewódzki nam klepnie i będziemy działać to wszystkie regulaminy trzeba porobić, więc na pewno może koniec roku byłoby podpisywanie umów.

Radny p. Marek Ferdynand zapytał, czyli na chwilę obecną nowych projektów nie ma?

Pani Mariola Białas Wydział Rozwoju Miasta odpowiedziała, że dotyczących fotowoltaikę nie ma.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że w ubiegłym roku, to był styczeń lub luty były składane wnioski do mieszkańców i o tym Pani mówi.

Pani Mariola Białas Wydział Rozwoju Miasta odpowiedziała, że dokładnie tak.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy te wnioski były już jakoś zaopiniowane, weryfikowane pod względem merytorycznym i zostały już zakwalifikowane bądź odrzucone, czy jeszcze nie.

Pani Mariola Białas Wydział Rozwoju Miasta odpowiedziała, że tak. Te wnioski, które były złożone i są na liście podstawowej są zakwalifikowane.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy mieszkańcy są poinformowani?

Pani Mariola Białas Wydział Rozwoju Miasta odpowiedziała, że dopiero jeśli będziemy mieli pewność, że ten projekt ruszy, że dostaniemy to dofinansowanie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że rozumie, że weryfikacja i kwalifikacja już była, są osoby, które zostały zakwalifikowane, są ujęte powiedzmy w spisie.

Pani Mariola Białas Wydział Rozwoju Miasta powiedziała, że są na liście.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy w tej chwili Urząd czeka na dofinansowanie, jeżeli uzyska to wtedy dopiero będą (…).

Pani Mariola Białas Wydział Rozwoju Miasta dokończyła, że wtedy będą podpisywane umowy.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy będą informacje rozsyłane do mieszkańców i będą przychodzili.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, kiedy jest szansa na jakiekolwiek programy skierowane do mieszkańców nie do gminy właśnie w zakresie czy przydomowych oczyszczalni, czy pomp ciepła czy czegokolwiek.

Pani Mariola Białas Wydziału Rozwoju Miasta powiedziała, że nie umie odpowiedzieć na to pytanie.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, do kiedy będzie wiadomo, czy będziemy mieć dofinansowanie w tym zakresie?

Pani Mariola Białas Wydział Rozwoju Miasta powiedziała, że podobno w kwietniu ma być ostateczna ocena, ale tak samo mówiono w grudniu.

Radny p. Marek Ferdynand zapytał, czy u Państwa w dziale można zweryfikować listę, kto jest na tej liście?

Pani Mariola Białas Wydział Rozwoju Miasta powiedziała, że tak.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że to będzie program w którym jakby gmina ogłasza przetarg na wykonawcę i wykonawca zakupuje cały sprzęt, który będzie instalowany?

Pani Mariola Białas Wydział Rozwoju Miasta powiedziała, że tak.

Radny p. Dominik Lech zapytał, co w przypadku jeśli na przykład ktoś w pewnym momencie zrezygnuje jakichś mieszkaniec? Czy od nowa będą weryfikowane jakieś wnioski? Wiem, że było tak w przypadku jednego programu, który mieliśmy parasolowy, jeśli chodzi o kotły Co i w końcu do niego nie doszło, bo ludzie nie byli cierpliwi, zaczęli sobie sami montować piece gazowe, czy inne źródła ciepła. CO0 w przypadku jeśli ktoś zrezygnuje, jak ten proces będzie odbywał się, bo wtedy bardzo długo te procesy trwały.

Pani Mariola Białas Wydział Rozwoju Miasta powiedziała, że to prawda. Mamy listę rezerwową, więc na pewno będziemy korzystać z listy rezerwowej.

Do punktu 9.
Informacja na temat prowadzonej akcji zimowego utrzymania dróg w mieście.

Informacja została omówiona w pkt. 4.

Do punktu 10.
Informacja na temat umów zawartych na realizację zadań inwestycyjnych (umowy o prace projektowe, umowy o roboty budowlane).

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Marek Ferdynand powiedział, że w grudniu 2024r. gmina pozyskała pełną dokumentację na ul. Wyzwolenia. Na chwilę obecną realizowana jest ul. Krasickiego, z ulicy Wyzwolenia ma iść deszczówka, która ma iść do rzeki Warty. Czy jest przewidziany teraz w inwestycji na ul. Krasickiego jakiś przepust rury, żeby położyć rurę na deszczówkę?

Pani Katarzyna Chmiela kierownik Wydziału IM powiedziała, że jeżeli chodzi o dokumentację projektową na ulicę Krasickiego w tamtej dokumentacji na pewno nie ma tego rozwiązania przyjętego. Jeżeli chodzi o ulicę Wyzwolenia to przekażę Panu taką informację, czy jest to odwodnienie. Na pewno jest przewidziane, jeśli chodzi o dokumentację ulicy Wyzwolenia tylko te rozwiązania muszę sprawdzić i Panu przekażę.

Radny p. Marek Ferdynand powiedział, że z Jego punktu widzenia byłoby zasadne ewentualnie zrobienie przepustowości teraz, bo później będzie nowa droga, jedynie później jakimś tam odwiertem można będzie robić.

Pani Katarzyna Chmiela kierownik Wydziału IM powiedziała, że musi sprawdzić w dokumentacji, nie jest w stanie odpowiedzieć od razu. Być może jest to przewidziane przewiertem też, także na pewno sprawdzę i udzielę w najbliższym możliwym czasie.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że w przedstawionym sprawozdaniu w pkt. 7 jest Budowa boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej nr 3 w Myszkowie, jest zrealizowany pierwszy etap. Wiemy, że został wniosek złożony do Programu Rozwoju Infrastruktury Sportowej w województwie teraz 14 lutego. Czy udało się na ten pierwszy etap pozyskać jakieś zewnętrzne środki finansowe.

Pani Katarzyna Chmiela kierownik Wydziału IM powiedziała, że nie. To są koszty niekwalifikowane i były to środki własne, na tym etapie nie. To co w tej chwili Państwo na sesji nadzwyczajnej wprowadzaliśmy to to są następny etap z boiska nr 3 i tam są wszystkie środki kwalifikowane przewidziane do realizacji w ramach dofinansowania, które planujemy uzyskać.

Radna p. Halina Skorek - Kawka zapytała odnośnie bocznej Ceramicznej, bo nie wygląda to ciekawie, miała być inwestycja realizowana, ale tutaj są problemy i to wszystko jest przeciągane, przesuwane. Jak to wygląda pani kierownik, czy w ogóle ta inwestycja będzie realizowana i kiedy?

Pani Katarzyna Chmiela kierownik Wydziału IM powiedziała, że jeżeli chodzi o dokumentację, bo mówimy o tej fazie przygotowania zadania do realizacji jest to dokumentacja projektowa. W chwili obecnej gmina podjęła taką informację, że jedna

z działek, która została wcześniej przejęta, w tytule własności gminy, która była w całości objęta zadaniem inwestycyjnym niestety może być taka sytuacja, że nie będzie dalej własnością. Na tej podstawie gmina dokonywała wpisu do uchwały o zaliczeniu do kategorii dróg publicznych gminnych tego fragmentu drogi od Jana Pawła do ulicy Ceramicznej i te działki, tam były bodajże dwie działki, które były przejęte pod drogę publiczną i wykazany był ten fragment drogi jako droga publiczna gminna. Na tej podstawie dokonywaliśmy zapisów, jeżeli chodzi o decyzję zezwalającą na realizację inwestycji drogowej i tryb przygotowania zadania do realizacji jest związany z decyzją ZRID. W tym momencie jeżeli nie będziemy mieć tytułów własności na tej działce to ta działka może być przejęta jako w tytule własności, ale musimy za nią odszkodowanie zapłacić. W tej chwili jeżeli chodzi o obecne prace projektowe musimy tutaj zwrócić się do projektanta. Czekam na informacje z Wydziału Nieruchomości, czy ta działka rzeczywiście nie będzie dalej własnością. Musimy wstrzymać prace projektowe i taka moja jest rekomendacja tego tematu do pana Burmistrza, żebyśmy nie rozwiązywali umowy na pracę projektowe tylko żebyśmy je zawiesili do momentu, dopóki nie wyjaśni się ta sprawa. Powoduje to fakt taki, że działka, która jest w tej chwili własnością gminy nie będzie jej własnością, więc zmienią się zapisy ewidencji gruntów, który jest podstawą, jednym z elementów złożenia wniosku o decyzję ZRID. Gmina nie może wykazać w pozycji, gdzie dysponuje nieruchomościami tej nieruchomości tylko będzie ją musiała przedstawić do przejęcia na własność gminy, ale do tego momentu dopóki Wydział Nieruchomości nie poczyni tutaj działań, nie będziemy wiedzieć jak to wygląda i w jakim to będzie czasokresie to z prac projektowych nie możemy ruszyć dalej. Ten projektant jest zawieszony w swoich pracach, nie możemy złożyć wniosku ZRID, bo jeżeli złożymy go teraz to on za chwilę będzie obarczony wadą, bo ta działka nie będzie własnością gminy i o nic innego nie chodzi. Mamy taką wiedzę, wiemy o tym dobrze jako Urząd Miasta, że jest sytuacja niejasna z taką działką, więc tutaj rozsądnym jest wstrzymanie prac. Ta dokumentacja jest w środkach niewygasających na tak zwanych niewygasach, gdzie uchwałą Państwo podejmowali się z końcem roku, więc tego zadania nie ma w zadaniach budżetowych. Projektant ma do 30 maja podpisany aneks do umowy i do tego czasu ma przedłożyć decyzję, ale on nie będzie mógł złożyć tego wniosku, który nie będzie z automatu obarczony jakąś wadą. Jeżeli ją nawet w tej chwili składamy wniosek o decyzję zezwalającą to za chwilę tej własności nie będziemy mieli i tak naprawdę, żeby przyjąć taką nieruchomość na własność gminy musimy zapłacić, bodajże to było PKP. Rozsądnym będzie wstrzymanie prac projektowych do momentu dopóki sprawa z nieruchomością się nie wyjaśni. Będę rozmawiała z panią adwokat, czy musimy z tej uchwały, którą mamy w tej chwili te drogę wyłączyć już i dopiero ponownie składać decyzję i wpisywać w uchwałę i przejmować na własność gminy decyzją ZRID, bo warunkiem uzyskania decyzji zezwalającej na realizację jest to, że droga albo jest drogą publiczną albo stanie się drogą publiczną. W tym momencie jest drogą publiczną, ale między innymi z uwagi na tytuł własności tej działki. Ale jeżeli go nie będziemy to ona nie jest drogą publiczną gminną z automatu.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała jak to się stało, bo tamtych działek od PKP było więcej i nieodpłatnie PKP przekazało miastu te działki.

Pani Katarzyna Chmiela kierownik Wydziału IM powiedziała, że tak i dodała, że nie będzie się wypowiadała w kwestii regulacji stanów prawnych i przejmowania, bo tutaj wydaje mi się że Wydział Nieruchomości mógłby Państwu tutaj szerzej powiedzieć z jakich przyczyn jest taka sytuacja, bo ja nie jestem w stanie. Natomiast jest taka sytuacja patowa w tej chwili czego nie mogliśmy przewidzieć przystępując do zadania, zlecając dokumentację projektową, bo tego nie byliśmy w stanie przewidzieć. Jeżeli Państwo chcieliby wiedzieć jaka jest historia

przejmowania tego tytułu własności i co się zadziało w tej chwili to tutaj na pewno koledze z wydziału sąsiedniego udzielą pełnych informacji.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała jak długo ta sytuacja może potrwać?

Pani Katarzyna Chmiela kierownik Wydziału IM powiedziała, że nie umie w tej chwili odpowiedzieć, bo czeka na taką wiedzę z wydziału merytorycznego, z Wydziału Nieruchomości, kiedy to może się zadziać. My mamy umowę zawartą do 30 maja na wykonanie dokumentacji projektowej, ale dzisiaj akurat z panem Burmistrzem rozmawialiśmy na ten temat i tutaj może w tym tygodniu będziemy mieć większą wiedzę, jeżeli takiej nie będziemy mieć, takie pismo do wykonawcy dokumentacji z naszej strony zostanie przedstawione z propozycją zawieszenia prac dopóki nie będzie ta sprawa wyjaśniona. Stanowisko jest takie jak najbardziej za tym, że jednak projektant wykonał gro pracy projektowej. Jeżeli byśmy na przykład nie doszli do momentu takiego, że możemy te dokumentacje wykonać to i tak wykonawcy się należy jakieś wynagrodzenie z tego. Natomiast naszą rekomendacją jest taką, żebyśmy utrzymali pracę projektowe, dokonali tego i starali się uzyskać taką decyzję, ale to powoduje zawieszenie prac projektowych na tę chwilę.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy nie będzie też tak, że po zawieszeniu, nie wiem na jakich warunkach, bo to jest kwestia ustalenia warunków, czy projektant nie będzie oczekiwał zwiększenia wynagrodzenia, bo inne dawał wynagrodzenie, inną ofertę dwa lata temu, a inna może być w tej chwili. Czy nie będzie to podstawą do zwiększenia wynagrodzenia wykonawcy?

Pani Katarzyna Chmiela kierownik Wydziału IM odpowiedziała, że na pewno Wykonawca może o takie zadośćuczynienie występować, bo chociażby z tego tytułu, że jest to aktualizacja mapy do celów projektowych, która jest niezbędna przy pracach projektowych, a każda zmiana w mapie do celów projektowych powoduje zmianę, że on musi geodecie zlecić to i geodeta te zmiany musi nanosić. Na pewno są to dodatkowe środki, które będą do poniesienia. w takim przypadku Jednakże przy tym, że została zawarta umowa i on wykonał gro pracy, bo tak naprawdę dla niego w tej chwili to jest wniesienie, wkartowanie podziałów, które były wynikiem innej decyzji ZRID, która była na Jana Pawła na drugim etapie Podlas. Tam uzyskaliśmy decyzję ZRID, która spowodowała podział nieruchomości i przejęcie nieruchomości, które były objęte również pracami tymi, o które Pani pyta w ulicy Ceramicznej, więc te zadania się jedno z drugim zazębiają. Jak była decyzja wydana, ona jest ostateczna, to teraz projektant działający na ulicy Ceramicznej musi zlecić geodecie aktualizację mapy za co też oczywiście będzie oczekiwał wynagrodzenia, żeby wkartować te podziały, które były wynikiem innej decyzji. To jest jedna jedno działanie jest uzależnione od drugiego i tego też proceduralnie nie przeskoczymy, dlatego że Starostwo Powiatowe nie może wydać tych samych decyzji w tym samym czasie na te same działki, to z niczego innego nie wynika. Musi się jedna procedura jakby zakończyć, żebyśmy mogli rozpocząć działania na innej procedurze.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy najpierw na Podlasiu?

Pani Katarzyna Chmiela kierownik Wydziału IM odpowiedziała, że na Podlasiu mamy zakończone prace projektowe, mamy decyzję ZRID wydaną, decyzja stała się ostateczna. W tym temacie nie było żadnych odwołań, więc decyzja stała się ostateczna. W tej chwili nie wiem, czy Państwo macie zmiany, które zostały zaproponowane na najbliższą sesję powoduje

zabezpieczenie środków na odszkodowania z tego tytułu, jeżeli chodzi o inwestycję Podlas, i tam jest wysokość 500 tys. zł. Wydział Nieruchomości wnosił o takie zabezpieczenie na dzień dzisiejszy, bo to jest też szacunkowo przez nich obliczone, ile mogą te odszkodowania kosztować i wówczas Starosta Myszkowski rozpoczął działania celem zlecenia rzeczoznawcy wyceny odszkodowań na każdej posesji i będą takie decyzje wydawane, a jeżeli będziemy znali ostateczną wartość każdej wyceny wtedy będziemy wiedzieć jaka jest ostateczna wartość na odszkodowania. My planujemy, w planie postępowań jest zlecenie rozpoczęcia działań, jeżeli chodzi o zlecenie robót budowlanych, natomiast będzie to uzależnione wiadomo od finansów, które będziemy mogli mieć na to zadanie. Na zadanie jest wycenione drugi etap na 24 mln złotych, w tej chwili jest to duża wartość.

Radna p. Halina Skorek – Kawka wtrąciła, że ma pozyskać środki zewnętrzne.

Pani Katarzyna Chmiela kierownik Wydziału IM powiedziała, że tutaj Wydział sąsiedni na pewno się stara o takie, natomiast w przypadku samej kanalizacji to znikoma wartość jest tego co możemy uzyskać w tej chwili do tego co planujemy. Na pewno jest to zadanie jedno z też priorytetowych i tutaj to zadanie jest w budżecie.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała panią kierownik o realizację przypuszczalnie według pani, kiedy może nastąpić.

Pani Katarzyna Chmiela kierownik Wydziału IM powiedziała, że trudno jest powiedzieć, jakie będą środki możliwe do pozyskania na realizację tego zadania. Jest to zadanie jedno z wielu bardziej skomplikowanych na pewno w mieście, jest to zadanie w terenie mocno zurbanizowanym. Do przebudowy jest oprócz sieci wodociągowej przebudowa magistrali, budowa nowych sieci wodociągowych, przebudowa sieci gazowej, budowa kanalizacji sanitarnej, budowa kanalizacji deszczowej i oczywiście część drogowa i w ten zakres wchodzą również doświetlenia przejść. Na pewno jest to zadanie duże, jeżeli chodzi o finanse i o zakres, i niestety to zadanie musi być realizowane w całości, nie da się tego zetapować, jakby zrobić drugiego etapu przeprowadzonego etapami, bo żeby sprowadzić ścieki sanitarne z posesji musimy to zrobić w jednym zadaniu, dlatego że tam są dwie tłocznie przewidziane do przepompowywania ścieków. To zadanie jest też powiązane z kolei z następnym tutaj, pani przewodnicząca też uczestniczyła w tym procesie, jeżeli chodzi o przygotowanie, to są dosyć takie skomplikowane zadania.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy gmina ma już pomysł na to, ile jeszcze tych, oprócz tego trudnego etapu, ile jeszcze kolejnych etapów?

Pani Katarzyna Chmiela kierownik Wydziału IM powiedziała, że zadanie całe osiedle Podlas zostało podzielone w tej chwili na dwa etapy, gdzie jeden już zrealizowany, a związany to było ze zlewnią w ulicy Kościuszki. Kolejny etap ten drugi, o którym przed chwileczką wspominałam jest to drugi etap, który będzie powodował uwolnienie możliwości dla kolejnych etapów. Dopóki ten etap nie powstanie nie rozpoczniemy tych prac to z mojej strony będzie taka opinia, że nie ma sensu wydawać środków na dokumentację projektową na kolejne etapy, które są uzależnione od wybudowania tego etapu. Jeżeli Państwo macie życzenie jestem do państwa dyspozycji, jest taka dokumentacja, jest ta koncepcja, która dokładnie przedstawia, które drogi są jakby objęte do skanalizowania w pierwszym etapie, w drugim etapie i które ewentualnie z uwagi chociażby na grawitację będą potrzebowały kolejnego etapu w pierwszej kolejności jakby rozpoczęcia działań.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że najbardziej potrzebują te drogi, które nie mają nic, to znaczy w tym sensie, że są błotne.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska dodała, że są o nawierzchni nieutwardzonej.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że kolejny etap jeśli będzie przewidziany to właśnie tych ulic, natomiast tam gdzie są te straszne błota to jest koszmar.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że więcej pytań nie ma do pani kierownik i podziękowała za wyczerpujące odpowiedzi.

Do punktu 11.
Sprawozdanie z wykonania inwestycji za 2024r.

Temat i dyskusja podjęte w pkt. 10.

Do punktu 12.
Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej zasób Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. W związku z brakiem pytań prowadząca obrady poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym dzierżawcą kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości stanowiącej zasób Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat.

Wyniki głosowania
ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:
ZA (12)
Tadeusz Bartnik, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Halina Skorek-Kawka, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
BRAK GŁOSU (4)
Marta Bednarska-Gil, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Tomasz Szlenk
NIEOBECNI (1)
Iwona Skotniczna

2/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym najemcą kolejnej umowy najmu nieruchomości stanowiącej zasób nieruchomości Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. W związku z brakiem pytań prowadząca obrady poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowym najemcą kolejnej umowy najmu nieruchomości stanowiącej zasób nieruchomości Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat.

Wyniki głosowania
ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:
ZA (12)
Tadeusz Bartnik, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Halina Skorek-Kawka, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
BRAK GŁOSU (4)
Marta Bednarska-Gil, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Tomasz Szlenk
NIEOBECNI (1)
Iwona Skotniczna

3/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz Powiatu Myszkowskiego (w użytkowaniu wieczystym).

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że darowizna obejmuje tutaj dużo działek wchodzących w skład pasa drogowego ulicy Sikorskiego. Prowadząca obrady komisji zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. W związku z brakiem pytań prowadząca obrady poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
3)Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz Powiatu Myszkowskiego(w użytkowaniu wieczystym).

Wyniki głosowania
ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:
ZA (12)
Tadeusz Bartnik, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Halina Skorek-Kawka, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
BRAK GŁOSU (4)
Marta Bednarska-Gil, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Tomasz Szlenk

NIEOBECNI (1)
Iwona Skotniczna

4/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz Powiatu Myszkowskiego.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że tutaj wyraża się zgodę na zbycie w formie darowizny działek wchodzących w skład pasa drogowego w ulicy Sikorskiego. Zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. W związku z brakiem pytań prowadząca obrady poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
4)Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz Powiatu Myszkowskiego.

Wyniki głosowania
ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:
ZA (12)
Tadeusz Bartnik, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Halina Skorek-Kawka, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
BRAK GŁOSU (4)
Marta Bednarska-Gil, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Tomasz Szlenk
NIEOBECNI (1)
Iwona Skotniczna

5/ Projekt uchwały w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Myszkowie.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały.

Radny p. Tadeusz Bartnik Tadeusz Bartnik zapytał technicznie, czy to jest to samo co już było dyskutowane? Myśmy nie podejmowali uchwały w tym zakresie? To było to 30 tys. zł już była rozmowa na sesji, czyli to przechodzi teraz przez komisję?

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że uzasadnienie pisał Sekretarz miasta, można go poprosić.

Radny p. Tadeusz Bartnik Tadeusz Bartnik zapytał, czy to jest następne 30 tys. zł, czy to jest w ramach tego?

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zwróciła się do p. Burmistrza o wyjaśnienie, czy to jest 30 tys. zł, o które wcześniej już dyskutowaliśmy na sesji, czy jest konieczność opinii Komisji, czy to jest kolejne 30 tys. zł?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie odnosił się do pytań, które padały na sesji, bo one były do pana Komendanta nie do mnie, dlatego nie odpowiadał. Straż zawodowa zgłosiła taką potrzebę, pokazali nam to jako wójtom, burmistrzom powiatu częstochowskiego, mieliśmy takie spotkanie i pokazano nam jak wygląda to centrum zarządzania, sterowania. Wygląda to w ten sposób, że jest takie pomieszczenie, na którym są jest monitoring, są podpięte aplikacja remiza i dyżurny z ramienia Straży widzi po prostu w jakiej gotowości ma poszczególne jednostki. Z wszystkich jednostek OSP zawodowo ma u siebie, czyli ma pod spodem jako czekającą do wyjazdu, natomiast jednostki OSP ma podgląd pod jakby sprawność i gotowość do wyjazdu poszczególnych jednostek. To pomieszczenie ma charakter archaiczny i z uwagi na to jak dużo się dzieje i jakie idą kierunki usprawnienia tego wszystkiego, więc Straż zawodowa zwróciła się z wnioskiem, że będzie potrzebować około 400 tys. na przebudowę, mówiąc inaczej modernizację, unowocześnienie tego pomieszczenia i rozpisano taką propozycję montażu finansowego, to się odbywa niejednokrotnie, kilka razy robiliśmy to wobec policji. Zostało to określone w ten sposób, że wstępnie określono, że Starostwo wyasygnuje jakąś kwotę, a każdy z samorządów kwotę 20 tys. zł. Ponieważ było to w trakcie nieostrych rozmów, ale zasygnalizowałem, że może być taka potrzeba, dlatego w projekcie budżetu została ta kwota 20 tys. zawarta. W tej chwili wchodzimy w fazę większej wiedzy na ten temat, spotkaliśmy się pan Starosta, wójtowie, burmistrzowie i pojawiła się taka sugestia, że dobrze żeby to było po 30 tys., czyli 10 tys. więcej. Zmiana, o której rozmawialiśmy ostatnio na sesji to było to 10 tys. więcej. Nic nie wiem o jakichś dodatkowych pieniądzach, 30 tys. z gminy Myszków. Nie wiem jakim Państwo dysponujecie dokumentem i co tam jest wymagane, ale to może nie wiem sobie zerknę.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że odrębną uchwały mamy tutaj.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że być może chodzi o to, że teraz musimy podjąć uchwałę. Zadzwonię do pani skarbnik, wydaje mi się, że to jest tylko kwestia formalna umocowania tamtych środków zabezpieczone w budżecie, ale za chwilkę odpowiem.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że na razie nie głosujemy tego projektu uchwały, czy podejmujemy głosowanie, jakie jest Państwa zdanie, bo w pan Bartnik się wypowiadał w tej kwestii.

Radny p. Tadeusz Bartnik powiedział, że jeżeli będzie zapewnienie, że nie dotyczy to żadnych nowych 30 tys., a może być to kwestia techniczna, to ja bym to ewentualnie przegłosował po to, żeby albo uprościć to na przyszłość, a jeżeli się okaże że jest to niepotrzebne głosowanie to tej uchwale nie zostanie nadany tryb dalszy. Z mojego skromnego doświadczenia, może inni mają większe, ale jeżeli tutaj jest zapewnienie, że to nie chodzi o dodatkowe środki tylko uzupełnić ma to coś pozostałego to nie mam nic przeciwko.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że rozumie, że chodzi o te 30 tys., o których wcześniej była mowa i zaproponowała poddanie pod głosowanie przedstawionego projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
5) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przekazania środków finansowych dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Myszkowie.

Wyniki głosowania
ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:
ZA (12)
Tadeusz Bartnik, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Halina Skorek-Kawka, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
BRAK GŁOSU (4)
Marta Bednarska-Gil, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Tomasz Szlenk
NIEOBECNI (1)
Iwona Skotniczna

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że żeby wydatkować środki zabezpieczone w budżecie musi być podjęta uchwała, która określa w jakim trybie to robimy. Po to jest ta uchwała, chodzi o te same środki.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że Komisja uznała, że pan Burmistrz powiedział, że nie będą to dodatkowe, wszyscy uznali, że możemy głosować.

6/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XI/89/25 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 6 lutego 2025 r. w sprawie odstąpienia od sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa dla północnej części miasta Myszkowa w obrębach Myszków i Nowa Wieś oraz fragmentów Mrzygłód i Ręby.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że z uzasadnienia wynika że nastąpiła omyłka pisarska w przywołanym numerze uchwały, która powinna mieć inny numer i w związku z powyższym o podjęcie uchwały jest zasadne. Zapytała, czy radni mają jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
6) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XI/89/25 Rady Miasta w Myszkowie z dnia 6 lutego 2025 r. w sprawie odstąpienia od sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Myszkowa dla północnej części miasta Myszkowa w obrębach Myszków i Nowa Wieś oraz fragmentów Mrzygłód i Ręby.

Wyniki głosowania
ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:
ZA (12)
Tadeusz Bartnik, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Halina Skorek-Kawka, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
BRAK GŁOSU (4)
Marta Bednarska-Gil, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Tomasz Szlenk
NIEOBECNI (1)

Iwona Skotniczna

7/ Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. W związku z brakiem pytań prowadząca obrady poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
7) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków.

Wyniki głosowania
ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:
ZA (12)
Tadeusz Bartnik, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Halina Skorek-Kawka, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
BRAK GŁOSU (4)
Marta Bednarska-Gil, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Tomasz Szlenk
NIEOBECNI (1)
Iwona Skotniczna

8/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2025.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. W związku z brakiem pytań prowadząca obrady poprosiła o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:
8) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2025.

Wyniki głosowania
ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:
ZA (12)
Tadeusz Bartnik, Robert Czerwik, Marek Ferdynand, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Grażyna Łękarska, Marta Muszczak, Halina Skorek-Kawka, Marian Tylkowski, Jerzy Woszczyk, Tomasz Wójcik, Ewa Ziajska-Łazaj
BRAK GŁOSU (4)
Marta Bednarska-Gil, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Tomasz Szlenk
NIEOBECNI (1)
Iwona Skotniczna

<u>Do punktu 13.</u>
Sprawy różne.

<u>W dyskusji wzięli udział:</u>

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że tutaj mamy list inicjatywny dotyczący budowy Jurajskiego Parku Rekreacyjnego w Mrzygłodzie. Następnie udzieliła głos obecnemu na sali wnioskodawcy p. Marcinowi Latacz.

Mieszkaniec Mrzygłodu zwrócił się do prowadzącej obrady komisji, czy może się nagrać i uwiecznić w swoim telefonie?

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że to się nagrywa z automatu. Jeśli nie ufa Pan urządzeniem rejestrującym proszę bardzo.

Mieszkaniec Mrzygłodu powiedział, że ze swojej strony w kwestii wiatraków jest na pewno znany. Przy okazji szumu, który narobił się z racji możliwości postawienia wiatraków stwierdził, że ten szum negatywny można przekuć w szum pozytywny. Przez dwa miesiące, odkąd temat wiatraków wyszedł w Mrzygłodzie do postawienia jeździłem często po tych polach, które są zlokalizowane wokół Mrzygłodu i wymyśliłem Jurajski Park Rozrywki, Jurajski Park Rekreacyjny. W naszej okolicy kilka podobnych inicjatyw jest, tutaj mówię o miejscowości Zator, która ma dwa parki rozrywki. Jeden to Energylandia, drugi to Dinozatorland, pod Opolem też jest w Kamieniu Śląskim, czemu u nas w województwie śląskim nie mogła być taka inicjatywa. Przejrzałem sobie różne miejscowości wokół Katowic i dochodzę do wniosku, że miejscem, w którym które byłby najciekawsze na tego typu tego typu Park byłbym Mrzygłód. Właśnie tutaj bardzo istotnym czynnikiem jest nasza historia, to jest jedna kwestia, druga to jest to są pola, a trzecia to są możliwości komunikacyjne z zakresu transportu kolejowego bądź też transportu właśnie dojazdowego do stolicy województwa. Na pewno jeśli chodzi o miejscowość Mrzygłód nie będziemy uwzględnieni w aglomeracji śląskiej, projekcie wielkiego miasta, natomiast tego typu park rozrywki mógłby nam tutaj bardzo przysporzyć klientów i automatycznie pieniędzy do kasy miejskiej. Nie ukrywam, że tutaj jeśli chodzi o mieszkańców Mrzyguodu to myśmy już tutaj wybudowali i Sanktuarium i Plac koronacyjny. Przypuszczam, że finansowo był to wydatek co najmniej w zdecydowanej większości mieszkańców Mrzygłód, jeśli nie w stu procentach, bo aż tak nie mam dostępu do finansów. Ksiądz (wypowiedź niesłyszalna) był księdzem bardzo długo, uczył mnie w podstawówce religii i też Pierwszą Komunię Świętą miałem od niego udzielaną, nasza historia najnowsza też jest dosyć ciekawa, bo u nas byli wysłannicy papieża, mieliśmy koronację. Naszą największą zaletą jest chyba nazwa Mrzygłód, tak często reklamy widzimy w telewizji małego głoda widzimy reklamę snickersów jesteś głodny prawda zjedz snickersa, mamy las, który też jest dosyć ciekawą naszą wizytówką. Mamy teren, właśnie może nam posłużyć na tak zwany Park Jurajski z dinozaurami, z jakimś atrakcjami turystycznymi, rowerowymi, to jest taka propozycja zbudowania tego kompleksu z zapleczem na tiry, samochody, parkingi. Jeśli chodzi o zamysł tego projektu byłby on dosyć duży, być może nie do udźwignięcia na pewno przez Mrzygłód, przez gminę Myszków, możliwe może nie będzie potrzebne wsparcie zewnętrzne finansowe. Drugim takim projektem z mojej strony tutaj Danio Park, sponsor byłby automatycznie poprzez firmę Danone, która jest już obecna w naszym powiecie, trzeci pomysł to marslandia, snickersowo jako że produkują batony. Tutaj nazwy są światowe, można potraktować to sposób nieco ironiczny, ale każda wizja zawsze na początek ma w sobie nieco ironii. Tutaj byłby to niebywały kamień milowy, jeśli chodzi o promocję nie tylko Mrzygłodu ale i Myszkowa. Są miasta, są miejscowości, które

wykorzystują jakieś swoje nazwy, położenie geograficzne, które w sobie mają coś, a Mrzygłód ma w sobie mam wrażenie, że nie to, że dużo, ale aż zanadto. Po pierwsze ma tę nazwę, po drugie jest w obecnych czasach, ostatnio doszedłem do wniosku, że jest chyba najlepiej ufortyfikowaną miejscowością w Polsce. Mamy obwodnicę z jednej strony, mamy CMK, mamy rzekę, więc w razie wojny jesteśmy przygotowani, mamy jeszcze wzgórze. Jeśli chodzi o Mrzygłód walory obronne też mamy. Mamy las do tego, który jest dosyć duży, możemy to wszystko wykorzystać, jesteśmy głodni sukcesu w Mrzygłodzie i nie ukrywam, że Miasto Myszków może nam w tym pomóc. Wszyscy by zarobili, mleczarnia by zarobiła, rolnicy okoliczni by zarobili. Mamy swoje 5 minut, dużo było szumu negatywnego, ten szum negatywny chcemy przekuć w szum pozytywny. Oczekuję już tutaj nie tylko miasto tutaj będzie działało, ale też mamy panią europoseł Jadwigę Wiśniewską, pana Wicewojewodę pana Adama Zaczkowskiego i obecnego radnego sejmiku Wojewódzkiego i byłego członka Sejmowej komisji do spraw samorządu terytorialnego i polityki regionalnej pana Mariusza Trepkę. Jestem zdania, że jeżeli tego typu inicjatywa przy wsparciu opatrzności, bo te wiatraki nam trochę spadły z nieba, jeżeli teraz te wiatraki nie zostanę przekute w sukces i nie zostanie podjęta jakaś inicjatywa to już nigdy więcej podobnej inicjatywy w Myszkowie może nie być. Dziękuję za uwagę i życzę pomysłów w zakresie realizacji tego przedsięwzięcia.

Radny p. Marek Ferdynand zwrócił się do prowadzącej Komisję, że ma takie pytanie, ponieważ mówi Pan z wiatrakami nie wyszło to spróbujmy z Parkiem, tylko moje pytanie jest takie, czy to jest pytanie do nas, ponieważ z tego co wiem to wiatraki miały być mówię budowane na terenie prywatnym. My tutaj raczej reprezentujemy gminę, a nie właściciela gruntu, na którym miały być budowane wiatraki, więc na jakim gruncie miałby być wybudowany ewentualnie ten park, o którym Pan mówi?

Mieszkaniec Mrzygłodu powiedział, że to jest ciekawe pytanie. Podczas wszystkich konsultacji w Mrzygłodzie bodajże w informacji, informowania mieszkańców z mojej strony być może nie słyszałem, być może mnie nie było, nie byłem, nie wiem czyj to do końca jest grunt. Przypuszczam, że należy do KOWR przypuszczam, ale jeżeli on był prywatny to czemu właściciel nie wyszedł, nie powiedział tak, jest to nasz grunt, dysponujemy tym prawem własności i jesteśmy zainteresowani w budowaniu wiatraków.

Radny p. Tadeusz Bartnik podziękował mieszkańcowi, że odważył się przekuć jakieś marzenie w formę wniosku inicjatywnego, że myśli o rozwoju tego miasta w taki sposób, że z odwagą chce Pan realizować swoje marzenia. Nie za bardzo wiem jak miało to wyglądać, bo od takiego marzenia do realizacji to droga jest niesamowicie daleka. Sam miałem wiele marzeń i wiem jak trudno jest je realizować, ale sam pomysł uznaje, że jest doskonały, żebyśmy znaleźli jakiś pomysł na siebie i na kreowanie w świadomości otoczenia zewnętrznego walorów naszego miasta. Dla mnie osobiście jest to podstawa do pewnej burzy mózgów, którą sobie sam ze sobą muszę zrobić, żeby poukładać pewne rzeczy i zastanowić się co można zrobić. Jest pan Burmistrz, który ma największą łatwość w tym wszystkim, bo ma najwięcej władzy, instrumentów. Są radni, każdy może się przyczynić do tego, żeby opracowywać ten pomysł, bądź zupełnie inny, ale mający doprowadzić do tego samego celu, czyli do zwiększenia rozpoznawalności, do znalezienia atrakcyjności dodatkowej i wykorzystania potencjału naszego regionu. Zapewne był Pan w którymś z tych podmiotów, które pan wymieniał, bo to i Energylandia i ten Park dinozaurów, nie wiem czy chodzi panu o Krasiejów jako ten trzeci element, są to inwestycje, które w szczególności Energylandia pochłonęły setki milionów złotych, bo nie wyobrażam sobie, żeby mniej, żeby nie wchodzić już na etapy miliardowe. To są kwestie inwestycji niezwykle dużych, może nie musimy mieć

takiego rodzaju pomysłu, może być dużo mniejszy, wszystko warte dyskusji, trzeba by znaleźć jakiś sposób na to, żeby to opracowywać dalej, jak Państwo macie pomysł chętnie się przyczynię.

Mieszkaniec Mrzygłodu w odniesieniu do wypowiedzi radnego powiedział, że do Zatoru mamy niedaleko, sam byłem tam w zeszłym roku, kiedyś też byłem dwa, trzy razy, aczkolwiek nie byłem klientem tej Energylandii. Jeśli chodzi o możliwości tutaj ta Energylandia na pewno przynosi spore pożytki, to jest sprawa przypuszczam w ogóle prywatny podmiot. Tutaj kwestia pieniędzy, które były zostawiane. Byle wizyta jakakolwiek to jest co najmniej 100 zł w części suchej, część wodna drugie 100 zł, więc to jest 200 zł zostawione w gminie. Za jeden dzień dla jednej osoby dorosłej, zapytałem się tam o cennik także nie byłem ale w sensie, cena mnie troszkę zszokowała, ale stwierdziłem, że może na wycieczkę się wybrałem. Drogi dojazdowe mamy dużo lepsze, stacje PKP nie ukrywam tam jest 800 m w linii prostej, jesteśmy położeni między dwoma średniej wielkości miastami powiatowymi, więc uważam, że już klient jest. Dobra droga dojazdowa od Katowic do nas dwupasmówka praktycznie do Zawiercia, więc do inwestycji będzie około do 10 km. Mieszkam bardzo blisko tego ronda, więc jeżdżę praktycznie codziennie, mam dojazd w wszystkie cztery strony świata. Tutaj kwestia pozyskania funduszy. Z tego co na mój stan wiedzy i pamięci sprzed roku przejeżdżając właśnie koło Energylandii, tam były duże dofinansowania, tam mają też i fotowoltaikę i mają te transformatory, wszystko mają. Nawet nie wiem, czy prywatne wiatraki są, miniturbiny, parkingi są ogromne. Przejeżdżając koło tego kompleksu przejeżdżałem koło 5 – 7 minut krążąc nie wiedząc gdzie, chcąc stamtąd wyjechać. Miejsce stworzone w szczerym polu, wiatr wieje z każdej strony, to się utrzymuje, to się trzyma. Te parki są troszkę wizytówką rozpoznawalności miast, regionów, są coraz częściej budowane. Jeśli chodzi o geotermy może niekoniecznie w Mrzygłodzie, więc gorące źródła odpadają, najlepsze wody są nie najlepsze pod nasze rozwiązania i niekoniecznie mają dobre temperatury i jakość pierwiastków niekoniecznie jest pozytywna. Ale jeśli chodzi o takie miejsce, które połączyłoby w sobie turystykę rowerową, turystykę rekreacyjną, może jakiś park rowerowy przy tym, park linowy. Trochę dzisiaj (wypowiedź niesłyszalna) do tego miejsca z Katowic, z Sosnowca, Dąbrowy, ale w Dąbrowie Górniczej, bo trochę znam rynek deweloperski okoliczny, Śląsk i Zagłębia, tam nie ma gdzie wybrać się na grzyby, nie ma gdzie pojeździć na rowerze, więc ci ludzie przyjeżdżają do Mrzygłodu, wysiadają w Mrzygłodzie, nie w Zawierciu Borowym Polu i idę górę przez wiadukt tylko wysiadają w Mrzygłodzie. Nie wysiadają na Światowicie koło dawnej Myfany i wysiadają w Myszkowie owszem do Poraja jeżdżą bo nie powiem, ale pierwszym punktem za aglomeracją jest dla nich Mrzygłód, grzyby, rowery, spacery, widzę obce osoby w miejscu gdzie kiedyś było posiane żyto, zboże, pszenica, teraz tego nie ma. Myszków Mrzygłód musi znaleźć na siebie jakiś pomysł myślę, że to jest ta droga, ta inicjatywa, realizacja tutaj. Myślę, że jeżeli dzisiaj jest ten plan, pomysł przedstawiony Państwu, mam taką mini mapkę, dołączyłem do komisji tutaj mapkę ogólną, więc tutaj mamy drogę od Zawiercia, tutaj mamy obwodnicę mamy Mrzygłódkę. Cały ten teren tutaj byłby do zagospodarowania, już jakieś tam dróżki są, więc można to ruszyć. Powodzenie tego pomysłu, tego projektu jest to możliwe do 10 lat. Wiem jak Energylandia zaczynała, bo tam pierwszy raz byłem w 2018, 2019 roku, bo tam akurat z salonu samochodowego odwoziłem samochód do właściciela, więc miałem możliwość zamienienia krótkich zdań na ten temat. Tutaj oni to cały czas rozbudowują drogi, gmina też w jakiś sposób działa, to będzie potrzeba prądu. Tak jak wspomniałem ostatnio przy okazji wiatraków była ta komisja odnośnie negatywnego ustosunkowania się gminy. Fotowoltaika tam w ciągu lata, w trakcie działalności za dnia tego kompleksu jeszcze byłaby bardzo pożyteczna, wręcz niezbędna. Usytuowanie obwodnicy jest od południa, mamy wszystkie warunki terytorialne, aby ku temu działać. Myślę, że te 10 lat jest możliwe, być

może krócej, jeżeli znajdzie się potężny sponsor, jeżeli bierzemy się do Zatoru, jeżeli może zaprosimy tam kogoś, kto wybudował taki park może ta osoba zainteresowałaby się tym, żeby w jakiś sposób znaleźć być może znaleźć lepszy hit rozwoju dla siebie, to czemu tutaj Mrzygłód mógłby nie skorzystać. Nie ukrywam potencjalni sponsorzy Filpark Jurajsk tu sama nazwa by nas rozsławiła, tym bardziej, że mamy legendę o Królu, to już tutaj są możliwości legendarne legend, reklamy, to są nowe czasy. Wiem, że tutaj niekoniecznie można spojrzeć na to z pozytywnym ustosunkowaniem się, może lekko z uśmiechem, ale dzisiaj są naprawdę troszkę czasy nieco śmieszne w porównaniu do tych co były 20 lat do tyłu. Sam się dziwię, że samochód wytrzymuje 100 000 silnik, a czasami 10 więc kiedyś to było nieprawdopodobne, 300 tys. km musiał wytrzymać.

Radny p. Dominik Lech powiedział, że nie jest to ani teren gminy, ani mieszkańców Mrzygłodu, jest to teren prywatny. Po drugie mówił pan, że mamy dobre dojazdy, czy to od strony Częstochowy, od strony Katowic, mieszkam przy ulicy Pułaskiego i nie chciałbym aby ruch był bardziej wzmożony, niż już jest, bo nie da się wyjść na drogę nie da się wyjść na ulicę. Te drogi nie są przystosowane nawet do większego ruchu.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zwróciła się do wnioskodawcy, że już chyba wykorzystał czas, tym bardziej, że pana wizyta nie była w żaden sposób uzgodniona. Zaprosiłam Pana, Pan nie pytał pan czy może uczestniczyć, wiem że posiedzenia są dla wszystkich, miała Pan to prawo, ale musimy szanować czas wszystkich. Każda uchwała omawiana jest w jakiś tam sposób, ale nie możemy poświęcić tylko czasu Mrzygłodowi.

Mieszkaniec Mrzygłodu poprosił w związku z tym, że tutaj padła informacja, że te grunty są prywatne aby w kwestii budowy wiatraków ujawnił się właściciel, powiedział tak chcę to tutaj wybudować, biorę to wszystko na siebie, zachęcam go do tego.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że kolejną sprawą na Komisji jest pismo wspólnoty Sucharskiego. Radni to wcześniej zaproponowali, żeby w trakcie omawiania tego punktu obecny był pan Burmistrz.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał, czy coś się zmieniło w tym w tym zakresie, bo jest pismo następne datowane 18 lutego 2025. Myśmy bardzo obszernie ten temat omawiali w poprzedniej kadencji, różne były zdania na ten temat, różne opinie odnośnie tego, żeby iść na wizję lokalną, żeby sprzedać ten teren tej wspólnocie, były zdania odmienne, żeby nie sprzedawać z różnych względów. Różne powody były, różne argumentacje, zdania były podzielone. Czy coś się zmieniło w tym temacie, czy pan Burmistrz będzie mógł coś powiedzieć więcej na ten temat.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nic się nie zmieniło. Chcielibyśmy będąc właścicielem tego terenu wykorzystać to dla wspólnej koncepcji zagospodarowania terenu, żeby służył wszystkim mieszkańcom, a nie mieszkańcom tylko jednego bloku. Wokół tej naszej działki dominuje własność Wspólnoty Sucharskiego 34, w różnych rozmowach toczących od wielu lat było też sporo takich niedopowiedzeń i nieprecyzyjnych informacji, bo jakby nie przekazywano informacji jakie propozycje składają miasto. W znacznie lepszej sytuacji finansowej składaliśmy propozycję zagospodarowania, później nawet proponowaliśmy, żeby projekt tego zagospodarowania wymyśliła tylko i wyłącznie Wspólnota Sucharskiego 34, ale żeby to służyło wszystkim mieszkańcom. Huśtawki nie, park być może tak, w międzyczasie pojawiły się informacje nieformalne, którymi zazwyczaj nie powinniśmy się zajmować, ale pojawiły się takie, że tam by się zmieścił blok. Na jednym

z obrad, pan radny na pewno pamięta, zaproponowałem, a czy przypadkowo nie powinniśmy tego terenu wykorzystać, żeby tam zbudować jeszcze pomiędzy tymi bokami jeszcze jakieś na przykład forma rozbudowy mieszkań w naszym mieście i tutaj ze strony Wspólnoty jest jakby niechęć do takiego rozwiązania i nie byłoby to możliwe gdyby nie było zgody pomiędzy, czyli przygotowania kawałka terenu, który by się ewentualnie do tego predysponował. Zainteresowanie mieszkańców Sucharskiego 32, czyli sąsiednich czterech bloków, ale mamy też blok należący do zasobów Myszkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, to jest chyba Sucharskiego 40. Główne zainteresowanie to jest to co było na przykład nas wszystkich, czyli wybetonujmy, zróbmy parkingi, żeby służyły wszystkim. W tych propozycjach ze strony Wspólnoty Słowackiego 34 wielokrotnie pokazywałem, mało kto jakby się nad tym pochylał, że proponowano nam skrawek terenu niewygodny z punktu widzenia jego kształtu, architektury i możliwości wykorzystania, na to się nie zgodziliśmy. W tej chwili powiedziałem mieszkańcom, że jak wyjdą mi naprzeciw, wyjdę im naprzeciw, ale nie pozbawię się władztwa tego terenu. Jestem gotowy na wszelkiego rodzaju propozycje, rozwiązania, natomiast z ostrożności, żeby nie było tak, że sprzedamy ten teren, a później ktoś powie, że to była zła decyzja. Być może damy to za przysłowiową złotówkę w długoletnią dzierżawę Wspólnocie, ale władztwa terenu się nie chcemy pozbyć. Rozmawialiśmy z radnymi i jest przygotowane spotkanie, tylko to gdzieś to z racji kalendarza różnych osób utknęło. Na tym spotkaniu jest planowane, żeby byli przedstawiciele Rady Miasta, mieszkańcy zarówno bloku Sucharskiego 34, jak i mieszkańcy bloku Sucharskiego 32 i przedstawiciela MTBS, który zarządza tymi blokami. W międzyczasie pojawiło się takie pismo, które wskazywało o możliwości zwiększenia zieleni, nasadzeń. Potraktowałem to bardzo poważnie, mimo że za bardzo na tą propozycję odczytałem szerzej niż nawet wynikała z literalnego brzmienia tego pisma i zaoferowałem, że jeżeli by chodziło o zadrzewienie to my bardzo chętnie. Zwłaszcza że uruchomiliśmy program, w którym chcemy, żeby tych drzew w naszym mieście, w przestrzeni publicznej przybyło, a będziemy mieć problem z miejscami. Nie chcę, żeby było potraktowane to jako jakaś złośliwość, bo równie dobrze możemy posadzić zieleń na tym terenie, co nikomu na pewno nie zaszkodzi. To jest wariant totalnie jakby poboczny, więc czekam na to spotkanie, chcę wyjść naprzeciw, ale władztwa terenu jako miasto z ostrożności nie chcemy się pozbywać. Oczywiście ja tam rozmawiałem. bo inicjatorem tego spotkania będzie pan radny Tomasz Szlenk z racji tego, że tam mieszka i najlepiej te bolączki choćby nawet mieszkańców bloku 32 zna i być może będzie tam na przykład pomysł na wzajemne udostępnienie sobie terenów, żeby zwiększyć liczbę miejsc parkingowych. Być może tak, ale w tym momencie, żeby w ramach tej szeroko pojętej betonowej będziemy się zastanawiać, czy wtedy robić to na zasadzie takiej, żeby to był jednak jakiś parking z jakąś powierzchnią chłonną, bo faktycznie za dużo tego betonu mamy, zwłaszcza w tych centralnych częściach miasta. Przyszło to pismo w momencie takim gdzie faktycznie po naszej stronie była chwila zwłoki, ale rozmawiałem z radnym Tomaszem Szlenkiem i Państwu to spotkanie zostanie przygotowane.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał o termin spotkania.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że miało być planowane wcześniej tylko rozjechały nam się kalendarze. Ja tutaj nikogo za to nie winię, bo były też takie sytuacje, w których mieszkańcy oczekiwali, żebym zainicjował spotkanie, mi się to tez rozeszło, na pewno nie jest to najwyższego priorytetu sprawa, ale sprawa którą dobrze byłoby rozwiązać.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska zapytała się, czy radni mają jeszcze pytania w sprawach różnych?

Radny p. Dominik Lech poprosił o wyjaśnienie w sprawie takich pojedynczych wycięć drzew, bo mieszkańcy gdzieś tam ktoś rzuci zdjęcie do Internetu, bo tam jest burza wokół tego. Wiem od pana Podlejskiego, dogadywałem się, że tam na skrzyżowaniu było jedno spróchniałe drzewo, co mieszkańcom wytłumaczyć, bo pojedyncze jakieś tam drzewa są wycinane.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wyjaśnił, że gmina nie wycina innych drzew niż te, które trzeba wyciąć z punktu widzenia na infrastrukturę albo rozbudowę. Podam prosty przykład wycinaliśmy piękne drzewa w ciągu ulicy Szpitalnej swego czasu, ponad 40 drzew pięknych drzew wyciętych i kiedy mieszkańcy wyszli w imię jakby obrony tych drzew i podaliśmy im rozwiązanie, że my się nie upieramy przy wycince tych drzew, ale jeżeli te drzewa zostają to automatycznie musimy zrobić ulicę Szpitalną jednokierunkową. Momentalnie nie była ani jednego obrońcy drzew, bo ludzie chcą też wygody i ta wygoda z tą ekologią nam się nie zawsze zgadza. Druga rzecz wycinając pojedyncze drzewa opinia publiczna koncentruje się na jednym drzewie i roztacza wizję wycięcia jednego drzewa, a nie mówię o tym co się dzieje w tle całego miasta. Jeszcze raz podkreślam, za ostatni raport dostanie gminy, czyli ten który podawaliśmy w czerwcu 2024, czyli mówiący o danych za 2023 gmina wycięła 60 drzew, 60 dokonała pielęgnacji, nasadziła około 60 drzew, w tym samym czasie na prywatnych posesjach legalnie zostało wyciętych 1440 drzew. Tu nie mamy narzędzia, ale też chyba nie chciałbym wchodzić w zasadę wolności człowieka, żeby wszystkim regulował urząd, ale chcę pokazać skalę zjawiska. Gdybyśmy dzisiaj zrobili zdjęcia lotnicze i porównali ze zdjęciami lotniczymi zrobionymi dziesięć, czy 15 lat temu to betonoza odbywa się w większej części na prywatnych posesjach, a nie na publicznych. Co robi gmina, drogę zamienia na drogę, dobudowuje chodnik jeśli go nie było albo przemodernizuje z chodnika na chodnik. W centrum miasta, które też jest dyskutowane większej betonozy zrobić się nie da. Mamy pod tym względem wygodną pozycję, bo jak cokolwiek zrobimy to nikt nam nie zarzuci, że zrobiliśmy większą betonozę. Jeżeli teraz w ramach pracy coś koliduje z budową drogi, ze skrzyżowaniem, widocznością to wtedy takie drzewa się wycina. Ostatnie wydarzenie wycięcia przy przychodni na ulicy Strażackiej od strony Kwiatkowskiego dwie wierzby, mam taką wiedzę, przejechałem tam, zobaczyłem pnie i oburzony zapytałem moich pracowników, czy nie wycięliśmy zdrowego drzewa. Jak patrzymy na przekrój tych pni to wygląda to na zdrowe drzewo. Usłyszałem informację o tym, że wierzba składała się z dwóch konarów, jeden z tych konarów był chory i trzeba było go ściąć, a jego ścięcie spowodowałoby, że to drugie by się nie utrzymało. Nie wiem, zapytałem, że chcę innego eksperta niż ten, który oceniał i zażądałem od tej pory, że jeżeli będziemy wycinać drzewa starsze zawsze starsze, to żeby zdobywać materiał, który mógłby pokazywać mieszkańcom i radnym, że to drzewo naprawdę było chore, bo to co zostało nie będzie stanowić takiego dowodu. Dzisiaj opinia publiczna chce forować sądy, a mało kto zadaje pytania, ktoś nie zapyta, a już wie i wydaje werdykt, więc na trzysta wpisów dotyczących jednego drzewa, nie wiem czy jest 10 pytań, wszyscy stwierdzili, że jest źle zrobione, że nie zależy nam na przyrodzie i tak dalej. Ja powiem nie wiem, bo byłem na L4, natomiast mnie to zaniepokoiło, bo patrząc na przekroje tych drzew to wydaje mi się, że wycięliśmy drzewo zdrowe, więc zapytałem pani kierownik pana Zbyszka Podlejskiego, który się tym zajmuje, oni się zarzekają, że wycięliśmy drzewo chore i które nie kwalifikowałoby się. Rzecz którą zgłosiłem dzisiaj na spotkanie z kierownikami, ponieważ Państwo wiecie że mam już około 70 wniosków o nasadzenia drzewa dla nowo urodzonych myszkowian i mieszkowianek, więc ten Program będziemy ruszać będziemy szukać terenów pod zadrzewienia, bo z nimi będziemy mieć problem. My nasadzamy od października ubiegłego roku za jedno wycięte drzewo przez gminę dwa, a w tej chwili się zastanawiam, czy nie zmodyfikować tego programu, ale będę się pytał tutaj, żebyśmy nie porwali się też

z motyką na słońce, żeby na przykład w przypadku starszych drzew na przykład 30-letnich zamiast jednego wyciętego z nasadzać 5, a może 10 drzew, taką zgłoszenia propozycję. Sprawę tego drzewa mam nadzieję, że jeszcze zdążę wyjaśnić, bo chcę zobaczyć zdjęcia i przekroje takich odcinków tego drzewa, które naprawdę były chore, jeżeli nie to tak z definicji odruchowo opowiadałbym się po stronie tych, którzy na nas narzekają na Facebooku. To nie jest tak, że za wszelką cenę będę bronił działań Urzędu i nakazałem tutaj większą ostrożność, a przede wszystkim większe dokumentowanie. Jeżeli eksperci twierdzą mają rację, że drzewo jest do wycięcia, to natychmiast mamy mieć na to dowody przekrój drzewa pokazać, że on jest chore i zamknąć dyskusję, nie rozwijać tej dyskusji. Chciałbym, żeby była panowała taka zasada biblijna, że ktoś chce rzucić w nas kamieniem to niech najpierw powie, że jest bez winy, więc niech każdy kto do nas pisze o drzewach uderzy się w pierś i powie, że jest w porządku w ramach spalania odpadów w swoich piecach, że nie wyciął w ostatnim czasie żadnego drzewa i że swoje ścieki odprowadza w sposób zgodny z przepisami. Gdybyśmy przyjęli taką zasadę oczywiście to jest marzenie, mrzonka to być może wtedy wprowadzilibyśmy naszą dyskusję w myśl takiej zasady: Jestem w porządku, dlatego wymagam od innych, nieodwrotnie wymagam od innych, a sam jestem nie w porządku. Ja oczywiście nie mówię, że ludzie którzy piszą na tych drzewach nie są w porządku, tylko ta dyskusja jest taka na zasadzie taka łajanka, a nie ma dyskusji merytorycznej. Jako radni niejednokrotnie zbieracie też cięgi niesłusznie za szereg innych spraw innych obszarach miasta, tak to po prostu wygląda. Tak jak powiedziałem o tych drzewach chcemy rozwijać ten Program to, że jesteśmy podatni na państwa propozycje, czy widzicie gdzieś tereny na których możemy nasadzać. To nie muszą być tereny należące do gminy, wystarczy zgoda właściciela, czyli my będziemy rozmawiać, rozmawiamy już ze wspólnotami mieszkaniowym, rozmawiamy ze Spółdzielnią Mieszkaniową, więc jeżeli ktoś jakiś gestor rozmawiamy ze Stowarzyszeniem Podlas. Zaproponowaliśmy, czy chcieliby zmienić wizerunek tego placu na bardziej zadrzewiony, taki bardziej parkowy, ale nie chcemy tego robić wbrew interesom stowarzyszenia Podlas i rozmawiając z p. Anitą Garncarz i jest to to przemyślenia, więc być może pojawi się profesjonalny projekt, że coś tam trzeba dosadzić, a my chętnie dosadzimy, bo nie mamy gdzie. Pomysły były różne, chcieliśmy posadzić taką aleję przy wjeździe do Myszkowa, ale boimy się posadzić, jak zaraz będzie robiona droga wojewódzka, ścieżka pieszo-rowerowa i żebyśmy nie wycinali tego co posadzimy, a już tym bardziej boimy się wycinać tych drzew, które będziemy sadzić w związku z narodzeniem małych dzieci, które stają się obywatelami naszego miasta.

Radny p. Sławomir Jałowiec zapytał się w imieniu mieszkanki Myszkowa, kto w mieście Myszkowie jest zwolniony z opłaty za przejazd komunikacją miejską.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że odpowie nieprecyzyjnie, bo tych wyłączeń od opłat, one są historycznie już odległe, bo my od 2002, 2005 nie zmieniliśmy ceny biletu. Świadomie chcieliśmy zmierzać do komunikacji bezpłatnej, dzisiaj chyba się z tego wycofamy, zwłaszcza że ze Związku „Jedźmy razem" płyną takie sugestie, żebyśmy zwiększyli opłatę za przejazdy, bo to jest niewygodne dla samego Związku, mamy różne ceny biletów. Natomiast te wyłączenia dotyczą na pewno tych, którzy honorowo oddają krew i te ulgi są nieco lepiej potraktowane niż mówią o tym przepisy ogólne, na pewno zwolnieni są seniorzy po przekroczeniu 70 lub 75 roku życia. Mamy bilet socjalny, to z pierwszej kadencji kiedy ja byłem Burmistrzem, był wniosek wtedy radnego Burskiego i jest taki bilet socjalny, czyli niektórzy z MOPS dostają przyzwolenie na tańszy bilet. Nie wiem czy on nadal jest, ale wydaje mi się, że nadal jest. Tych wyłączeń jeszcze trochę jest, nie chcę wymieniać wszystkich, bo też nie chciałbym za dużo powiedzieć, nie chciałbym mówić nieprawdziwych i niesprawdzonych informacji.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poprosiła o uwzględnienie w remontach chodników właśnie tego miejsca, o którym przed chwilą była mowa, gdzie zostało ścięte to drzewo. Jest to samo centrum miasta, chodnik jest na skrzyżowaniu Kwiatkowskiego i Spółdzielczej w stanie okropnym. Bardzo proszę, żeby wreszcie w tym roku wykonać remont tego fragmentu chodnika. Druga prośba od mieszkańców przede wszystkim ulicy Ceramicznej o przejście o wykonanie przejścia, mieszkańcy proszą o to aby to przejście tam zostało namalowane na skrzyżowaniu Słowackiego i Ceramicznej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tam droga jest po łuku. Wydaje mi się, że nie będzie na to zgody nikogo, dlatego że tam są niestety samochody, pozwalają przekraczać te 50/ h , z górki się jedzie od strony dzielnicy Nowa Wieś, droga jest po łuku i mam obawy, czy będziemy mieć zgodę, żeby w tym miejscu. Proforma oczywiście zapytam i dam Pani radnej odpowiedź, ale wydaje mi się że ze względów bezpieczeństwa może być odmowa dla przejścia w tym miejscu co nie oznacza, że ono na przykład nie mogłoby się pojawić w jakiejś tam innej odległości. Znowu będzie decydować o tym Powiat i Powiatowy Zarząd Dróg, dlatego że kawałek dalej mamy przy Krisbut mamy przejście dla pieszych, więc kwestia też przepisy ruchu drogowego nie mówią o tym, żeby dla wygody każdego (…). Rozumiem to, że idziemy odcinkiem ulicy Ceramicznej od Jana Pawła w kierunku Słowackiego i to jakby naturalnie chcielibyśmy przejść na ulicę Ceramiczną i tu czy tak czy tak to cię piesi tam przechodzą. Nie chcę już roztaczać tej wizji niestety prawdziwej, że w miejscu, w którym się pojawi przejście dla pieszych wyłącza się ostrożność pieszych i na początku zanim się ludzie przestawią pojawiają się różnego rodzaju potrącenia, niestety statystyki tego dowodzą.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że może wyżej niż ul. Ceramiczna.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zapyta, bo to i tak będzie kwestia zgody i wprowadzenia ewentualnej organizacji ruchu przez Powiat.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że tam długa jest Ceramiczna w jedną stronę, w drugą stronę, te boczne od Ceramicznej, tam bardzo dużo mieszkańców mieszka, tu też jest uliczka Tuwima. Tam przechodzi masę osób.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytał, z kim można rozmawiać w sprawie nasadzenia drzew, gdzie ewentualnie takie nasadzenie mogłoby być usytuowane. Mam pewną koncepcję i z kim można rozmawiać? I ewentualnie jakie to drzewo mogłoby być?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że z p. Wiolą Dworaczyk. Dzisiaj wiedza o drzewach jest znacznie większa, bo dzisiaj nawet jak Państwo wygoglujecie, czyli na Internecie nie znając się jesteście Państwo w stanie sprawdzić, czy przeczytać, czy dane drzewo nadaje się do tego, jaka powinna być odległość od towarzyszącej innych rzeczy. Czy to niszczy infrastrukturę leżącą w ziemi, czy nie. Dzisiaj ta wiedza odnośnie oddziaływania tego drzewa jak ono staje się większe, jest dużo większa, więc chyba z większym rozmysłem te drzewa się sadzi. Nie wszędzie, ale dzisiaj jest większa wiedza na ten temat, także dopasowanie do miejsca na pewno.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że tu chyba jeszcze tam gdzie ja sobie tak myślę, że mogłyby te nasadzenia powstać wiązałoby się to z wyrównaniem terenu, nawet późniejszą

pielęgnacją wokół tych drzew. Czy projekt jakiś będzie potrzebny, czy coś, nie wiadomo dobrze, to przejdę sobie do pani kierownik.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że 70 lat uprawnia osobę do zwolnienia z opłaty za jazdę komunikacją miejską w Myszkowie, wynika to z przepisów ogólnokrajowych. Czy przy Alei Wolności jakaś niska zieleń będzie nasadzona?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie. Ulica jest zrobiona nie najgorzej, ale tej zieleni brakuje. Jedyny teren, którym widzę, że możemy zaakcentować zieleń oczywiście mówię przypuszczająco, bo nie wiem co jest w ziemi, czy tam nie biegnie na przykład jakiś ciepłociąg, to jest to jest między chodnikiem koło Szpitala, a płotem Orlika, czyli na terenie szkoły. Tu widzę ewentualne nasadzenie z naszej strony zieleni, która by dodawała trochę uroku tej Alei i przed szpitalem zazieleniłaby teren, to jakby na odruch tylko sprawdzenia, co jest w ziemi. Jak macie Państwo pomysły to podpowiadajcie, my sobie to sprawdzimy, bo naprawdę będziemy szukać terenu, gdzie nasadzić, żebyśmy mieli na to zgodę właściciela albo żeby to jakoś komponowało się.

Radny p. Jerzy Woszczyk powiedział, że musiałby się wypowiedzieć fachowiec, bo dobranie odpowiedniej roślinności, a to co Pan wcześniej powiedział, niejednokrotnie się spotykam z wycinkami, że mamy jakieś tam nasadzenia, robiliśmy jako firma za to, że wycinamy, mam decyzję, ile na przykład w Bytomiu i oni mówią musimy szukać miejsca.

Radny p. Tadeusz Bartnik odniósł się do kwestii zwolnień w komunikacji miejskiej i powiedział, że znalazł zarządzenie pana Burmistrza z roku 2022. Zakresy wyłączeń osób, które mają uprawnienia jest tak szeroki, że nie sposób go zapamiętać, mogę tylko z ciekawości powiedzieć rozstrzygając ten program problem, że są to osoby, które ukończyły 70 rok życia na podstawie dokumentu stwierdzającego tożsamość, dzieci do 4 roku życia na podstawie dokumentu stwierdzającego wiek dziecka, osoby z orzeczonym stopniem niepełnosprawności z bardzo szerokim opisem, nie sposób go zapamiętać, Honorowi dawcy krwi w zależności od kategorii, osoby niepełnosprawne do ukończenia 24 roku życia, funkcjonariusze Straży Miejskiej, członkowie Związku Inwalidów w oddziale w Myszkowie, Członkowie Kombatantów Rzeczypospolitej AK i najróżniejsze inne kategorie osób. Odnośnie betonozy i drzew radny powiedział, że ma zupełnie inną perspektywę postrzegania. Jestem zdziwiony w ogóle tym, że Państwo tak zabiegacie o to wszystko, mówiąc o niewielkim mieście w Myszkowie. Wychowałem się zupełnie gdzie indziej, mieszkałem w kilku miastach stolicach europejskich, gdzie po prostu, jeżeli ktoś mieszka w mieście to po prostu musi wiedzieć, że mieszka w mieście, a komfort życia w tym mieście i to że 500 m dalej Państwo macie całe połacie lasu nie upoważnienia do tego, żeby stwierdzić, że gdziekolwiek w Myszkowie jest betonosa. Po prostu to jest kwestia pewnego rodzaju postrzegania, mówimy o parkingu, który tam może gdzieś być zbudowany, pomóc mieszkańcom Państwa. Za drogą macie kilkadziesiąt kilometrów lasów, o jakiej betonozie Państwo w ogóle mówicie. Jesteśmy w mieście, jak ktoś nie chce mieszkać w mieście niech się wyprowadzi w miejsce, gdzie będzie miał w środku lasu bardzo wiele drzew. Po prostu to jest konsekwencja tego, że mieszkamy w tu gdzie mieszkamy, a tak naprawdę słowa padły tutaj z ust Pana Burmistrza, że ludzie jak potem mają do wyboru to wybierają to co jest dla nich wygodniejsze i ludzie szukają wygody, to po to mieszkają w mieście, żeby mieć wygodnie kosztem czegoś. Żyjemy w takim miejscu, którego nikt nie ma do życia i drzew jest tak wiele i tak wiele pięknych terenów naokoło, że jak komuś to nie pasuje to niech wsiądzie na rower i za 500 m ma już las,

Radny p. Tomasz Wójcik odnośnie małej zieleni jest przy Przedszkolu nr 1, to jest teren spółdzielni, tam jest parking jak się wychodzi zaraz z bloku czterdzieści coś. Tam były usunięte drzewa, zostały niestety same korzenie, jest rozsadzony chodnik, kawałek parkingu wystają krawężniki, ciężko z parkowaniem. Moje pytanie, czy ewentualnie można troszkę zrobić z tym porządku, a przy okazji wzdłuż jakby ogrodzenia przedszkolnego można było też zrobić nasadzenia nawet niskiej zieleni. Wiadomo, że pewnie ze względu na to, że na samochody leciały zanieczyszczenia, zostały tamte drzewa usunięte, ale być może jakaś niska zieleń jak najbardziej na miejscu. Wracając na chwilkę do drzewa, o którym rozmawialiśmy. Byłem dzisiaj u pana Zbyszka, oglądałem zdjęcia i faktycznie dużo jest jednak zastrzeżeń, jest jeszcze jedna rzecz taka właśnie istotna, że przy samej podstawie one wzajemnie te drzewa się trzymały. Jeżeli braknie jednej strony to po prostu drugie się przewróci. Natomiast wracając do pytań dziwnych, starsze panie mnie ostatnio zatrzymały i zapytały, gdzie mają teraz wrzucać zużyte rajstopy, których codziennie zużywają jedną, dwie pary.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj wróciła do tematu z Komisji i do pani kierownik KZGM która nam przedstawiała plany budowy mieszkań komunalnych. Ona nam tutaj ładnie wyjaśniła, gdzie ewentualnie mogłyby być te plany, że będzie składać wniosek do programu, bezzwrotne wsparcie z Funduszu dopłat. Zapytałam ją również o to, czy byłaby możliwość skorzystania z tego Funduszu i zagospodarowania terenu budynku po byłym Internacie. W przeszłości pamiętam to był chyba rok 2015, że przystępowaliśmy chyba dwukrotnie do tego, aby w tym miejscu powstały mieszkania komunalne i socjalne, o ile pamiętam to było 40 mieszkań. Pani kierownik mówiła tutaj o tym, że jest to dosyć wysokie wsparcie w wysokości 80% . Ona ma się zorientować, Ja też dzielę się tą informacją, czy ten budynek podlegałby również udziałowi w tym projekcie, bo dobrze by było zająć się tym budynkiem, ponieważ on bardzo niszczeje. Nie wiadomo czy w ogóle stan tego budynku pozwoli na to, aby dokonać jakiejś modernizacji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że się nie wypowie. Mówiłem jakie są nasze zamiary, nie zbudujemy wszędzie mieszkań gdzie Państwo wymyślicie. Musi to być poprzedzone analizą. Tam gdzie mamy infrastrukturę, jak w tej chwili przy ulicy Zamenhofa na tej działce będziemy próbować na te potrzeby, które do nas najsilniej docierają, czyli samotni emeryci, samotni seniorzy w miejskiej zabudowie chcemy zbudować kilkanaście, może kilkadziesiąt mieszkań na tej posesji przy Przedszkolu nr 3 przy Zamenhofa, bo tam mamy infrastrukturę. Nie chcę wracać do tematu, że chcieliśmy budować, to był taki moment w którym Rada była przeciwko, później okazało się, że szeroko pojęte dofinansowanie na 12 mln kosztów przewidywanych realizacji dostaliśmy tylko 1 mln dofinansowania, więc to po drodze. Upłynęło trochę lat, stan techniczny jest jaki jest, Ja też czekam na to, co zostało powiedziane przez Radę poprzedniej kadencji, że w związku z rozbudową infrastruktury w związku z tym, że Starosta też będzie rozbudowywał Pola Będuskie wartość terenu tego może wzrosnąć, więc może będzie po prostu opłacalniej sprzedać ten teren, o ile oczywiście będzie taki zamiar i o ile będzie wola Rady Miasta, a za te pieniądze w innej części miasta bliżej centrum i tam gdzie ta infrastruktura będzie tańsza dla wybudowania takiego mieszkalnictwa po prostu wybudować mieszkania. Ale tu mówimy o takiej perspektywie kilkuletniej, więc to pewnie się tak za szybko nie pojawi, bo to co pewnie ten jeden z tych planów, który przedstawiała dzisiaj pani kierownik to jak nam się uda to może za trzy, cztery lata ujrzymy mieszkania na ulicy Zamenhofa i to też będzie kropla w morzu potrzeb w stosunku do tego czego ludzie oczekują. W tle druga sytuacja, czy im więcej będziemy budować mieszkań niektóre są jakby kierowane do ludzi, którzy sobie nie radzą, to czy to będzie powodować, że nie będzie nam przebywać ludzi, którzy sobie nie radzą. Wiem z kim rozmawiamy o mieszkaniach, to jest czasami też spryt, ktoś się zastanawia co musi spełnić,

żeby to mieszkanie dostać, a gdyby takiej możliwości nie miał, to by nie szukał mieszkania w gminie, to by sobie po prostu to mieszkanie kupił albo wynajął. A my mamy gospodarować dobrze pieniędzmi i wykonywać tą funkcję oferowania mieszkań tym, którzy naprawdę potrzebują. To jest bardzo trudne do wyłuskania i znalezienia, to jest niezwykle trudne, to jest chyba na dzisiaj największa, jedna z największa bolączek, że wydajemy środki publiczne, a nie zawsze dobrze trafiają.

Radny p. Tadeusz Bartnik odnośnie dwóch tematów, które zostały przed chwilą poruszone, wskazywałem wcześniej kiedy pana Burmistrza nie było odnośnie tego terenu na Zamenhofa, poprosił, żeby pan Burmistrz rozważył możliwość zrealizowania tam innej inwestycji to znaczy budowy przez MTBS w roli deweloperskiej budynku. Wiem, że tam są kwestie związane z planem zagospodarowania przestrzennego i sposobem posadowienia budynków. Uważam, że to jest bardzo dobre miejsce pod to, żeby MTBS zrealizował tam inwestycję, która mogłaby przynieść dużo więcej dochodu miastu ze względu na ogromną atrakcyjność, bliskość terenów zielonych rekreacyjnych szkoły i przedszkola. Tam powinien być zupełnie inny pomysł. Prosiłbym o rozważenie tego i przedyskutowanie też w ramach rozmowy z panem prezesem, bo być może jego zdanie będzie zbieżne z moim w tym zakresie. Odnośnie tego co powiedziała pani radna Ewa, chodzi o ten budynek na Będuszu, to ta kwestia była dyskutowana. Pani może o tym nie wie, ale na komisjach różnych i wolą moją w ogromnej mierze ale i wielu radnych jest to aby nie było tam żadnych mieszkań komunalnych tylko żeby przekazać to zwrotnie do Powiatu, żeby zrobić tam Centrum dla dzieci niepełnosprawnych i powiązać je edukacyjnie ze szkołą. Planowane było spotkanie radnych miasta z radnymi powiatowymi w celu przedyskutowania tej kwestii i zagospodarowania tego w zupełnie inny sposób, tylko sygnalizacyjnie daję pani informację. Pani może nie wie, ale w to zaangażowały się osoby też siedzące przy stole razem z Panią, które są przeciwne temu abyśmy realizowali tam innego rodzaju inwestycję.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj w odpowiedzi do wypowiedzi p. Barnika powiedziała, że była, uczestniczyła, słyszała, ale jak widzimy w dalszym ciągu nic się nie dzieje i jeżeli są jakieś możliwości dofinansowania można by z nich skorzystać na cel właśnie taki, o którym mówiła.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odniósł się do wypowiedzi radnego p. Tadeusza Bartnika i powiedział, że biorąc pod uwagę zamiary rozbudowy mieszkalnictwa dla kogo, jak je dedykować, jakie powierzchnie mieszkań itd. Bierzemy pod uwagę wszystko. Bierzemy również to pod uwagę, że dzisiaj spółka MTBS nie ma najmniejszych szans na przeprowadzenie inwestycji mieszkaniowej, zważywszy na jej kondycję finansową i patrząc na strukturę naszej miejscowości, gdzie coraz mocniej procentowo dominują seniorzy i wiemy, z jakimi borykają się problemami to chcielibyśmy stworzyć mieszkanie dla seniorów, którzy nie czuliby się samotni i wykorzystać walory dzielnicy pobliskiej Dotyk jury, lasy, Chcemy zbudować coś przyjaznego dla najstarszych mieszkańców naszego miasta i biorąc pod uwagę warunki tego programu, o którym pani kierownik z KZGM mówiła, czyli z BGK dofinansowanie najszybciej zrobi to gmina, MTBS nie. Jest pewne niebezpieczeństwo w jakim kierunku pójdą MTBS w przyszłości, formuła MTBS polskiemu rządowi bez względu na to, w jakich datach to były rządy, nie określam tego politycznie, po prostu nie wyszła. Dzisiaj mamy mieszkania, które miały służyć ludziom ciut lepiej zarabiającym niż nisko i miały być to mieszkanie atrakcyjne czynszowe. Dzisiaj są to jedne z najdroższych czynszowo mieszkań w naszym mieście, więc nie wyszło to, TBS nie wyszły. Nie wiem czy, nie chciałbym też mówić, bo być może się ustawa zmieni, może coś się zmieni w kierunku, że ten kierunek zostanie pokazany, ale to tak jakby tylko odnosząc się do tego. Nie mówię, że argumenty, które badają ze strony Państwa nie służą przeanalizowaniu, ale czym czymś

innym jest wybudowanie od zera 26-30 mieszkań za kwotę 6 mln złotych, z czego dostaniemy 85% dofinansowania, a czym innym będzie wybudowanie znacznie drożej z uwagi na brak infrastruktury, w dalekiej odległości przy braku kanalizacji ściekowej mieszkania i nie wiadomo, czy też spełniamy te kryteria, które tam są przewidziane i żeby nam nie wyszło za metr kwadratowy więcej niż wychodzi. To oczywiście jest kwestia analizy i każdy argument jest cenny. Chciałem poinformować i nie chciałbym roztaczać dyskusji, bo to pewnie będzie osobny temat. ale w dniu wczorajszym wpłynęło pismo na ręce moje i pana przewodniczącego Rady Miasta firmy Elemental, która składa inną propozycję budowy wiatraków. Ta propozycja polega na tym, że strefa oddziaływania zostałaby zwiększona do 1000 metrów z 700, propozycja zrobienia tego w ramach Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego, czyli to co próbowaliśmy z Centrum Nakładania Powłok trenować i oferta jest, żeby w tej umowie mówiącej o dodatkowej inwestycji na rzecz miasta była kwota 5 mln złotych, Rada się wypowie.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że jeżeli chodzi o możliwość skorzystania z tego Funduszu dopłat z BGK i ewentualnemu planowi wykorzystania tego Internatu jak najbardziej dotyczyłoby to również osób z niepełno sprawnościami, bo tutaj nie ma żadnych ograniczeń. Tak więc osoby, rodziny jak najbardziej mogłyby korzystać z tego budynku ewentualnie wyremontowanego.

Prowadząca obrady komisji p. Grażyna Łękarska powiedziała, że rozumie, że więcej głosów w dyskusji nie ma, ponieważ mamy jeszcze jeden 14 punkt przeprowadzenie wizytacji pod kątem zaawansowania inwestycji na terenie MDK w Myszkowie ustaliliśmy, że jest to dla chętnych i w dowolnym terminie. Prowadząca obrady komisji z uwagi na wyczerpanie porządku zamknęła posiedzenie Komisji.

Do punktu 14.
Przeprowadzenie wizytacji pod kątem zaawansowania inwestycji na terenie MDK w Myszkowie.

Prowadząca obrady komisji

Grażyna Łękarska

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl